



Najlepiej
poinformowani
na północnym
Mazowszu

Tygodnik mazowiecki

Tygodnik
ciechanowski
Wydanie N

cena 3 zł
w tym 5% VAT

NR 41 (2024) 9 PAŹDZIERNIKA 2018 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646

www.tc.ciechanow.pl

Powstająca pod Nasielskiem hala sportowa jednak do poprawki

Grozi zawaleniem

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Dworze Maria Matuszewska wydała decyzję o wstrzymaniu budowy sali gimnastycznej w Popowie Borowym, ponieważ uznała, że konieczne jest wzmocnienie ścian szczytowych.

Sami mieszkańcy Popowa i okolic mieli zastrzeżenia do konstrukcji budynku. W ich ocenie nieposiadające żadnych wzmocnień ściany nowego obiektu złożą się jak domek z kart przy większym wietrze, stwarzając zagrożenie dla dzieci. Gmina jednak nie zgadzała się z tą opinią.

kak

Czytaj na str. 32

KRONIKA POLICYJNA

Złodzieje w recepcji

1 października nieznani sprawcy dokonali kradzieży kaszki znajdującej się na wieszaku w recepcji hotelu w miejscowości Kleszewo. W kaszce znajdowały się pieniądze w kwocie 850 zł, dowód osobisty, prawo jazdy, 2 telefony komórkowe oraz 3 dowody rejestracyjne od pojazdów. Z informacji, których udzielił poszkodowany w wyniku kradzieży 70-letni mieszkaniec Pułtuska, wynika, że łączna wartość skradzionych rzeczy to 5850 zł.

Dwóch kierowców bez prawa jazdy

W ostatnim czasie pułtuscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, kierujących pojazdami, mimo iż wcześniej mieli odebrane prawo jazdy.

1 października 67-letni mieszkaniec Pułtuska kierował skodą fabia po drodze publicznej wbrew zakazowi wydanemu przez Sąd Rejonowy w Pułtusku. Został zatrzymany.

Również 30-latek z Kacis został zatrzymany przez pułtuską policję podczas jazdy po drodze publicznej pomimo prawomocnego zakazu sądowego. **BH**

Czosnów i Pomiechówek liderami w inwestycjach

W czasie wyborczego wyścigu, kiedy kandydaci na wójtów i burmistrzów oraz obecnie urzędujący gospodarze gmin prześcigają się w pomysłach na nowe inwestycje, obiecując spełnić swoje programy, pismo samorządowe „Wspólnota” przedstawiło rzetelny ranking samorządów właśnie pod kątem inwestycji. Wśród ponad półtora tysiąca sklasyfikowanych gmin w pierwszej pięćdziesiątce znalazł się Czosnów (1494,36 zł), który jest 27., ale spadł o dwa oczka. Za nim na 35. pozycji uplasował się Pomiechówek, poprawiając swoją lokatę aż o 105 miejsc (1378,19 zł).

Czytaj na str. 32

200 lat dla pani Heleny

W tym roku już druga mieszkanka gminy Nasielsk obchodziła setne urodziny. Niewiele osób może doczekać tak pięknego jubileuszu. Wśród mieszkańców gminy jest ich kilkoro.

Uroczystości urodzinowe rodzina pani Heleny Renkiewicz zorganizowała w restauracji w połowie września. Jubilatka otrzymała list gratulacyjny od Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Odwiedził ją także burmistrz Bogdan Ruszkowski w towarzystwie kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Ewy Mikulskiej.

Najstarszy syn pani Heleny Mirosław podziękował mamie za to, że jest i zawsze była ostoją rodziny. Za jej ciepło i miłość okazującą każdego dnia na wiele sposobów.

Od władz gminy jubilatka otrzymała kosz kwiatów oraz prezent. Nie zabrakło też urodzinowego tortu, symbolicznej lampki szampańskiej oraz głośnego odśpiewania „Dwieście lat”.

Helena Renkiewicz z domu Kasiak



Pani Helena w dniu swoich setnych urodzin przyjmowała życzenia, kwiaty i prezenty od rodziny i władz Nasielska

urodziła się 29 października 1918 r. w Mogowie. Od 40 lat jest wdową po Józefie Renkiewiczu, z którym zawarła związek małżeński w 1945 r. Ma pięcioro dzieci: Mirosława, Hannę, Elżbietę, Alinę i Jana, a także wnuki i prawnuki, doczekała się nawet praprawnuków. Pani Helena mieszka z córką Hanną. Rodzina okazuje jej wiele serdeczności i miłości, tworząc bezpieczną przystań na kolejne dni i lata.

kak

Szukają śladów dopalaczy Tajemnicza śmierć nastolatki z Nasielska

Nadal nie ustalono, co było przyczyną śmierci 18-letniej Kasi z Nasielska, której ciało we wrześniu zeszłego roku znalazł ojciec niedaleko domu. Dziewczyna leżała martwa na polu przy ul. 11 Listopada. Sprawa wstrząsnęła lokalną społecznością. Śledztwo stanęło w miejscu. **kak**

Czytaj na str. 7

Prywatny Dom Opieki „ZELKI”

zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE



**NAJLEPSZE
przedsezoNOWE
OFERTY**

**MODEL T4.5
JAKOŚĆ W NAJLEPSZEJ CENIE
JUŻ OD 89 000 ZŁ**



12.10.2018
ul. Sienkiewicza 8, Płońsk

- Prezentacja najnowszych modeli ciągników i kombajnów marki New Holland oraz maszyn rolniczych liderów rynku
- Program przedsezonowy na maszyny żniwne z najlepszymi rabatami
- Promocja na wybrane modele ciągników New Holland
- Atrakcyjne finansowanie

Pol-Agra

www.pol-agra.com.pl
tel. 23 662 28 42

Kradzież w gminie Karniewo

Policjanci z makowskiej komendy szukają sprawcy kradzieży pieniędzy w gminie Karniewo. Wykorzystując nieuwagę 80-latkę, ukradły jej kilka tysięcy złotych.

Zdarzenie miało miejsce 2 października, jednak makowska policja o fakcie została powiadomiona dopiero dwa dni później.

Z dotychczasowych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kradzieży najprawdopodobniej dokonały osoby narodowości romskiej poruszające się oplem vectra koloru granatowego.

Dwie kobiety weszły do domu 80-latkę i zaczęły rozpościerać koce nad jej głowami. Jak można się domyślić, celem było odwrócenie uwagi starszej pani. W tym momencie najprawdopodobniej doszło do kradzieży. Kiedy wrócili pozostali domownicy, złodziejkę opuściły posesję i odjechały z oczekującym na nie mężczyzną.

- Apeluujemy do wszystkich mieszkańców powiatu makowskiego o ostroż-

ność. Słowa te kierujemy również do dzieci i wnuków, aby ostrzegły przed podobnymi zdarzeniami swoich rodziców i dziadków. Prosimy wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek informacje na temat tego zdarzenia, o pilny kontakt z policją pod nr tel. 997 lub pod numerem dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim (29) 7177 200 – informuje policja.

Warto dodać, że postronnych osób lepiej w ogóle nie wpuszczać do domu. Zwłaszcza, gdy przychodzą do nas pod byle pretekstem, np. napicia się wody. Także wtedy, gdy oferują nam coś do kupienia po wyjątkowo okazyjnej cenie. Zdarzały się już sytuacje, że osoby narodowości romskiej oferowały rzekomo wyroby ze złota albo gotowe były odsprzedać coś kosztownego, bo niby zabrakło im na benzynę.

Niestety sprawców trudno będzie „namierzyć”. Bo za tydzień czy dwa mogą pojawić się w zupełnie innej gminie czy powiecie. I niekoniecznie muszą poruszać się tym samym autem.

rom

Zajazd szlachecki w Gołotczyźnie

W sobotę, 29 września, w zespole dworkowo-parkowym w Gołotczyźnie Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zorganizowało – jak co roku od 10 lat - imprezę plenerową pod nazwą „Zajazd szlachecki”. Wszyscy, którzy przyjechali w tym dniu do Gołotczyzny, mogli m.in. zobaczyć pokazy strojów szlacheckich i dawną broń przedstawione przez warszawską grupę rekonstrukcji historycznej Liga Baronów, jazdę konną zaprezentowaną przez kaskaderów z zespołu Cabal-

lero i obejrzyć - przygotowane przez członków Stowarzyszenia Radzanovia - scenki rodzajowe z przedwojennego targowiska.

Mogli też posłuchać bardzo ciekawych opowieści o zwyczajach dawnych Polaków, zjeść posiłek w przydrożnej karczmie i odwiedzić różnorakie kramy rozstawione przez współczesnych rzemieślników i kupców.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KK



Pokaz mody szlacheckiej

Czy czad zabił 63-latkę?

Cicha śmierć w kotłowni

2 października br. 63-letni mieszkaniec Katowic przyjechał w odwiedziny do swojej rodziny w Myślinie, gm. Biezuń.

Ok. godz. 18. mężczyzna poszedł do kotłowni rozpaść w piecu lub do niego dołożyć. Gdy długo nie wracał, domownicy zaczęli go szukać. Teściowa znalazła go leżącego obok pieca w kotłowni. Pomieszczenie było bardzo zadymione. Natychmiast wezwano policję, pogotowie i straż pożarną. Strażacy wykorzystując specjalistyczny sprzęt zbadali powietrze w piwnicy i stwierdzili spore stężenie tlenku węgla.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon mężczyzny. Na ciele nie zauważono widocznych obrażeń, ale o sytuacji powiadomiono prokuraturę. Jak

poinformował nas prokurator rejonowy w Mławie, Marcin Bagiński, sekcję zwłok 63-latkę wykonano w czwartek. Ma ona odpowiedzieć na pytanie, czy przyczyną śmierci mężczyzny rzeczywiście był czad, czy może nastąpiła ona z innej przyczyny.

Postępowanie wyjaśniające prowadzi policjanci z posterunku w Biezuń.

Zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej bryg. Dariusz Stumski ostrzega, że w związku z tym, iż zaczął się właśnie sezon należy zwiększyć ostrożność w trakcie używania urządzeń grzewczych. W żuromińskiej komendzie rozpoczęto po raz kolejny akcję informacyjną na temat zatrucia czadem.

- Organizujemy spotkania z dziećmi, nauczycielami, seniorami, czy

pensionariuszami zamieszkałymi w ZOL-u. Gdzie tylko możemy, mówimy o tym zagrożeniu – mówi brygadier. Podczas spotkań strażacy zachęcają mieszkańców do zakupu zainstalowania w domach czujek tlenku węgla. Koszt zakupu nie jest wielki, ale daje wymierne efekty.

Kilka lat temu w Chamsku, w jednym z domów syn zamontował mamie taką właśnie czujkę w jej mieszkaniu i kiedy zaczęła ona wydawać alarmującą dźwięk, kobieta od razu wezwała straż pożarną.

- Pomiar wykazał, że stężenie tlenku rzeczywiście było za wysokie – wspomina brygadier.

W ubiegłym roku wskutek zatrucia czadem w pomieszczeniu gospodarczym w jednym z kurników zmarł młody mężczyzna. **AO**

Wypadek 4 aut pod Płońskiem

W niedzielę, 7 października, na krajowej „pięćdziesiątce” zderzyły się cztery auta. Dwie osoby z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

Do zdarzenia doszło niedaleko Płońska około godz. 19.40. Wstępne policyjne ustalenia wskazują na to, że kierujący hondą 28-latek z pow. płońskiego, jadąc w kierunku Sochocina,

na łuku drogi zaczął wyprzedzać audi. W czasie tego manewru zawadził omijany pojazd, a następnie zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka volkswagenem bora, na którego tył najechał jadący w stronę Płońska vw golf.

- Badania stanu trzeźwości kierowców wykazały, że sprawca zdarzenia miał w organizmie ponad 2,3 promila alkoholu, a pozostali byli trzeźwi. Z pijanym 28-latką hondą jechało

niespełna 2-letnie dziecko oraz jego matka. Wszystkie te osoby zostały przewiezione do szpitala – informuje Kinga Dreżek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP Płońsk.

Pozostali kierowcy: 21-latek jadący vw bora i 26-latek prowadzący vw golf, obaj mieszkający w Sierpcu oraz 20-letni mieszkaniec pow. pultuskiego jadący audi nie odnieśli żadnych obrażeń. Trasa była zablokowana przez kilka godzin. **Paw**

Przy kościele spalił się samochód

W niedzielę, 9 września, ok. godz. 13.00 na przykościelnym parkingu w Sońsku spłonął volkswagen passat.

Ogień w aucie wybuchł wtedy, gdy w świątyni trwała dożynkowa msza święta.

Istniało realne zagrożenie rozprzestrzenienia się pożaru na stojące

w pobliżu inne samochody, zwłaszcza na volkswagena golfa. Nie doszło do tego dzięki szybkiej akcji gaśniczej strażaków ochotników z Sarnowej Góry i Sońska, którzy akurat byli w pobliżu. Mimo tego passat niemal całkowicie spłonął, a w golfie zniszczeniu uległo lusterko.

Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było zwarcie instalacji elektrycznej.

- Wada instalacji elektrycznej jest najczęstszą przyczyną pożarów samochodów. Warto podkreślić, że do samoczynnego pojawienia się ognia dochodzi przeważnie w starszych pojazdach. Te nowsze raczej się nie palą – zauważa młodszy brygadier Grzegorz Pawlicki z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie.

KK

Poparzony na działce

42-letni mężczyzna doznał bardzo poważnych poparzeń podczas pożaru na terenie ogródków działkowych „Sona” w Ciechanowie. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

Do zdarzenia doszło w nocy z 28 na 29 września. Jak powiedziała

nam rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie komisarz Jolanta Bym, przebywający w jednym z domków letniskowych ciechanowianin naprawiał kosiarkę spalinową. W pewnym momencie w urządzeniu zapaliło się paliwo. Ogień błyskawicznie przeniósł się na ubranie mężczy-

zny, a następnie na konstrukcję domku, który doszczętnie spłonął.

W wyniku tego zdarzenia, które - jak wskazują wszystkie okoliczności - było nieszczęśliwym wypadkiem, ciechanowianin doznał rozległych oparzeń twarzy, rąk i pleców.

Przybyła na teren ogrodu działkowego karetka pogotowia ratunkowego zabrała rannego mężczyznę do szpitala. **KK**



Rodzinie, przyjaciółom i znajomym,
którzy uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej

śp. Wandy Chojnowskiej

serdeczne podziękowania
składają
mąż i dzieci z rodzinami

PC-2987

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią i się płaci”
Wisława Szymborska



Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

lek. ANNY OBOJSKIEJ

Mężowi i Dzieciom
składają
dyrekcja i pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-251

Siedziba miejskiej jednostki kultury jest już otwarta

COEK STUDIO po modernizacji

W budynku, w którym mieści się Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO przeprowadzono przebudowę i prace remontowe. Obiekt zmienił się z zewnątrz i w środku, zlikwidowane zostały bariery architektoniczne. Inwestycja w nową aranżację wnętrza i wyposażenie pozwala na rozszerzenie oferty kulturalnej i organizowanie tu np. przedstawień teatralnych, do czego wcześniej nie było warunków. Zmieniła się przestrzeń wystawiennicza i unowocześniono zostało studio nagrań, do którego trafiał profesjonalny, wysokiej jakości sprzęt.

Co nowego?

Przede wszystkim przeprowadzona została termomodernizacja. Budynek został ocieplony, wymieniono instalacje. Pojawiła się nowa elewacja, przebudowano schody zewnętrzne i wewnętrzne oraz wymieniono drzwi. Remont przeszły łazienki, galeria, sala baletowa, jak również pracownia, w której odbywają się zajęcia plastyczne i różne warsztaty manualne. Pracownia zyskała także wyposażenie. Jedno z pomieszczeń stało się salą widowiskową, w której mogą być organizowane spektakle, próby, występy.



Zmodernizowana siedziba COEK STUDIO przy ul. 17 Stycznia 56A

Stała tam scena, zamontowano kurtynę, oświetlenie i nagłośnienie. Wyposażono w sposób profesjonalny galerię. Systemy wystawiennicze oraz oświetlenie pozwalają na właściwą ekspozycję prac. – Dotychczas z wielu naszych

pomysłów musieliśmy zrezygnować ze względu na brak odpowiednich warunków. Kreatywność i chęć wprowadzania nowych wydarzeń i działań zderzała się z rzeczywistością. Często przy organizacji wydarzeń wkładaliśmy

mnóstwo trudu i wysiłku, stosując prowizoryczne rozwiązania. Po modernizacji siedziby zniknęło wiele przeszkód, cały nasz zespół pracowników, czekał więc na otwarcie z niecierpliwością. Zapraszamy mieszkańców do korzystania z propozycji COEK STUDIO. Będziemy systematycznie wprowadzać nowości i rozbudowywać naszą ofertę – powiedziała dyrektor COEK STUDIO Jolanta Grudzińska.

Studio w STUDIO

W jednym z pomieszczeń funkcjonuje studio nagrań. Przed modernizacją miejsce to było w tyle za postępem technologicznym. Obecnie zostało tak przygotowane i wyposażone, że jakość nagrań jest w pełni profesjonalna. Pomieszczenie właściwie wyciszono, a wyposażenie stanowi sprzęt wysokiej klasy. COEK STUDIO współpracuje m. in. ze szkołami czy przedszkolami, pomagając w wydawaniu płyt. Ze studia mogą korzystać lokalni i nie tylko lokalni artyści. Istnieje tam możliwość nagrania płyty, z jednostką należy bezpośrednio ustalać wszystkie szczegóły i terminy.

Dostęp dla każdego

Udostępnienie COEK-u niepełnosprawnym było jednym z głównych celów inwestycji. Przede wszystkim przebudowano wejścia, drzwi i przejścia, by swobodnie mogły przemieszczać się osoby na wózkach. Zastosowano urządzenia zwiększające dostępność obiektu osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności, m. in. ruchowymi, sensorycznymi, intelektu-

alnymi i psychicznymi. W budynku nie było windy, więc by niepełnosprawni mogli przemieszczać się między kondygnacjami, zainstalowano na torze krzywoliniowym krzesło schodowe.

Proekologicznie

Modernizacja siedziby Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej STUDIO zakładała znaczną poprawę efektywności energetycznej budynku na poziomie ponad 66%. Niższe koszty utrzymania i proekologiczne rozwiązania to jedno z najważniejszych efektów inwestycji. Poza wspomnianym ociepleniem ścian, stara kotłownia gazowa została wymieniona na węzeł ciepłowniczy zasilany z miejskiej sieci ciepłowniczej, przebudowano instalację c.o., instalację pompy ciepła powietrze/woda, wymieniono oświetlenie na energooszczędne typu LED.

Pieniądze z Unii

W lutym 2016 roku miasto pozyskało unijne dofinansowanie. Pod koniec listopada prezydent Krzysztof Kosiński podpisał umowę z wykonawcą. Wartość zadania to 2 195 550 zł. Pozyskane pieniądze pokrywają 80% kosztów inwestycji. – Ciechanów jest przykładem świetnego wykorzystywania środków unijnych. Miasto ma się czym pochwalić, bo widzimy tu zarówno inwestycje drogowe, w infrastrukturę, edukację, kulturę. Pieniądze pozyskiwane są na zadania z bardzo różnych dziedzin. Gratuluję miastu skuteczności i determinacji – powiedziała dyrektor w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymańska podczas uroczystego otwarcia zmodernizowanej siedziby COEK STUDIO 30 września. Na otwarcie przygotowana została wystawa rysownika Andrzeja Mleczki, można było zapoznać się z ofertą placówki i na próbę wziąć udział w zajęciach. **B.Z.**

Ciechanów inwestuje w budowę nowoczesnego obiektu

Będzie nowe przedszkole i żłobek

Wizualizacja nowego przedszkola i żłobka

to obiekt o standardzie niskoenergetycznym, a więc przyjazny dla środowiska i niedrogi w utrzymaniu – powiedział prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Budynek będzie jednokondygnacyjny, przystosowany do potrzeb niepełnosprawnych.

W ogóle i w szczególe

Założenia są takie, by nowy żłobek i przedszkole stanowiły bezpieczną, nowoczesną i przyjazną przestrzeń dla najmłodszych. Sale dydaktyczne będą tymi najbardziej nasłonecznionymi, cały teren zostanie ogrodzony, obok budynku

Potrzeba miejsc

Mimo rozbudowy miejskiego żłobka i podwojenia liczby



Miasto zaprezentowało wizualizację energooszczędnego budynku żłobka i przedszkola, który zapewni opiekę dla blisko 200 dzieci. W ciągu kilku najbliższych tygodni gotowa będzie dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Budynek wykonany zostanie w technologii modułowej, dzięki czemu czas realizacji inwestycji powinien być o wiele krótszy niż w przypadku tradycyjnych metod.

Jak klocki lego

W technologii modułowej wykonuje się poszczególne części budynków, a następnie te „kawałki” składane są w całość na placu budowy. Jest to rozwiązanie praktykowane coraz częściej w Polsce i na świecie. Plusem jest przede wszystkim szybkie tempo budowy. – Takie konstrukcje są trwałe i absolutnie nie należy ich utożsamiać z tymczasowością. W budownictwie to bardzo popularny, sprawdzający się trend. Wykorzystane zostaną proekologiczne rozwiązania, dzięki czemu będzie

powstał nie plac zabaw na powierzchni 500 metrów kwadratowych, jak również parking na co najmniej 30 samochodów oraz miejsca na pozostawienie wózków i rowerów. Budynek, wewnątrz jak i z zewnątrz, wraz z otoczeniem, objęty będzie monitoringiem. Prócz sal dydaktycznych z zapleciami sanitarnymi i magazynowymi, w środku znajdują się m. in. szatnie, kuchnia, pokoje dla nauczycieli, logopedy, dyrektora. Zespół pomieszczeń dla każdej grupy dzieci będzie składał się z sali zajęć z miejscem do zabawy, odpoczynku

oraz spożywania posiłków, z wydzielonych pomieszczeń sanitarnych i magazynu na zabawki i leżaki. Sale będą zróżnicowane kolorystycznie. Jak zapowiada ratusz, do kolorystyki i estetyki przywiązana zostanie duża waga. W tym celu sięgamy po więcej z zewnątrz, czyli po pieniądze unijne. Drugi raz z rzędu udało nam się pozyskać środki na projekt „Ciechanów miastem nowoczesnej edukacji”, w ramach którego prowadzone są dodatkowe zajęcia dla uczniów i szkolenia dla nauczycieli. Projekt zakłada także zakup sprzętu i wyposażenia dla szkół, a co bardzo ważne, obejmuje wszystkie miejskie podstawówki w Ciechanowie – powiedziała Renata Jeziółkowska, rzecznik ciechanowskiego ratusza. Ratusz zwraca także uwagę na powstałą dwa lata temu, dzięki środkom unijnym, Placówkę Wsparcia Dziennego. Placówka objęła wsparciem 28 dzieci do 13 lat, z rodzin borykających się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi. Dzieci brały udział w różnego rodzaju zajęciach, warsztatach, spotkaniach z terapeutami, organizowany miały czas wolny, wyjścia, odrabiali wspólnie lekcje. Kierownictwo placówki podkreśla, że po dwóch latach efekty są mocno widoczne. Dzieci lepiej się zachowują, uczą, radzą sobie w grupie rówieśniczej, a także odkrywają swoje silne strony i nabierają poczucia własnej wartości. **B.Z.**

Pułtuszczanie jednak zobaczą film 19-24 października

Zamieszanie z „Klerem”

Najnowszy, budzący kontrowersje film Wojciecha Smarzowskiego „Kler”, którego premiera odbyła się w piątek, 28 września, nie we wszystkich kinach miał być wyświetlany. Nie znalazł się m.in. w repertuarze kina „Narew” w Pułtusk. Po dyskusji, która rozgorzała na ten temat na portalu społecznościowym, „Kler” będzie jednak wyświetlany od 19 października.

Już w pierwszy weekend na film ten sprzedano 935 tys. biletów, co jest rekordowym weekendem otwarcia po 1989 roku. Obraz Wojciecha Smarzowskiego przebił tym samym „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, „Pitbull. Niebezpieczne kobiety”, „Botoks”, „Listy do M. 2” i „Pana Tadeusza”.

Na początku października Pułtusk obieżyła informacja, że „Kleru” nie będzie w „Narwi”. Niektórzy tłumaczyli to sobie faktem, że w sali kina odbywają się wieczorami przedstawienia w ramach IV Pułtuskiego Teatru Amatorskiego - Konkursu „PTA-K”. W tym roku konkurs trwał od 29 września do 4 października, a wejściówki na spektakle rozeszły się jak „świeże bułeczki”. Część pułtuszczan spodziewała się zatem, że projekcja „Kleru” rozpocznie się 5 października, ale nie znaleźli go w repertuarze kina.

Kto cenzuruje repertuar, kto decyduje o tym, co pułtuszczanie mogą oglądać, a czego nie?

Rozpętała się burza, gdy pułtuską dziennikarkę Ewa Dąbek zacytowała na swoim portalu Dorotę Subdę, pełniącą obowiązki burmistrza Pułtusk. Z tekstu pani burmistrz pułtuszczanie mogli się dowiedzieć, że decyzję o niewyświetlaniu filmu podjęła dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki Izabela Sosnowicz-Ptak. To decyzja pani Ptak, że „Kleru” brak – zrymował jeden z uczestników dyskusji.

Jak wynikało z wpisu, Dorota Subda ucieszyła się, że „film Wojciecha Smarzowskiego, zadeklarowanego ateisty, nie będzie wyświetlany w Pułtusk”.



Przyznała, że nie widziała filmu i na seans się nie wybiera, za to obejrzała jego zwiastun, „który zdaniem wielu osób i moim również ma na celu zohydzić Kościół katolicki i księży”. Jednym słowem – zgodziła się z decyzją swojej podwładnej.

Na lokalnych portalach (m.in. również na stronie „TC”) emocje sięgały zenitu.

Niektórzy uczestnicy dyskusji pisali

wręcz o cenzurze, inni wyrażali swoją opinię, nie przebiegając w słowach.

W komentarzu pod informacją z 2 października na stronie internetowej „TC” „Miłośnik kina” napisał: „Nie uprawiajmy kultuństwa, pozwólmy ludziom myśleć samodzielnie. Dlaczego normalnie funkcjonuje pornografia, działają domy uciech i inne

lub upoważnienia innych pracowników jednostki do dokonania takich czynności”.

Dzień później jedna z uczestniczek „grupy facebookowej Pułtusk” Monika Anna Żurawska poinformowała zebranych, że wystąpiła z ramienia fundacji „Maryjkowo” do dystrybutora filmu „Kler”, by film został udostępniony i pokazany w tzw. Siedlisku Leluja w Obrytem w powiecie pułtuskim. Otrzymała odpowiedź, że kino w Pułtusk zamówiło film na 19 października.

Jednocześnie oświadczenie wydała Izabela Sosnowicz-Ptak, dyrektorka MCKiS. Napisała: „W związku z licznymi emocjami wyrażanymi przez mieszkańców Pułtusk w mediach społecznościowych i prasie na temat braku w repertuarze kina „Narew” filmu „Kler”, informuję, iż film ten będzie wyświetlany w pułtuskim kinie”.

„Brawo my!” – tak wyrażali swoją radość pułtuszczanie po tej informacji. Inni chwalili się, że już obejrzała film w Makowie (gdzie na niektórych seansach nie było kompletu), Ciechanowie (tu większość biletów została wykupiona dużo wcześniej - film wyświetlano i na dużym ekranie kina „Łydynia”, i w małym kinie w Kawiarni Artystycznej PCKiS) albo w Warszawie.

W ciągu pierwszego tygodnia „Kler” obejrzało w polskich kinach 1,73 mln widzów. **IK**

REKLAMA



Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie informuje, iż od dnia 19 września 2018 r. wykonuje komercyjne badania rezonansem magnetycznym.

Pacjent w dniu badania winien przedstawić wynik kreatyniny nie starszy niż 1 miesiąc.

Pracownia Rezonansu Magnetycznego komercyjne badania wykonywać będzie w:
- środy od godz. 15.00
- soboty od godz. 9.00.

Informacje i zapisy: Rejestracja Pracowni Rezonansu Magnetycznego od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00.
telefon: 23 67 30 526

Wynik badania wydawany do 3 dni roboczych
Wydanie duplikatu dokumentacji (płyta + opis) – 10 zł
Wydanie duplikatu płyty CD – 5 zł

Wykaz badań:

- MR oczodołów z kontrastem	- 450 zł
- MR mózgu i pnia mózgu bez kontrastu	- 350 zł
- MR mózgu i pnia mózgu z kontrastem	- 450 zł
- MR stawu kolanowego bez kontrastu	- 400 zł
- MR stawu skokowego bez kontrastu	- 400 zł
- MR stawu kolanowego z kontrastem	- 500 zł
- MR stawu skokowego z kontrastem	- 500 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka szyjnego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka lędźwiowego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka piersiowego bez kontrastu	- 350 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka szyjnego z kontrastem	- 450 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka lędźwiowego z kontrastem	- 450 zł
- MR kanału rdzeniowego na poziomie odcinka piersiowego z kontrastem	- 450 zł
- MR oczodołów bez kontrastu	- 350 zł
- MR przysadki mózgowej z kontrastem	- 450 zł
- MR mózgu plus Angio MR bez kontrastu	- 500 zł
- Angio MR naczyń śródczaszkowych bez kontrastu	- 350 zł

Joanna Potocka-Rak

Kandydatka do Rady Powiatu

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL

konkretna
pracowita
skuteczna

Dziś polityka lokalna nie potrzebuje przypadkowych ludzi i pustych obietnic, dziś wybierając w wyborach samorządowych swoją reprezentację, decydujecie Państwo o przyszłości swojej gminy, miasta, powiatu.

Każdy szczebel samorządu lokalnego potrzebuje ludzi skutecznych z doświadczeniem i umiejących rozwiązywać problemy Waszego dnia codziennego.

Za mną nie stoją puste obietnice, tylko realne dokonania, okupione wieloma wyrzeczeniami i ciężką pracą. Od czterech lat jestem I zastępcą prezydenta miasta Ciechanów, odpowiedzialną m.in. za realizację inwestycji i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, działań, które są najlepiej oceniane i które widać w każdej dzielnicy naszego miasta.

Wcześniej przez 10 lat pracowałam m.in. na stanowisku wicedyrektora ds. administracyjno-ekonomicznych w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, gdzie byłam odpowiedzialna za gospodarkę finansową oraz przygotowywanie i prowadzenie wszystkich inwestycji realizowanych przez Muzeum Romantyzmu.

Angażuję się również w działalność społeczną, promowanie i propagowanie historii lokalnej czy też w pomoc przy remontach zabytkowej architektury sakralnej, jak chociażby kościoła w Opinogórze, Krasnem czy też kościoła Farnego i Klasztoru w Ciechanowie.

Praca w samorządzie wymaga energii, zaangażowania, doświadczenia, ale też skuteczności i umiejętności współpracy.

Wybory to czas decyzji, decyzji o przyszłości, które warto podjąć w oparciu o realne dokonania, a nie obietnice.

Joanna Potocka-Rak

lista nr 2 PSL pozycja nr 2

Wójt powinien słuchać mieszkańców

Rozmowa
z Jarosławem
Muchowskim,
kandydatem
na wójta
gminy Sońsk

*** Rzucił pan wyzwanie dotychczasowej wójcie gminy Sońsk. Żle pan ocenia jej rząd?**

- Obecny sposób zarządzania gminą, jak i zachowanie wójty wobec nas, mieszkańców, oceniam bardzo krytycznie. Mój start jest podyktowany wyłącznie dobrem mieszkańców oraz zamiarem wprowadzenia koniecznych zmian w celu uzdrowienia sytuacji w gminie w wielu sferach. Wizerunek naszej gminy pod rządami obecnej wójty mocno ucierpiał. Potrzeba dużo pracy, aby to zmienić, a ja jestem na to gotowy. Chcę, aby nasi mieszkańcy czuli się równo traktowani, aby nie było grup uprzywilejowanych, bo gmina

jest naszym wspólnym dobrem, a nie własnością wójty wraz z grupą interesariuszy. Nie byłem nigdy w ścisłej koalicji obecnej wójty. I z tego się cieszę, bo zawsze kierowałem się dobrem mieszkańców. Bycie w koalicji dla swoich interesów, później wychodzenie z niej nie świadczyłoby dobrze o kandydacie na wójta.

*** Jak zarządzać gminą, żeby mieszkańcy byli zadowoleni?**

- Przede wszystkim należy ich słuchać oraz liczyć się z ich zdaniem. Tak niewiele trzeba, aby poświęcić choć chwilę czasu, porozmawiać, wysłuchać czy poradzić się. To mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego im potrzeba i w jakiej formie. Wójt nie może narzucać swojej woli całej społeczności, gdyż to on jej służy i dla niej zdecydował się pracować. Wielokrotnie jako radny spotykałem się z niechęcią wójty wobec moich propozycji, choć przekazywałem zdanie mieszkańców i ich oczekiwania. Osoby, którym trudno jest współpracować z drugim człowiekiem, nie powinny piastować funkcji publicznych. Wójt musi bardzo mocno zabiegać o interes społeczny na każdej płaszczyźnie funkcjonowania urzędu. Jeśli tego nie robi, wtedy tracimy my wszyscy, co dzisiaj widać w kosztach, jakie ponosi gmina w różnego rodzaju przetargach, zamówieniach usług, niejednokrotnie moim zdaniem przepłacanych.

*** Pański program dla gminy na lata 2018-2023 zawiera kilka poważnych inwestycji. Co to będzie i jak zamierza je pan sfinansować?**

- Odnoszę wrażenie, że moi konkurenci w głównej mierze skopiowali mój program, co tylko dobrze o nim świadczy. To doskonale pokazuje, że spełnia on szerokie oczekiwania społeczne. Wiem, jakie są potrzeby naszej gminy, czego mieszkańcy oczekują. Po wyborach wszelkie moje propozycje będą nadal konsultowane i dostosowywane do potrzeb mieszkańców. Bardzo liczę na pieniądze, które mają płynąć do samorządów z programów rządowych, ministerstw czy samorządu województwa mazowieckiego. Bardzo mocno będę zabiegał o fundusze na drogi lokalne, gdyż w tej gminie są one bardzo zaniedbane, na co pozwoli rządowy program budowy dróg. Na proponowany przeze mnie złotek gminny można pozyskać pieniądze z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nawet do 80% wartości inwestycji. Chcę także rozwinąć sport i kulturę w gminie poprzez budowę boisk wielofunkcyjnych, placów zabaw oraz utworzenie klubu sportowego. W tym przypadku będziemy zabiegać o wsparcie w Ministerstwie Sportu i Turystyki na realizację tych zadań. Wyzwaniem jest dla nas doprowadzenie gazu do gminy. Finansowanie inwestycji pozostanie po stronie polskiej spółki gazowniczej. Będę zabiegał wraz z Radą Gminy o to, aby powstał gminny plac targowy w Gąsolinie, który usytuowany będzie na działkach będących własnością gminy. Chodzi tu o utwardzenie placu. Pozyskamy na to środki z Samorządu Województwa Mazowieckiego. Chcę także, żeby gmina we własnym zakresie zajęła się odbiorem odpadów. Wstępne szacunki są pozytywne i pokazują, że może to znacznie obniżyć wysokość opłat śmieciowych w naszej gminie. Będziemy także dalej prowadzić bieżące inwestycje, jak naprawa i remonty dróg, budowa wodociągów itd. Dzisiaj idzie to bardzo wolno. Odpowiednia polityka finansowa plus aktywne starania o środki zewnętrzne pozwolą na realizację wymienionych zadań. Zrobię wszystko, aby nie zawieść mieszkańców.

*** Na co mogą liczyć osoby mieszkające w tej gminie, jeśli wójt zostanie Jarosław Muchowski?**

- Przede wszystkim na pomoc, życzliwość i wsparcie. Chcę być wójtą wszystkich

mieszkańców, a nie tylko wybranej ich części. Mogę obiecać zainteresowanie każdym zgłoszonym problemem, zamierzam wysłuchać każdego mieszkańca i pomóc mu w rozwiązaniu trudnej dla niego sprawy.

*** Zacznie pan kadencję od obniżenia swojej pensji?**

- Tak, bo jest to istotne, wszak mówimy o publicznych pieniądzach. Obecna wójt już na początkowych sesjach tej kadencji wniosła o ustalenie dla niej maksymalnego wynagrodzenia. Nie zgadzam się z takim podejściem. Chciałbym, aby to nasi mieszkańcy mogli decydować o tym, czy wójtowi należy się podwyżka poborów, oczywiście na podstawie efektów jego pracy.

*** Chcę pan rozwijać zainteresowania sportowe młodzieży. Jak zamierza pan to osiągnąć?**

- Liczę, że moja propozycja powołania klubu sportowego powinna najbardziej przyczynić się do rozwijania sportowych talentów naszej młodzieży. Powinien on funkcjonować w naszej gminie od dawna. Zawsze jest tak, że jeśli są sukcesy młodzieży, to władza i wójt biegają po okłaski i orderzy, jednak gdy ich nie ma, zapominają o tym, że najpierw trzeba stworzyć warunki, a ciężka praca młodych sportowców przyniesie sukcesy. Nasza gmina ma potencjał sportowy oraz kadrę dydaktyczną, która jest w stanie wypromować młodzież i gminę na wielkich imprezach sportowych. Nowe boiska sportowe, które proponuję wybudować, z pewnością przyczynią się do rozwoju sportu i rekreacji.

*** W pana programie znalazła się również pomoc dla seniorów. Czy są oni dla pana ważni?**

- Jako społeczeństwo dość szybko się starzejemy i problemy seniorów muszą być nam bliskie. Chciałbym aktywizować tę grupę poprzez radę seniorów gminy, ale także zaproponować zorganizowanie dziennego domu opieki dla osób starszych, który byłby finansowany z programu ministerstwa rodziny Senior+. Ważna jest dla mnie także pomoc administracyjna seniorom w załatwianiu spraw w urzędzie. Pracownik gminy powinien przyjechać do osoby starszej, chorej, aby pomóc jej w czynnościach urzędniczych, a nie odwrotnie.



Jarosław Muchowski, radny gminy Sońsk, żonaty, córka. Pracownik Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. Na co dzień zajmuje się wydatkowaniem środków unijnych w ramach programów dla osób fizycznych, przedsiębiorstw oraz gmin.

Materiał sfinansowany przez KWW Jarosława Muchowskiego.



Kandydaci na Radnych Sejmiku Województwa Mazowieckiego



Tomasz KOMINEK

KANDYDAT NA PREZYDENTA PŁOCKA



Adam
STRUZIK



Wiesława
KRAWCZYK



Mirosław
AUGUSTYNIAK



Paweł
OBERMEYER



Krzysztof KOSIŃSKI

KANDYDAT NA PREZYDENTA CIECHANOWA



Renata
DRAŻEWSKA



Konrad
WOJNAROWSKI



Elżbieta
SZYMANIK



Sławomir
WYRZYKOWSKI



Razem Budujemy Mazowsze

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Krzysztof Bartczak

Kandydat **PiS** na burmistrza
Miasta i Gminy Głinojeck

Nowoczesne Miasto
i Gmina pełna możliwości

Moje priorytety:

- WSPARCIE ROLNICTWA
- CZYSTE POWIETRZE
- PRACA
- MIESZKANIE



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Szukają śladów dopalaczy

Tajemnicza śmierć nastolatki z Nasielska

Nadal nie ustalono, co było przyczyną śmierci 18-letniej Kasi z Nasielska, której ciało we wrześniu zeszłego roku znalazł ojciec niedaleko domu. Dziewczyna leżała martwa na polu przy ul. 11 Listopada. Sprawa wstrząsnęła lokalną społecznością. Śledztwo stanęło w miejscu.

Na ciele 18-letniej Katarzyny Ł. nie stwierdzono żadnych powierzchownych ran, które mogłyby wskazywać, że doszło do zabójstwa, nie było na nim też żadnych urazów. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci była niewydolność krążeniowo-oddechowa, ale śledczy nadal nie wiedzą, dlaczego do niej doszło. Wiadomo, że dziewczyna nie chorowała na żadne przewlekłe choroby, które mogłyby przyczynić

się do zgonu. Pobrano materiał do dalszych badań: toksykologicznych, biologicznych i genetycznych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Pułtusku.

Dotychczas przeprowadzone badania nie wykazały, że dziewczyna była pod wpływem alkoholu czy narkotyków. W jej organizmie nie wykryto także znanych dopalaczy, ale laboratorium w Warszawie nie dysponuje wszystkimi odczynnikami, zdecydowano więc przesłać próbki do specjalistycznego laboratorium w Krakowie. Śledczy podkreślają, że dopalacze to substancje o różnym, często nieznanym składzie i nie można mieć pewności, czy dziewczyna ich nie zażyła. Być może ktoś jej je podał nawet bez jej wiedzy, a czasem niewielka dawka może spowodować śmierć.

kak

Wpadł, bo ukradł paliwo

32-letni mieszkaniec gminy Sońsk przed południem 28 września zatankował benzynę do swojego bmw na stacji PKN Orlen na terenie gminy Ojrzeń, nie zapłacił za nią i odjechał. Jak się okazało, był on poszukiwany na podstawie nakazu sądowego do odbycia kary pozbawienia wolności.

Okolo godz. 15 poruszający się drogą nr 50 policjanci zauważyli samochód, którego kierowca dokonał kradzieży paliwa. Z uwagi na duże natężenie ruchu włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe i ruszyli

za autem, które szybko oddalało się w stronę Ciechanowa. Pojazd został zatrzymany, a policjanci w bazie danych znaleźli informację, że 32-letni mieszkaniec gminy Sońsk, mający odbyć karę pozbawienia wolności, jest poszukiwany na podstawie nakazu sądowego.

- Mężczyzna odpowie przed sądem za kradzież paliwa. Ponadto policjanci ukarali go mandatem karnym za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - powiedziała asp. szt. Bożena Kuklak z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

IK

Wypadek na „siódemce”

W środę, 26 września, około godz. 16.15 na DK7 w Poczerninie w gm. Płońsk na skrzyżowaniu wyposażonym w sygnalizację świetlną zderzyły się dwa samochody audi. Jak wstępnie ustalono, jadący A3 od strony Płońska 33-latek z gminy Joniec zawracał przed światłami, natomiast 43-letni mieszkaniec powiatu działdowskiego jechał A6 od Warszawy na wprost.

- 33-latek w stanie krytycznym został zabrany do warszawskiego szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Natomiast drugiego kierowcę z obrażeniami ciała przetransportowano do lecznicy w Płońsku - podała mł. asp. Kinga Drzęczek-Zmysłowska. Trwa śledztwo w sprawie.

Paw

Leszek Andrzej **Arent**
Kandydat do Rady Miasta Mława w okręgu nr 2

Lista nr **10** pozycja **10**



WIEDZA I DOŚWIADCZENIE = ODPOWIEDZIALNOŚĆ

MATERIAŁ SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KOMITETU WYBORCZEGO SLD LEWICA RAZEM



Marcin Stryczyński z wykształcenia jest inżynierem elektrykiem. Prezydentem Ciechanowa był w latach 1984-1990, 1994-1998 i 2000-2002. W obecnej kadencji (2014-2018) jest radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego.

Pozycja nr 1
na liście nr 5

SLD Lewica Razem
w okręgu nr 1
obejmującym osiedla:
Powstańców
Wielkopolskich,
Kargoszyn
i Podzamcze

Mam wiedzę i doświadczenie

Rozmowa
z **Marcinem Stryczyńskim**,
kandydatem na radnego
Rady Miasta Ciechanów
z listy SLD Lewica Razem

*** Dlaczego zdecydował się pan kandydować do Rady Miasta?**

- Decyzja nie była łatwa, bo przez ostatnie 4 lata byłem radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego. Zdecydowałem się kandydować do Rady Miasta, ponieważ ta rada zajmuje się sprawami, które mnie najbardziej interesują i w tej radzie zapadają najważniejsze decyzje dotyczące życia mieszkańców Ciechanowa. Dlatego chcę brać udział w podejmowaniu tych decyzji. Powiem szczerze, że jako mieszkaniec Ciechanowa jestem bardziej związany ze wspólnotą miejską niż z powiatową.

*** Przez wiele lat był pan prezydentem Ciechanowa i z tego powodu doskonale zna pan samorządową rzeczywistość. Niewielu kandydatów na radnych może pochwalić się podobnym doświadczeniem...**

- Uważam, że to doświadczenie jest jednym z moich atutów jako kandydata na radnego. Jako prezydent zdobyłem dużą wiedzę na temat funkcjonowania samorządu. Można powiedzieć, że znam go od podszewki. Teraz tą wiedzę chciałbym podzielić się z panem prezydentem i Radą Miasta, tak by mieszkańcom naszego miasta żyło się przyjemniej i wygodniej.

*** Startuje pan z listy SLD. W ostatnich wyborach samorządowych i parlamentarnych partia ta w Ciechanowie nie odniosła sukcesu...**

- Przez całe swoje życie jestem związany z lewicą i chcę pozostać wierny tym przekonaniom. Być może startując z innych list

miałbym większe szanse na zdobycie mandatu radnego, ale nie jestem człowiekiem, który kieruje się takimi kalkulacjami. Byłem, jestem i zawsze będę człowiekiem lewicy. Cieszy mnie, że SLD zaczyna odzyskiwać swoją dawną pozycję na scenie politycznej w naszym kraju. Mam nadzieję, że także w Ciechanowie otrzyma poparcie.

*** Jakież?**

- Takie, które wystarczy, aby wprowadzić swoich radnych do Rady Miasta i Rady Powiatu. Nie znaczy to jednak, że po ewentualnym zdobyciu mandatu radnego będę patrzył na miasto przez partyjne okulary. Bo w moim przekonaniu, mówiąc słowami byłego przewodniczącego Rady Miasta i posła Aleksandra Soplińskiego, wchodząc na salę samorządowych obrad „polityczny płaszcz” należy zostawić w szatni. Upartyjnienie samorządów lokalnych jest złe.

*** Co jako radny chciałby pan zrobić dla Ciechanowa?**

- Przede wszystkim chciałbym, aby w Radzie Miasta podziały polityczne nie determinowały jej działalności. Dlatego będę działał na rzecz merytorycznego porozumienia ponad podziałami. Z różnych pomysłów, które będę starał się wcielić w życie, wspomnę o dwóch, które moim zdaniem są najważniejsze.

*** Jakie są to pomysły?**

- Pierwszy to budowa zbiornika retencyjnego na Łydyń. Tegoroczne lato pokazało, jak bardzo jest on potrzebny.

*** Gdzie miały powstać taki zbiornik?**

- Wydaje się, że najlepszym miejscem do jego budowy są obrzeża Kargoszy.

*** A drugi pomysł?**

- Wybudowanie parkingów w pasie ulicy 11 Pułku Ułanów Legionowych. Takie parkingi mogłyby ożywić zmienioną w deptak ulicę Warszawską. Byłoby to w interesie wszystkich mieszkańców miasta. Ulica 11 Pułku obecnie jest drogą krajową i ma cztery pasy ruchu. Po

zmianie jej kategorii można byłoby jeden pas, ten od strony Warszawskiej, zamienić na parking. W moim przekonaniu jest to zadanie do zrobienia w powiązaniu z budowaną wschodnią obwodnicą miasta. Generalnie Ciechanów wciąż powinien dbać o równomierny i zrównoważony rozwój.

*** Pan jako prezydent miasta do tego dążył...**

- Tak. Za mojej prezydentury otrzymaliśmy w Sztokholmie światowe wyróżnienie w konkursie za zrównoważony rozwój miasta. Tzw. Eko Nobla. Dążenie do zrównoważonego rozwoju, któremu w tej chwili hołduje również prezydent Krzysztof Kosiński, byłoby jednym z głównych celów, które stawiałbym przed sobą, pracując w Radzie Miasta.

*** Budowa zbiornika to wielkie zadanie...**

- To prawda. Ale nie należy bać się realizacji ambitnych, dużych zadań. W czasie mojej prezydentury bez środków z Unii Europejskiej wybudowaliśmy nowe siedziby SP nr 7 i SP nr 4. Czwórka wcześniej, z powodu fatalnej bazy lokalowej, „umierała”. Dziś jest jedną z wiodących szkół w mieście. Dla miasta największą inwestycją była oczyszczalnia ścieków o wartości równej całorocznemu budżetowi miasta, ale powstała razem z krytą pływalnią. To te argumenty decydowały o przyznaniu miastu Eko Nobla.

*** W jakiej komisji zamierza pan pracować?**

- Zawsze pracowałem w komisjach budżetowej i gospodarki. Komisje te wytyczają kierunki rozwoju dla każdego samorządu. Powiem nieskromnie, że z racji swego doświadczenia mam wiedzę, by w nich pracować i tworzyć warunki, w których mieszkańcom Ciechanowa żyłoby się lepiej i wygodniej.

Rozmawiał
PAWEŁ WIŚNIEWSKI

Koncert charytatywny dla Oskarka

W niedzielę, 30 września, w Mławie odbył się koncert charytatywny, z którego dochód został przeznaczony na leczenie i rehabilitację mieszkającego w tym mieście Oskara Zawolskiego.

8-letni chłopiec od 4 lat choruje na dystrofię mięśniową. Dzięki troskliwej opiece rodziców może funkcjonować, ale jego leczenie i rehabilitacja są bardzo kosztowne. Jednym ze sposobów pozyskiwania potrzebnych na ten cel pieniędzy są organizowane przez rodzinę i wolontariuszy koncerty charytatywne. Na zorganizowanym 30 września wystąpili: zespół Rivers

oraz miejscowe kapele Profi Dance, Project, Takton, Heaven i Oliwia Brzozowska. Między uczestnikami imprezy przechadzały się osoby przebrane za postacie z bajek, było malowanie twarzy i inne atrakcje dla dzieci.

W przerwach między występami artystów odbywały się licytacje różnych przedmiotów podarowanych przez ludzi dobrej woli, loteria fantowa oraz losowanie nagród. Na koniec organizatorzy poczęstowali wszystkich pysznym tortem.

Podczas imprezy na leczenie chłopca udało się zebrać ponad 10 tysięcy złotych. Rodzice Oskara i organizatorzy koncertu serdecznie dziękują wszystkim darczyńcom i wolontariuszom.

lew

Nowy szef ciechanowskich strażaków

Pod koniec września odszedł na emeryturę starszy brygadier Arkadiusz Muszyński, od 2007 roku pełniący funkcję komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie. Pełnienie jego obowiązków mazowiecki komendant wojewódzki PSP starszy brygadier Bogdan Łasica

powierzył – na dwa miesiące – dotychczasowemu zastępcy starszemu kapitanowi Jarosławowi Nowosielskiemu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami komendanta powiatowego PSP powołuje komendant wojewódzki w porozumieniu ze starostą danego powiatu.

KK



DO SEJMIKU

Konrad
WOJNAROWSKI

Razem Budujemy
Mazowsze

Lista 2 miejsce 6



Razem Budujemy
Mazowsze

Samorządowiec, prawnik. Z-ca Dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans” SPZOZ w Warszawie. Były pracownik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Absolwent I LO w Mławie. Ukończył Prawo na Uczelni Łazarskiego oraz Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Absolwent „Korean Language and Culture Program” na Yeungnam University w Korei Południowej. Doktorant Nauk Prawnych na Uniwersytecie Warszawskim.

Szanowni Państwo,
Drodzy Przyjaciele!

Kandyduję do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, ponieważ głęboko wierzę w to, że wspólnie możemy budować Mazowsze. Jestem również przekonany, że moje samorządowe doświadczenie i zaangażowanie oraz starannie zdobyte wykształcenie pomoże w kształtowaniu współpracy na różnych szczeblach samorządu. Północne Mazowsze, w tym Subregion Ciechanowski zasługują na rozwój w takim samym stopniu jak Warszawa i okolice. Będę zabiegał o to, aby różnice społeczno-gospodarcze w naszym regionie były niwelowane. Rozwój musi być zrównoważony. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz środkom unijnym jesteśmy w stanie nie tylko wzmacniać proces inwestycyjny np. w infrastrukturę, ale przede wszystkim pomagać mieszkańcom, poprzez projekty skierowane do wszystkich grup społecznych. Zgodnie z maksymą „od przedszkola do seniora”, będę pracował na rzecz każdego obywatela.

Proszę o Wasze zaufanie.

6. WOJNAROWSKI Konrad



Proszę o poparcie.

21 października 2018 r.

Paweł Obermeyer – w trosce o Twoje zdrowie

Szanowni Państwo,

Już 21 października wybory samorządowe. Mam przyjemność poprosić o Wasze głosy, jako kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Dzięki Państwa rekomendacji ubiegam się o mandat społecznego zaufania ponownie, za co serdecznie dziękuję.

Swoją drogą zawodową rozpoczynając 24 lata temu w Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, jako lekarz. Dziś jest to szpital tej samej rangi, zarządzany bezpośrednio przez samorząd województwa mazowieckiego.

Już teraz chciałbym podjąć zobowiązanie na rzecz wspierania dalszego rozwoju szpitala i budowania szerokiej oferty coraz lepszych usług medycznych, by bezpośrednio zwiększać bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Ciechanowa i okolicznych powiatów – płońskiego, makowskiego, przasnyskiego, mławskiego, pułtuskiego i żuromińskiego.

Jak to zrobimy?

Stawiam sobie, jako priorytet na najbliższą kadencję Sejmiku, stworzenie w ciechanowskim szpitalu Centrum Interwencji Udarowej dla Północnego Mazowsza z diagnostyką, leczeniem i rehabilitacją udarów krwotocznych i niedokrwiennych mózgu. Współcześnie udary są niestety coraz częstsze. Ich występowaniu sprzyja nieodpowiednia dieta, siedzący tryb życia, nadwaga i otyłość, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia lipidowe czy cukrzyca. W udarze mózgu liczy się czas, właśnie dlatego

jak najbliżej pacjenta muszą znajdować się profesjonalnie przygotowane placówki medyczne, z odpowiednim sprzętem i wykwalifikowaną kadrą medyczną.

Tylko wówczas jesteśmy w stanie bezpośrednio i skutecznie ratować życie ludzkie oraz wyeliminować lub znacząco ograniczyć niszczące dla organizmu skutki udaru. Teraz takie miejsca w Ciechanowie i przyległych powiatach bardzo brakuje. Możemy polepszyć tę sytuację, tworząc właśnie w Ciechanowie odpowiednie zaplecze medyczne.

Uruchomienie Centrum Interwencji Udarowej w Ciechanowie może mieć swoje pozytywne konsekwencje dla lokalnej społeczności, bowiem otworzy drogę szpitalom z okolicznych powiatów, do szybkiego transportu osób z udarem do blisko położonej, specjalistycznej placówki.

Moim zamiarem jest również uruchomienie systematycznych działań prewencyjnych w obszarze udarów krwotocznych, poprzez organizowanie regularnych badań przesiewowych w grupach ryzyka, tak by wcześniej diagnozować tętniaki mózgu.

Taki jest mój cel w przyszłej kadencji Sejmiku Mazowieckiego. Wierzę, że go zrealizuję.

Praca w Sejmiku jest wymagająca, odpowiedzialna i trudna. Jako lekarz, ale też praktyk w dziedzinie zarządzania szpitalami, wiem, że tylko cierpliwe realizowanie idei oraz współpraca i partnerski dialog mogą wpłynąć na poprawę jakości naszego codziennego życia oraz zapewnić nam wszystkim bezpieczną przyszłość.

Szanowni Państwo,

Serdecznie proszę o zaufanie i ponowne poparcie mojej kandydatury na Radnego Sejmiku Wojewódzkiego w wyborach samorządowych 21 października.

Paweł Obermeyer

Kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z listy PSL, 4. pozycja na liście.



pozycja nr 4

Paweł Obermeyer
W SŁUŻBIE TWOJEGO ZDROWIA

RAZEM
BUDUJEMY
MAZOWSZE

MATERIAŁ SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KOMITETU WYBORCZEGO PSL

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO





POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Lista nr 2

RAZEM
BUDUJEMY
MAZOWSZE

Elżbieta
SZYMANIK
pozycja nr 7



KANDYDATKA NA RADNĄ SEJMIKU MAZOWIECKIEGO

KANDYDACI NA WÓJTÓW I BURMISTRZA



KANDYDAT
na Burmistrza
Miasta i Gminy
Głinojeck
KAPCZYŃSKI
Łukasz



KANDYDAT
na Wójta Gminy
CIECHANÓW
KALMAN
Klemens Henryk



KANDYDAT
na Wójta Gminy
Ojrzeń
BILIŃSKI
Jacek



KANDYDAT
na Wójta Gminy
Opinogóra Górna
CZYŻYK
Piotr

KANDYDACI DO RADY POWIATU OKRĘG 1



MORAWSKI Sawomir
pozycja nr 1



POTOCKA RAK Joanna Maria
pozycja nr 2



LEWANDOWSKI Łukasz
pozycja nr 3



GWOŹDZIK Anna
pozycja nr 4



KAMIŃSKA Barbara
pozycja nr 5



GUMULAK Tomasz
pozycja nr 6



BRZEZIŃSKA Elżbieta
pozycja nr 7



SOPLIŃSKI Dariusz
pozycja nr 8



ŚWISZCZ Emil
pozycja nr 9



SZWEJKOWSKA Iwona
pozycja nr 10



ZADROŻNY Przemysław
pozycja nr 11



SZYMAŃCZYK Mirosław
pozycja nr 12

KANDYDACI DO RADY POWIATU OKRĘG 3



RYKOWSKI Wojciech
pozycja nr 1



KONSTANTYNOWICZ Grażyna
pozycja nr 2



MUCHA Ewa
pozycja nr 3



IWAŃSKI Przemysław
pozycja nr 4



PRZYBYSZEWSKI Mariusz
pozycja nr 5



DUSIŃSKI Kazimierz
pozycja nr 5



KRUPIŃSKA Monika
pozycja nr 6

KANDYDACI DO RADY POWIATU OKRĘG 4



KOWALSKI Janusz
pozycja nr 1



GAWARECKA Irena
pozycja nr 2



LESZCZYŃSKI Mieczysław
pozycja nr 3



KUDLAK Teresa
pozycja nr 4



JAKUBIAK Krystyna
pozycja nr 5



KOSOBUDZKI Bernard
pozycja nr 6

W sobotę, 29 września, około ósmej wieczór w okolicy miejscowości Kamień (gm. Dzierzgowo), w rejonie skrzyżowania trasy wojewódzkiej z drogami lokalnymi, znaleziono ciało 15-letniego Krystiana, ucznia Gimnazjum w Dzierzgowie. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Mławie. Liczy na pomoc potencjalnych świadków zdarzenia i innych osób.

Dlaczego zginął 15-latek

Jak ustaliliśmy, tego dnia chłopiec wyjechał motorowerem. Według prokuratury i policji prawdopodobnie pomiędzy godziną 19.40 a 20.00 został potrącony przez nieznanego pojazd, którego kierowca uciekł z miejsca wypadku. Nie wiadomo jednak, czy wówczas nastolatek zasiadał za kierownicą motoroweru, czy był pieszym. W chwili znalezienia jego

ciała pojazd stał na poboczu drogi. Sekcja zwłok wykazała, że chłopiec doznał rozległych obrażeń wewnętrznych.

Ta śmierć poruszyła tamtejsze środowisko. Z uczniami dzierzgowskiego Gimnazjum (dwa oddziały ostatniej klasy) spotkał się psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mławie.

- Być może jeszcze zaprosimy psychologa na indywidualne konsultacje z uczniami – nie wyklucza dyrektor szkoły Bożena Perdion.

Pogrzeb Krystiana odbył się w minioną sobotę w kościele i na cmentarzu w Dzierzgowie. W ostatniej drodze towarzyszyli mu – oprócz rodziny – koledzy, nauczyciele, rodzice i wiele innych osób. Była to przejmująca uroczystość.

Komenda Powiatowej Policji w Mławie prosi o kontakt świadków tej tragedii i osoby, które mogłyby pomóc w ustaleniu sprawcy wypadku lub w identyfikacji pojazdu (uszkodzenia pokolizyjne). Informacje – również anonimowo – można przekazywać telefonicznie: 23 654 72 01, 23 654 72 39 lub 654 72 00.

(kj)

Tragiczny finał poszukiwań Piotra Kwaśniewskiego z Ciechanowa

Przez cały tydzień Komenda Powiatowej Policji w Ciechanowie poszukiwała zaginionego 23-letniego mieszkańca Ciechanowa Piotra Kwaśniewskiego, który w poniedziałek, 10 września br. ok. 16.00 wyszedł z domu i nie kontaktował się z rodziną. Mężczyzna po raz ostatni był widziany 10 września około godz. 23.50 przed wejściem do sklepu Irena przy ul. Pułtuskiej 12 w Ciechanowie,

co zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu.

Jak poinformowała nas w poniedziałek w południe, 8 października br, komisarz Jolanta Bym, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie, poszukiwania Piotra zostały zakończone. Ciało młodego mężczyzny zostało znalezione w Warszawie. Policja wyjaśnia okoliczności jego śmierci. **KK**



Wiesława MACHUL

Bezpartyjna kandydatka
do Rady Powiatu
Ciechanowskiego

Lista nr 16
Pozycja 10

KW CIECHANOWSKIE BEZPARTYJNE UGRUPOWANIE WYBORCZE
OKRĘG NR 1 - MIASTO CIECHANÓW

Doświadczenie i skuteczność na rzecz mieszkańców

Kończy się pana kadencja jako wójta gminy Zatory. Czy tak pan sobie wyobrażał pracę na tym stanowisku?

- Praca w urzędzie nie jest dla mnie nowością, choć to moja pierwsza kadencja na stanowisku wójta. Na pewno więcej osób miało do mnie więcej spraw niż wtedy, gdy pracowałem na innych stanowiskach.

*** O coraz lepszych drogach w gminie Zatory słychać i w innych gminach.**

- Rzeczywiście w tej kadencji wykonaliśmy dużo dróg, praktycznie na każdą z nich pozyskaliśmy środki z zewnątrz. Długość gminnych dróg asfaltowych zwiększyła się o ok. 15 km. Poza tym kilka odcinków dróg wykonaliśmy wspólnie z powiatem. Przybędzie nam ok. 10 km dróg powiatowych, więc gmina wzbogaci się łącznie o 25 km dróg. Najwięcej dróg wykonaliśmy w roku 2017, realizując wcześniej podpisane umowy na dofinansowanie ze środków unijnych, głównie z PROW, jak również z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, Agencji Nieruchomości Rolnych i Lasów Państwowych.

*** Jakie inwestycje, oprócz dróg, udało się w gminie zrealizować?**

- Udało się zamontować 146 kolektorów słonecznych (instalacji), przed nami montaż kolejnych 256 instalacji, na co uzyskaliśmy dotację. Wykonaliśmy remont świetlicy w Lutobroku. Poprawiliśmy stan wodociągów, bo dotknął nas problem suszy w 2015 roku. Wykonaliśmy kilka studni i mimo że ten rok nie był wyjątkowo mokry, mieszkańcy nie doświadczyli braku wody. Trwa rozbudowa szkoły w Pniewie, w tym roku zostanie skończona. Otrzymaliśmy dotację na budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów

komunalnych. Odbyły się dwa przetargi, ale z braku oferentów ta inwestycja nie doszła do skutku. Mamy zgodę na jej przesunięcie na 2019 r. Powstały tablice edukacyjne przy szkole w Zatorach, powstają i w Pniewie.

*** Gmina jest w czołowej zwodociągowanej. A co z kanalizacją?**

- Podczas tej kadencji nie udało się niestety powiększyć stanu posiadania, jeśli chodzi o sieć kanalizacyjną. Największe potrzeby są w rejonie Pniewa, tam jest konieczna budowa oczyszczalni ścieków. Natomiast do oczyszczalni w Zatorach możemy podpiąć jeszcze kilka miejscowości.

*** Którą z inwestycji uważa pan za swój i radnych największy sukces?**

- Dużym sukcesem są drogi. To nie zdarzało się nigdy wcześniej, takiej ilości dróg nie wykonywano nawet w ciągu kadencji. Naszym wspólnym sukcesem jest też decyzja o budowie przedszkoli, co było zaniedbaniem wcześniejszej władzy naszej gminy. Dużym sukcesem, choć dziś mniej pamiętamy, jest poprawa sieci wodociągowej; rozwiązywaliśmy problem wspólnie z gminą Somianka, za co dziękuję. Wszystko, co zakładaliśmy, udało nam się zrealizować, a w niektórych obszarach nawet więcej niż zamierzaliśmy. Skutecznie pozyskiwaliśmy środki z zewnątrz. Traktuję to wszystko, inwestycje, współpracę z radnymi, całą kadencję w kategoriach sukcesu.

*** Która z podjętych przez pana decyzji była najtrudniejsza? Czy likwidacja Szkoły Podstawowej w Ciskach?**

- Podejmowałem wiele trudnych decyzji. A likwidacja szkoły w Ciskach to nie tyle decyzja wójta, co rodziców. Ta szkoła została zlikwidowana, bo nie było w niej dzieci.

Rozmowa z Grzegorzem Falbą, wójtem gminy Zatory, kandydatem na wójta (KWW Grzegorza Falby)

*** Co się stanie z budynkiem szkoły w Ciskach?**

- Dysponujemy operatem rzeczoznawcy majątkowego. Jeśli byłoby zainteresowanie, mógłby tam powstać Dom Pomocy Społecznej; ten pomysł lokalne środowisko akceptuje.

*** Pełni pan funkcję prezesa Zarządu Gminnego OSP w Zatorach i wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP w Pułtusku. Czy te funkcje pomagają w pracy wójta czy to praca wójta pomaga w lepszym pełnieniu tych funkcji?**

- Funkcje w OSP pomagają w pracy wójta, bo mam kontakt z mieszkańcami inny niż na co dzień, pomagają w integracji ze społecznością. Jako wójt słyszę pytania od strażaków, w czym gmina mogłaby pomóc jednostkom OSP i o co mogą się ubiegać. Relacje prywatne skutkują lepszymi relacjami na gruncie urzędowym, lepszymi niż wtedy, gdybym nie należał do OSP.

*** Gmina Zatory ma herb z elementami Puszczy Białej, na jej terenie działa Kuźnia Kurpiowska, odbyło się święto gminy. Czy pan jako wójt wykorzystuje położenie gminy, jej historię i tradycję?**

- Tak, może nie jako pierwszy wójt, ale pierwszy, który tak się zaangażował w zachowanie tradycji regionu



FOT. ARCHIWUM GRZEGORZA FALBY

Haliny Witkowskiej, opiekunki Kuźni, np. na Zamku Królewskim, gdy odebrała Nagrodę im. O. Kolberga za swoją działalność. Nasza współpraca jest odbierana pozytywnie i przez samą Kuźnię, co znalazło odzwierciedlenie w pochwałach dla wójta. Została wydana książka o gminie, mamy swoje gadżety. Znacznie nam to pomaga, jeśli chodzi o kontakty z innymi gminami, szczególnie poza powiatem.

*** Jakie ma pan plany na kolejną kadencję?**

- Chcę skończyć budowę przedszkola w Zatorach, by dzieci przedszkolne miały zapewnione odpowiednie warunki. Planuję budowę hali sportowej w Zatorach, która będzie służyła mieszkańcom gminy. Planuję także budowę punktu selektywnej zbiórki odpadów, oczywiście remonty dróg. Dużą inwestycją będzie budowa stacji uzdatniania wody w Mystkowie Szczucinie. Dokonujemy zmian planów przestrzennych z myślą o inwestorach, którzy mogą się pojawić na naszym terenie. Wykonujemy modernizację oświetlenia ulicznego. Do tych zadań trzeba znaleźć źródła finansowania. Zamierzam zająć się budową kanalizacji, na którą czekają mieszkańcy.

*** Kandyduje pan z własnego komitetu. To atut czy wada?**

- Według mnie – atut. Cztery lata temu również kandydowałem z własnego komitetu. Taka formuła, z punktu widzenia interesów gminy i jej mieszkańców, jest najlepsza. Jako wójt niezależny od partii politycznych współpracowałem z: władzami powiatu (drogi), województwa (drogi i imprezy kulturalne), ministrem Henrykiem Kowalczykiem (środki z Lasów Państwowych na drogi) i rządem RP – to w gminie Zatory odbyła się inauguracja programu „Rodzina 500 plus”. O mnie najlepiej świadczą wiedza, doświadczenie – w samorządzie pracuję od 24 lat – i skuteczność. Inwestycje świadczą o tym, że dobrze gospodarzyła i Rada Gminy, i wójt, który współpracował z radą. Mam nadzieję, że skoro mieszkańcy zawierzyli mi wcześniej, znów mi zawierzą.

Rozmawiał KT

Teraźniejszość dla przyszłości

Rozmowa z bezpartyjnym kandydatem do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, przedsiębiorcą i społecznikiem Marianem Serwachem.

Z całym szacunkiem, ale jest Pan w wieku, w którym można odcinać kupony po wielu latach pracy. Na co Panu polityka?

Doszedłem do wniosku, że przyszedł taki czas, kiedy trzeba wziąć też na siebie odpowiedzialność i próbować coś zmienić w swoim otoczeniu. Zdecydowałem, że chcę reprezentować nasze społeczeństwo i nasz region w Sejmiku Mazowieckim, bo na tym szczeblu samorządowym jest bardzo wiele do zrobienia. Moim celem są działania w kierunku nawiązania ścisłej współpracy między ugrupowaniami, także między samorządem a przedsiębiorcami, mającymi duże doświadczenie, z którego władza nie zawsze potrafi skorzystać. To także bardzo dobry moment, by walczyć o poprawę jakości życia mieszkańców naszego regionu. Dlatego będę działał pod hasłem „Teraźniejszość dla przyszłości”. Rozwijając moje motto, chcę, by to co robimy dziś, służyło przyszłym pokoleniom.

Z moich informacji wynika, że całe życie przepracował Pan w jednej firmie...

Tak, rzeczywiście, ponad 50 lat temu zacząłem pracować jako majster budowlany, bo z wykształcenia jestem budowlancem. Przeszedłem wszystkie kolejne szcze-

ble w firmie, a skończyłem jako dyrektor przedsiębiorstwa. Znam firmę, można powiedzieć, od podszewki. Nie boję się żadnej pracy. Kiedy zakładałem firmę prywatną, pracowałem również fizycznie. Jak trzeba było, to czasami nawet więcej niż dwanaście godzin. Dziś, dzięki dobrej organizacji pracy i kompetentnemu personelowi, zyskuję więcej czasu.

Ale oprócz czasu na pracę, miał Pan zawsze czas dla rodziny.

Oczywiście, choć to może dziś zabrzmieć jak banał, to rodzina zawsze była dla mnie najważniejsza. Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze mogłem poświęcić moim bliskim tyle czasu, ile bym chciał. Mam dwoje dzieci, oboje prowadzą własną działalność, syn jest inżynierem, córka psychologiem i mam czworo wspaniałych wnucząt. Od 1970 roku mieszkam w Płońsku i staram się pracować na rzecz lokalnej społeczności. Jestem związany z samorządem gospodarczym w Radzie Krajowej Izby Gospodarczej, jestem prezesem i założycielem Płońskiej Izby Gospodarczej. Wspieram młodych sportowców, jestem prezesem Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Płońsku. Moją pasją jest sport, podróże i narciarstwo. Szkoda, że z braku czasu nie każdego sezonu mogę sobie pozwolić na wypad na narty.

Kiedy zdecydował się Pan na kandydowanie do Sejmiku, zapewne wybrał Pan obszary działalności, którymi przede wszystkim chce się zająć...

Moim priorytetem jest gospodarka, ale również chciałbym wpłynąć na poprawę sytuacji seniorów. Uważam, że jest to grupa ludzi z ogromnym doświadczeniem życiowym i zawodowym, których potencjał należy nadal wykorzystywać. Chciałbym, aby ludzie w dojrzałym wieku byli w dobrej kondycji, czuli się przydatni i potrzebni w naszym społeczeństwie. Z drugiej strony chciałbym zwrócić szczególną uwagę na edukację młodzieży. Chodzi mi przede wszystkim o to, by nauczyć młodych szacunku dla drugiego człowieka, tożsamości i kultury narodowej. Ważna jest także edukacja młodzieży, by poznali wartość i znaczenie pieniędzy oraz nauczenie ich mądrego i właściwego inwestowania.

Czy do takiego działania trzeba startować w wyborach?

Myszę, że w wielu przypadkach takie działania należą przede wszystkim do samorządu, który powinien łączyć ludzi, niezależnie od tego, do jakiej grupy społecznej należą. Niestety, często brak jest autorytetów, wzorców ludzi, z których należałoby brać przykład. To przecież od nas bę-

dzie zależało, jakie będzie nasze społeczeństwo, na jakim poziomie będziemy żyli. Czasami trzeba pomóc innym w dobieraniu sobie właściwych celów.

Ale ludzie dziś nie ufają politykom, nie wierzą, że chcą oni dla nich coś dobrego zrobić, a to co mówią, uważają za puste obietnice. A jeśli Panu też nie uwierzą?

W naszym świecie ludzie mnie znają, a w całym okręgu mają teraz okazję mnie bliżej poznać. Zawsze mówiłem prosto z mo-

stu, od serca. Jak coś obiecałem, to starałem się za wszelką cenę słowa dotrzymać. Nie zmieniam swoich poglądów, zdecydowałem się startować w wyborach do Sejmiku, bo wierzę, że mogę coś zmienić, zrobić coś dobrego dla innych. Właśnie dlatego kandyduję. Moim marzeniem jest, by mieszkańcy województwa mazowieckiego zagłosowali w niedzielę 21 października 2018 roku i wybrali tych, którym wierzą, ufają i mogą liczyć, że będą godnie ich reprezentować. Chciałbym zaznaczyć, że jestem kandydatem bezpartyjnym.



MARIAN SERWACH

Doświadczony przedsiębiorca i społecznik
Bezpartyjny Kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Lista nr 5 miejsce nr 4

TERAŹNIEJSZOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI

- Współpraca przedsiębiorców i samorządu terytorialnego - szansą na rozwój regionu i lokalnej społeczności.
- Edukacja biznesowa - świadome finanse
- Poprawa jakości życia seniorów.

21 października
zapraszam na wybory

Mam plany, nie zawiodę

Rozmowa ze **Zdzisławem Mierzejewskim**, wójtem gminy Ojrzeń

*** Dlaczego ubiega się pan o urząd wójta gminy Ojrzeń?**

- Po raz pierwszy wystartowałem, ponieważ chciałem wyciągnąć gminę z marazmu. Po czterech kadencjach widzimy, że gmina wspiera się na wyżyny swoich możliwości. Potwierdza to ogłoszony kilka tygodni temu przez gazetę samorządową „Wspólnota” ogólnopolski ranking gmin wiejskich dotyczący wydatków inwestycyjnych w latach 2015-2017. W roku 2004 byliśmy sklasyfikowani na 1203. miejscu w kraju. Obecnie jesteśmy na 522. pozycji w kraju i na drugiej w powiecie ciechanowskim. Postęp jest widoczny. Nie chcę dopuścić do zaprzepaszczenia tego osiągnięcia. Bo tak się składa, że w każdych wyborach ta sama rodzina, która rządziła przede mną 11 lat, chce odzyskać władzę. Startuję, bo mam świadomość, czym grozi powrót rodziny do władzy.

*** Obecna kadencja kończy się za kilka tygodni. Czy jest pan z niej zadowolony?**

- Generalnie tak, ale zawsze pozostaje pewien niedosyt, że pewne rzeczy można było zrobić lepiej, że można było zrobić więcej. Niestety obowiązują nas pewne ograniczenia wynikające z przepisów, wytycznych i nie wszystko można zrobić tak jak, na zdrowy rozum powinno to wyglądać.

*** Co udało się panu zrobić?**

- Gdy patrzy się na inwestycje i programy, które na tę kadencję zaplanowano i na to, co zostało wykonane, można powiedzieć, że kończy się ona sukcesem.

*** Drogi?**

- Udało się znacząco poprawić stan dróg, zarówno poprzez bieżące remonty, jak i modernizację i przebudowę. Dzięki pozyskaniu pieniędzy z funduszy zewnętrznych przebudowaliśmy m.in. drogi w Wojtkowej Wsi, Obrębie, Kicinie. Wykonaliśmy też drogi w Dąbrowie i Ojrzeniu. Obecnie kończymy realizację projektu obejmującego przebudowę ulicy Przedszkolnej w Ojrzeniu, a także dróg w Bronisławiu i z Kraszewa do wsi Łebki Wielkie. Zrobiliśmy także bardzo potrzebny parking przy cmentarzu w Kraszewie.

*** Szkoły?**

- Rozbudowaliśmy budynek Szkoły Podstawowej w Ojrzeniu i urządził przy nim plac zabaw dla najmłodszych. Podobne place powstały również przy szkołach w Młocku i Kraszewie. Zrealizowaliśmy wiele

projektów unijnych mających na celu podnoszenie wiedzy i kompetencji uczniów. W Kraszewie otworzyliśmy żłobek.

*** Świetlice wiejskie, place zabaw i boiska? Na tego typu obiekty jest duże zapotrzebowanie społeczne.**

- Tak. Dzięki wyodrębnieniu funduszu sołeckiego mieszkańcy decydowali o przeznaczeniu gminnych pieniędzy na budowę placów zabaw lub remonty świetlic. Dzięki dobrej współpracy lokalnych społeczności z władzami gminy udało się zmienić wygląd świetlic w: Młocku, Luberdzu, Kownatach Boro-

czyn dla mnie niezrozumiałych NFZ przyznał tylko pół kontraktu stomatologowi przyjmującemu w tym gabinecie.

*** Co uważa pan za swój największy sukces?**

- Stworzenie optymalnej dla naszej gminy sieci szkół, poprawę stanu dróg, doprowadzenie do rozpoczęcia budowy hali sportowej w Ojrzeniu.

*** Dlaczego mieszkańcy gminy mają zaufać właśnie panu, a nie innemu kandydatowi na wójta?**

- Wójtem jestem od 16 lat. Zawsze staram się wywiązywać ze składanych obietnic. Skutecznie i z wielkim zaangażowaniem

Znam jej potrzeby, a mieszkańcy znają mnie. Mam doświadczenie, wyczucie i zmysł organizacyjny. Mieszkańcy widzą, jak zmienia się nasza gmina. Pamiętają, jak wyglądała kiedyś, a jak wygląda dziś. Dlatego mam nadzieję, że zaufają mi w zbliżających się wyborach.

*** Jakie są pana największe atuty jako kandydata na wójta?**

- Jestem samorządowcem, a nie politykiem. Mieszkam w tej gminie od dziecka, znam jej problemy i wiem, jak je rozwiązywać. Mam program, nie muszą mi go tworzyć osoby z zewnątrz, nieznające rzeczywistości, w której żyjemy. Mieszkańcy mnie znają, nie muszą się im przedstawiać, a oni nie mają potrzeby pytać, kim jestem.

*** Co ma pan w planach, jeśli mieszkańcy gminy ponownie powierzą panu funkcję wójta?**

- Na początku kończącej się właśnie kadencji mówiłem, że będzie ona najlepsza dla gminy w okresie całego mojego wójtowania, czyli od 2002 roku. I myślę, że była. Nadszedła nie może być więc gorsza. Niezmiennie zamierzam poszukiwać w funduszach unijnych i innych zewnętrznych źródłach pieniędzy na finansowanie inwestycji. W poprzednich kadencjach wielokrotnie realizowane były projekty dofinansowywane z zewnętrznych źródeł, więc jestem spokojny o naszą przyszłość pod tym względem. Wiemy bowiem, jak pozyskiwać środki i jak nimi racjonalnie dysponować. Podczas kolejnej kadencji przewiduję wiele inwestycji poprawiających jakość życia mieszkańców.

*** Jakie to będą inwestycje?**

- Wśród priorytetowych projektów inwestycyjnych można wymienić: budowę ogólnodostępnej pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Ojrzeniu, budowę wielofunk-

cyjnego ogólnodostępnego boiska sportowego w miejscowości Młock, termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Kraszewie, budowę oczyszczalni ścieków wraz z dalszą rozbudową kanalizacji, ciągłą dbałość o drogi gminne oraz ich przebudowę, uruchomienie Gminnego Ośrodka Kultury od 1 stycznia 2019 r., budowę i modernizację świetlic wiejskich, placów zabaw i siłowni, terenów rekreacji i spotkań, zadania zapisane w uchwałach wsi w ramach funduszu sołeckiego na 2019 rok.

*** Czy to zamierzenie uda się zrealizować?**

- Etapami przybliżamy się do osiągnięcia tego celu. W Ojrzeniu w stronę Kicina ułożony został chodnik. Wykonana jest dokumentacja na chodnik w stronę Kraszewa. Na ukończeniu jest opracowywanie dokumentacji chodnika w Kraszewie. GDDKiA zapewni realizację tych inwestycji. Powoli, ale konsekwentnie zbliżamy się do wybudowania bezpiecznego dla pieszych i rowerzystów ciągu komunikacyjnego wzdłuż drogi krajowej nr 50.

*** Gmina otrzymała dofinansowanie na budowę hali sportowej w Ojrzeniu...**

- Tak. Bardzo się cieszę, bo to ogromny sukces naszego samorządu. Z rządowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej dostaliśmy ponad 3 mln zł, z własnego budżetu dołożymy prawie 1,9 mln zł. Hala będzie budowana w latach 2018-2020.

*** Każdy ubiegający się o fotel wójta musi zgłosić listę kandydatów na radnych gminnych. Kto jest w pana drużynie?**

- Radni są osobami obdarzonymi zaufaniem przez mieszkańców. Ich działalność jest publiczna i podlega ocenie wyborców. Powinni więc stawiać interes publiczny ponad własne korzyści, postępować tak, aby nie zawieść zaufania, jakim zostali obdarzeni. Jestem przekonany, że do takich osób można zaliczyć radnych z „mojej drużyny”. Są to osoby praworządne, bezstronne, bezinteresowne, godne zaufania, dobrze znane w swoich środowiskach. Większość

z nich od wielu lat angażuje się społecznie na terenie gminy i jestem pewien, że będą z należytą uwagą pochylić się nad problemami swoich społeczności lokalnych, spotykać się z mieszkańcami i informować ich o projektach oraz już podjętych przez radę decyzjach. Nie obawiam się, że radni z „mojej drużyny” będą nadużywali powierzonej im przez wyborców władzy. Wierzę, że wspólnie możemy zrobić bardzo dużo dla rozwoju

naszej gminy.

*** Kim są kandydaci z pana listy?**

- Mój komitet wystawia kandydatów na radnych we wszystkich 15 okręgach wyborczych. Wśród nich jest 6 radnych obecnej kadencji i 4 z kadencji wcześniejszej. Są wśród nich 4 kobiety i 3 softysów. Nie są to osoby przypadkowe, jak wspominałem - są znane i szanowane w swoich środowiskach. Reprezentują wszystkie grupy społeczne z terenu naszej gminy: rolników, przedsiębiorców, osoby pracujące, młodsze i starsze.

**Rozmawiał
PAWEŁ WIŚNIEWSKI**



Drużyna Zdzisława Mierzejewskiego (kandydaci na radnych)

Nr okręgu wyborczego	Nazwisko i imię
1.	Wysocki Ryszard
2.	Wróblewski Arkadiusz
3.	Młotek Joanna
4.	Martczak Jan
5.	Buczek Agata
6.	Zawadka Ariel
7.	Rykowska Elżbieta
8.	Felczyński Leszek
9.	Olechowicz Marek
10.	Studziński Mirosław
11.	Miączyński Sławomir
12.	Lejman Grzegorz
13.	Bińczycka Danuta
14.	Zimnowodzki Waldemar
15.	Sadkowski Zbigniew

cyjnego ogólnodostępnego boiska sportowego w miejscowości Młock, termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Kraszewie, budowę oczyszczalni ścieków wraz z dalszą rozbudową kanalizacji, ciągłą dbałość o drogi gminne oraz ich przebudowę, uruchomienie Gminnego Ośrodka Kultury od 1 stycznia 2019 r., budowę i modernizację świetlic wiejskich, placów zabaw i siłowni, terenów rekreacji i spotkań, zadania zapisane w uchwałach wsi w ramach funduszu sołeckiego na 2019 rok.

*** To ambitny plan.**

- Ale do zrealizowania. Większość moich zadań na 5 najbliższych lat jest

wych, Kraszewie, Nowej Wsi, Przyrowie, Zochach, Kalkach, Ojrzeniu. Planujemy również świetlice w Gostominie, Woli Wodzyńskiej, Brodziejnie i Halininie. Już powstały lub powstają boiska w Bronisławiu, Nowej Wsi, Kownatach Borowych i Gostominie, a w Ojrzeniu jest Otwarta Strefa Aktywności. Są lub w najbliższym czasie będą place zabaw w: Gostominie, Dąbrowie, Łebkach Wielkich, Skarżynku, Kownatach Borowych i Nowej Wsi.

*** Seniorzy?**

- Dzięki dofinansowaniu z programu „Senior+” w Ojrzeniu powstał dom dziennego pobytu dla osób starszych. Tętni życiem, seniorzy spędzają w nim aktywnie czas. Była to bardzo trafna inicjatywa.

*** Opieka zdrowotna?**

- Utworzono i wyposażono nowy gabinet dentystyczny w Szkole Podstawowej w Ojrzeniu. Niestety z przy-

dążę do realizacji założonych celów. Często udaje mi się osiągnąć to, co z pozoru wydawało się niemożliwe do osiągnięcia. W czasie obecnej kadencji powstał Dzienny Dom „Senior +”, który choć był krytykowany przez opozycję, cieszy się ogromnym zainteresowaniem aktywnie uczestniczących w życiu gminy seniorów. Obiekt otrzymał wyróżnienie w XXII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku 2017”. W tym roku został otwarty żłobek gminny w Kraszewie. Drogi są na przyzwoitym poziomie. Niemal w każdym roku modernizujemy nowe odcinki. Zawsze w zapasie mamy dokumentację na nową drogę, aby w razie możliwości uzyskania dofinansowania ze źródeł zewnętrznych, szybko złożyć wniosek. Nie skupiam się zatem na składaniu obietnic, lecz na działaniu. Mieszkam w gminie Ojrzeń od urodzenia.



KALENDARZ 2019

STYCZEŃ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

LUTY

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

MARZEC

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

KWIECIEŃ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

MAJ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

CZERWIEC

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

LIPIEC

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

SIERPIEŃ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

WRZESIEŃ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

PAŹDZIERNIK

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

LISTOPAD

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

GRUDZIEŃ

Pn

Wt

Śr

Cz

Pt

Sb

Nd

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej strony [www](http://www.zchr.pl) i polubienia nas na naszym profilu facebook.

www.zchr.pl
www.facebook.com/partia.zchr

Materiał wyborczy KW Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin



Szanowni Państwo

Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin jest odpowiedzią na coraz bardziej widoczne w życiu publicznym spychanie chrześcijan na margines, na lekceważenie, ośmieszanie a nawet zwalczanie wartości chrześcijańskich w przestrzeni publicznej. Dlatego chcemy to zmienić. W jaki sposób? Poprzez aktywny udział katolików, a mówiąc szerzej chrześcijan, w życiu publicznym, zwłaszcza politycznym. Dotyczy to również samorządów. Najwyższy czas by katolicy przestali być bierni. Idziemy za głosem kardynała Roberta Saraha, który wezwał katolików do wyjścia z katakumb, do których zostali zepchnięci przez lewicowo – liberalne środowiska i media. Musimy odważnie bronić nasz świat wartości, który jest istotą polskości, który zbudował naszą Ojczyznę. Wzorem dla nas jest założony przez Ks. Infułata Ireneusza Skubisia Ruch Europa Christi, postulujący powrót do korzeni, do wartości chrześcijańskich, jako lekarstwo na postępującą ateizację. Żyjemy w czasach, gdy potrzebni są wśród świeckich odważni rycerze Chrystusa, nowi krzyżowcy, gotowi bronić tego co święte, dziedzictwa ostatnich dwóch tysięcy lat, które jest w Europie brutalnie zwalczane. Wici zostały rozpuszczone, powstało Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin. Polskę i Europę da się jeszcze uratować.

dr Bogusław Rogalski, prezes Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin, poseł do Parlamentu Europejskiego w latach 2004 – 2009 z Ligi Polskich Rodzin, jeden z liderów Ruchu Europa Christi

Pozdrawiam serdecznie

P.S.

Zachęcam Państwa do poparcia naszych kandydatów do Sejmu Mazowieckiego.

NASI KANDYDACI DO SEJMIKU MAZOWIECKIEGO

Okręg nr 1

1. Barbara Anna Gabryś
2. Katarzyna Monika Boborycka
3. Paweł Piotr Czajka
4. Tomasz Józef Wojtczuk
5. Marcin Stanisław Turek
6. Aleksandra Nartowicz

Okręg nr 4

1. Leszek Piotr Salamoński
2. Renata Teresa Czajka
3. Ryszard Nitecki
4. Bartłomiej Krzysztof Law
5. Irena Rogalska Czapliska
6. Zofia Olender

Okręg nr 7

1. Piotr Grzegorz Manarczyk
2. Jacek Michał Boborycki
3. Czesława Parda
4. Krzysztof Myszk
5. Izabela Jarzyna Błaszczak

Okręg nr 2

1. Ewa Alicja Nitecka
2. Anna Maria Adamiak
3. Marek Lisowski
4. Zygmunt Czaplicki
5. Martyna Szczubelek
6. Jan Paweł Wierzbicki

Okręg nr 5

1. Beata Elżbieta Trochanowska
2. Tomasz Piotr Nałęcz
3. Tadeusz Trochanowski
4. Anatol Kalinowski
5. Elżbieta Trochanowska

Okręg nr 3

1. Krzysztof Kudera
2. Elżbieta Maria Dziubak
3. Paweł Michalik
4. Mirosław Marian Obstawski
5. Klaudia Szczubelek

Okręg nr 6

1. Agnieszka Nartowicz
2. Marek Szablowski
3. Adrian Dzięgielewski
4. Grażyna Bobowska
5. Zdzisława Dzięgielewska
6. Romuald Lech Wierzbicki
7. Ewa Szczubelek

www.zchr.pl

www.facebook.com/partia.zchr

Materiał wyborczy KW Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin



WYBORY DO LISTA NR SEJMIKU MAZOWIECKIEGO 11

www.zchr.pl

www.facebook.com/partia.zchr

RODZINA I ŻYCIE

- chronimy życie od poczęcia do naturalnej śmierci
- popieramy tradycyjną rodzinę
- bronimy małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny



POLSKA I PATRIOTYZM

- Naród Polski jest jedynym suwerenem w naszej Ojczyźnie
- popieramy wychowanie dzieci i młodzieży oparte na patriotyzmie i miłości do Ojczyzny
- bronimy dobrego imienia Polski oraz przeciwstawiamy się dyskryminacji Polaków na Kresach



WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE

- Bóg Honor Ojczyzna
- chcemy Polski opartej na fundamencie wartości chrześcijańskich
- przeciwstawiamy się islamizacji Europy



„Rodzina Bogiem silna, staje się siłą człowieka i całego Narodu”
 Jan Paweł II

Materiał wyborczy KW Zjednoczenie Chrześcijańskich Rodzin

Sonda
„Tygodnika”Czy wierzę swojemu
kandydatowi?

**Zbigniew Kleniewski,
od 20 lat wójt gminy
Wiśniewo (nie kandyduje
w najbliższych wyborach
samorządowych):**

- Staram się realnie oceniać obietnice przedwyborcze, wiele z nich to przysłówowe gruszki na wierzbie. Jak się przekonuję, nie wszyscy kandydaci mają wiedzę na temat funkcjonowania samorządu terytorialnego. Na przykład jeden z kandydatów na wójta naszej gminy obiecuje budowę sieci gazowej. Tymczasem zgodnie z ustawą Prawo energetyczne zajmują się tym dostawcy gazu. Gminie nie wolno finansować takich inwestycji, ona może tylko pomóc organizacyjnie przy ich przygotowaniu i realizacji.

Kolejny kandydat na wójta deklaruje, że zrezygnuje z części swego wynagrodzenia i przekaże je na pomoc osobom starszym. Czy to będzie darowizna? Jeśli tak, to obdarowani będą musieli odprowadzać podatek dochodowy (18 proc.).

Kandydaci obiecują też zatrudnienie osoby czy nawet powołanie w Urzędzie



Gminy wydziału ds. zdobywania funduszy unijnych. Po co tworzyć etat, skoro zajmują się tym aktualni pracownicy urzędu? Ciekawe, że żaden z kandydatów nie mówi, na co chciałby przeznaczyć pozyskane pieniądze. Ba, są tacy, którzy powołują się na swoje znajomości w rządzie.

Niektórzy kandydaci na wójta

w swoich programach powielają to, co już funkcjonuje w gminie. Myślę m.in. o świetlicach szkolnych i dofinansowaniu modernizacji kotłowni domowych.

Słyszę też zapowiedzi organizowania pólkolonii w świetlicach wiejskich. No dobrze, ale czy autorzy tego pomysłu zdają sobie sprawę, że dziećmi powinny zajmować się wykwalifikowane opiekunki, że trzeba przygotować lokale zgodnie z wymaganiami sanepidu? Czy nie lepiej prowadzić przedszkole z prawdziwego zdarzenia, jakie mamy w Wiśniewie?

Z poprzedniej kampanii przedwyborczej pamiętam obietnicę comiesięcznego wynagradzania sołtysów z budżetu gminy, chociaż takiej możliwości nie było i nie ma.

Jestem przekonany, że elektorat krytycznie oceni to, co zapowiadają kandydaci na radnych i wójta. Jesteśmy małym środowiskiem – tu się wszyscy znają. Mieszkańcy potrafią wybrać właściwe osoby na swoich reprezentantów. Decydują nie tylko programy, ale i postawy życiowe kandydatów.

Notował K.J.



Paweł Jarzyński, prywatny przedsiębiorca z Ciechanowa:

- Nigdzie nie kandyduję, bo staram się trzymać z dala od polityki. Powodem jest to, że zajmuję się prowadzeniem działalności gospodarczej. Polityka temu nie służy. Moja firma stara się być apolityczna. Gdybym popierał jakąś opcję, mogłoby mi to utrudnić współpracę z lokalną władzą, gdyby się ona zmieniła.

Wiadomo, że każdy stara się głosować na kogoś, do kogo ma zaufanie. Im niższy szczebel władzy, tym łatwiej wybrać kandydata. Ja akurat głosuję na lokalnego polityka, którego znam i który się sprawdza. Im wyższy szczebel władzy, tym bardziej nasze zaufanie jest ograniczone, bo raczej tych kandydatów nie zna się osobiście. Wiemy o nich tyle, ile dowiemy

się z mediów. Mniej też widać efekty ich pracy, choć na pewno są oni aktywni. Różnica jest taka, że to, co robi gmina, widzimy na co dzień. Warto przypomnieć, że w swoim czasie pojawił się pomysł likwidacji powiatów. Moim zdaniem samorząd powiatowy jest potrzebny, bo Ciechanów jest położony daleko od województwa. Mamy tu, na miejscu, różne wydziały. Jest też kwestia, jak podzielone byłyby kompetencje, gdyby starostwo miało przestać istnieć. Gdyby wydziały miały zostać przeniesione do Warszawy, byłoby to ze stratą dla mieszkańców. Warto wspomnieć także o wprowadzeniu ograniczenia rządów wójta czy burmistrza do dwóch kadencji. Jako wyborca uważam, że w małych gminach często nie ma dobrych kandydatów na wójtów. Stąd moim zdaniem ograniczenie liczby kadencji, jakie może pełnić wójt czy burmistrz małego miasta, na najniższym szczeblu samorządu jest niepotrzebne. Ubolewam też, że większość z uprawnionych mieszkańców nie bierze udziału w wyborach. Nasze głosy łącznie mają znaczenie, choć jeden głos znaczy niewiele. W niektórych krajach jest nawet obowiązek głosowania. Nie jestem za takim rozwiązaniem, ale musimy budować społeczeństwo obywatelskie. Brak zaufania do polityków sprawia, że mamy słabą frekwencję. Sam znam kilka osób, które nie ufają politykom i z tego powodu nie chodzą na wybory. W mojej ocenie to błędne przekonanie, bo w takiej sytuacji nigdy nie wybierzemy tych, którzy powinni sprawdzić się w samorządzie. A przecież od tego, kogo wybierzemy, zależy jakość naszego lokalnego życia i to, co dzieje się w naszej małej ojczyźnie. Dlatego warto iść na wybory.

RN

**Piotr Komorowski (47 lat)
z Ciechanowa:**

- W Ciechanowie do Rady Miasta jest tylu kandydatów, że nie wiem, czy jest ktoś, kto ich wszystkich zna. Może poza dziennikarzami, a i w to wątpię... Dla mnie większość z nich to osoby anonimowe. Nie tylko nie znam ich programów, ale też nie wiem, kim są i dlaczego tak naprawdę kandydują do rady. Czy dlatego, żeby rzeczywiście coś dobrego zrobić dla swoich sąsiadów, swojego osiedla, swojego miasta? Czy też tylko dla diety i osobistych korzyści? Nie znając zaś, trudno dokonać właściwego wyboru. W gminach wiejskich mieszkańcy mają lepsze rozpoznawanie. Wiedzą, kto kim jest. Dlatego nie zawsze korzystam ze swego prawa wyborczego i nie zawsze chodzę na wybory. Poza tym, moim zdaniem, kandydatów na radnych jest zdecydowanie za dużo. Nie wiem, czy powinno być mniej miejsc w radzie, czy też komitety wyborcze powinny



mniej wystawiać kandydatów... Uważam natomiast, że radni powinni być prawdziwymi społecznikami. Moim zdaniem pobierane obecnie przez nich

diety są zdecydowanie za wysokie. Z tego powodu jest aż tylu chętnych do pracy w radzie... Niektórzy kandydaci powinni przemyśleć, czy rzeczywiście mają predyspozycje do pracy w samorządzie. Bo można być bardzo dobrym fachowcem w swoim zawodzie i marnym działaczem samorządowym. W czasie kampanii wyborczej kandydaci mówią, że w radzie będą reprezentowali swoich wyborców. Niestety po wyborach często reprezentują siebie lub swoją partię. Bo w radzie tworzy się jakiś podział ról. Jedni rządzą, inni są w opozycji. I nawet radny, który w czasie kampanii wyborczej obiecał, że coś konkretnego zrobi dla miasta, niekiedy nie ma takiej możliwości albo nie ma chęci rozliczenia się ze swoich obietnic. Dlatego dla mnie jest bardzo ważne, czy po wyborach i zdobyciu mandatu radny chce spotykać się ze swoimi wyborcami, czy robi coś, żeby takie spotkania organizować.

KK

**Michał Żbikowski (32 lata)
z miejscowości Szczepanki
(gm. Czernice Borowe
w powiecie przasnyskim):**

- Chodzę na wybory, ponieważ uważam, że dzięki temu mam wpływ na to, kto rządzi w mojej gminie, powiecie, województwie... Im mniej szary okręg wyborczy, tym większa jest waga pojedynczego głosu.

Z oddaniem głosu na wójta nie będę miał dylematu, ponieważ w mojej gminie startuje tylko jeden kandydat, obecny wójt. Może i dobrze, bo jako gospodarz gminy dużo zrobił dla lokalnej społeczności. W wyborach do Rady Gminy i Rady Powiatu będę głosował na ludzi, których znam. Staram się, aby moim kandydatem na radnego był człowiek świadomy tego, gdzie idzie i co będzie robił. Wybieram osoby, które mogą coś dobrego zrobić dla mojej gminy i powiatu, które mają jakiś pomysł na poprawę warunków życia, na rozwój regionu, na tworzenie nowych miejsc pracy. Nie głosuję natomiast na ludzi, którzy kandydują tylko po to, żeby budować swoją polityczną czy samorządową karierę. Cieszę się, że w gminach wiejskich radnych gminnych wybieramy w okręgach jednomandatowych, bo dzięki temu wybory



są czytelne. Wiadomo kto wygrał, kto przegrał. Przed wyborami każdy komitet wyborczy i każdy kandydat obiecuje bardzo dużo. Ale ja na te wszystkie obietnice patrzę z dużą rezerwą. Bo obiecywać jest łatwo... Obietnice przede wszystkim mają przyciągnąć wyborców. Tylko tyle i aż tyle. Moim zdaniem w przypadku części kandydatów 90 procent obietnic nie da się zrealizować. Dla mnie ważniejsze niż słowa są czyny. Im wyższy stopień samorządu, tym wybory są bardziej

upartyjnione. Ja wolę głosować na konkretnego człowieka niż na partię. Dlatego uważam, że okręgi w wyborach do Rady Powiatu powinny być mniejsze. Obecnie niektóre z nich składają się nawet z czterech gmin. Przy tak dużych okręgach trudno dokonać racjonalnego wyboru między poszczególnymi kandydatami, ponieważ wyborca ich nie zna. Poza tym przy takich okręgach niektóre gminy nie mają swoich przedstawicieli w Radzie Powiatu. W wyborach do sejmików wojewódzkich nie głosuję na konkretnych kandydatów, a na listę partii politycznej, której program w danym momencie jest mi najbliższy, bo kandydatów osobiście nie znam. Co najwyżej znam ich twarze z plakatów... Po zakończeniu wyborów uważnie patrzę na przydrożne drzewa i słupy, na których komitety wyborcze wywiesiły plakaty ze zdjęciami swoich kandydatów. Czasami takie plakaty wiszą nawet rok czy dwa po głosowaniu. W moich oczach osoby z takich plakatów bardzo dużo tracą, bo pokazują, że najbardziej zależało im na oczarowaniu wyborców. Gdy zdobyli mandat lub nie zostali wybrani, przestają interesować się wyborami. Tacy kandydaci i ich komitety nie są dla mnie wiarygodni.

KK

**Łukasz Ostrowski, członek
Stowarzyszenia Inicjatyw
Społecznych „Koryfeusz”:**

- Jako świadomy wyborca i obywatel z powodów oczywistych nie jestem w stanie wierzyć we wszystko, co mówią kandydaci. Traktuję pewne wypowiedzi polityków z rezerwą, zresztą zdążyli już nas do tego przyzwyczaić. Wiarygodność kandydatów zależna jest od dokonania dla społeczności lokalnej, od tego w jaki sposób przysłużyli się miastu. Sprawy najistotniejsze powinny dotyczyć przede wszystkim lokalnej gospodarki, inwestycji, wizji rozwoju miasta pod względem ekonomicznym oraz nowych miejsc pracy. Jest to szczególnie ważne ze względu na fakt, że większość młodych ludzi wyjeżdża na studia do dużych aglomeracji, a wielu z nich zostaje tam na stałe. Zapewnienia dotyczące rozwoju rozrywki, budowy dróg itp.



wydają się banalne i nie są czynnikiem decydującym, ponieważ to się ludziom po prostu należy. Przecież wszyscy płacimy podatki.

Paw

**Andrzej Grzmil - emeryt,
mieszkaniec Mławy:**

- Jestem sceptyczny wobec tego, co obiecują kandydaci na radnych. Zresztą większość z nich reprezentuje partie polityczne, a więc ich obietnice zwykle pokrywają się z programami tychże struktur. Gdyby mieli swoje wizje dla lokalnej społeczności, prawdopodobnie nie byłoby dopuszczonych do kandydowania z list partyjnych.

Większość tych programów jest, nazwijmy to, rekreacyjno-rozrywkowych, o nieprzewidywalnych kosztach utrzymania. Brakuje w nich pomysłów na rozwój gospodarki miasta, co skutkuje odpływem ludności, szczególnie absolwentów studiów medycznych i politechnicznych. Nie ma np. nic o projektach wsparcia miejscowej służby zdrowia, czyli szpitala, poprzez m.in. zapewnienie większej



liczby lekarzy rezydentów czy przejęcia kosztów części hotelowo-żywniowej tej placówki.

W.D.

RADA POWIATU Okręg nr 1, Lista nr 16 Miasto Ciechanów



1. BIAŁOBRZĘSKI
Józef Andrzej
Pracownik
w METALTECH



2. BIENKOWSKI
Andrzej Robert
Przewodniczący NSZZ
„Solidarność” w DPS
ul. Krucza w C-nowie.



3. DŁUGOLECKA
HANNA BEATA
Nauczycielka muzyki
i plastyki.



4. GŻYŃSKA-KOZERA
Jolanta
Wychowawczyni
przedszkola.



5. GREMBÓWICZ
Tomasz Adam
Lekarz okulista.



6. KĘSIK
Stanisław
Radny Powiatu
Ciechanowskiego.



7. KÓWALSKI
Damian
Sociolog.



8. KRÓL
Tadeusz
Pracownik PCKiSz
w Ciechanowie.



9. LISZEWSKA
Anna
Pielęgniarka w Spec.
Szpitalu Województwa
w Ciechanowie.



10. MACHUL
Wiesława
Była Dyrektor Poradni
Psychologicznej – Pedagog.
w Ciechanowie.



11. STARCZEWSKI
Jan
Dyrektor Technikum
Logistycznego
w Ciechanowie.



12. ZIMNAWODA
Renata
Długoletnia Listonoszka.

KOMITET WYBORCZY CIECHANOWSKIE BEZPARTYJNE UGRUPOWANIE WYBORCZE

RADA POWIATU Okręg nr 2, Lista nr 16 Gminy: Ciechanów i Sońsk



1. GREGORCZYK-ZAREMBA
Violetta
Przedsiębiorca.



2. FRĄCZKOWSKI
Waldemar
Przedsiębiorca.



3. KANIGOWSKI
Zygmunt
Właściciel
gospodarstwa rolnego.



4. SZEWCZAK
Justyna
Właścicielka
zakładu fryzjerskiego
w Gąsienic.



5. ZAŁUSKA
Beżona
Nauczycielka religii
i historii.



6. ZBIKOWSKI
Stefan
Były wójt
gminy Sońsk.

RADA POWIATU Okręg nr 3, Lista nr 16 Gminy: Głinojeck i Ojrzeń



1. BABICZ
Zeno
Sekretarz
Urzędu Miasta i Gminy
Głinojeck.



2. BOĆTUĆ
Marek
Ogrodnik.



3. DŁUGOSZEWSKA
Agnieszka
Pielęgniarka w Specjalis.
Szpitalu Wojewódzkim
w Ciechanowie.



4. JESKIE
Marianna
Była dyrektor
Szkoły Podstawowej
w Ojrzeń.



5. MARCINKOWSKI
Marek Piotr
Emerytowany Dyrektor
Szkoły Podstawowej
w Ościsławie.

RADA POWIATU Okręg nr 4, Lista nr 16 Regimin, Grudusk, Opinogóra Gór., Gołymin - Ośr.



1. AUGUSTYNIAK
Anna
Sekretarz Gminy
Gołymin.



2. BALCERZAK
Wiesław
Nauczyciel w Zespole
Placówek Oświatowych
w Gołyminie.



3. BARTOSZKO
Zbigniew Henryk
Były Starosta Powiatu
Ciechanowskiego.



4. KORAL
Anna Katarzyna
Właścicielka
gospodarstwa rolnego.



5. ŁUKASIEWICZ
Marta
Pielęgniarka
i przedsiębiorca.



6. ZMORZYŃSKI
Wiesław
Pracownik Wojewódzkiego
Inspektoratu Ochrony
Środowiska.



*Ciechanów potrzebuje
doświadczonego
gospodarza*

**RYSZARD
GERYK**

BEZPARTYJNY KANDYDAT NA PREZYDENTA

Kandydaci do Rady Powiatu



Kandydaci do Rady Miasta

www.cbuw.pl

RADA MIASTA Okręg nr 1, Lista nr 19 Powstańców Wielkopolskich, Kargoszyn, Podzamcze



1. BARTOSIEWICZ
Grzegorz
Emerytowany
policjant.



2. DOMAŁA
Magdalena
Nauczycielka.



3. NIEKRAŚ
Edward Stefan
Technik
samochodowy.



4. SZYMAŃSKA
Karolina
Pracownik banku.



5. WIŚNIEWSKA
Monika
Mama wychowująca
3 córki.

RADA MIASTA Okręg nr 2, Lista nr 19 Kwiatowe, Bloki, Zachód



1. GERYK
Ryszard
Jubilat.



2. KRAŚNIEWSKI
Janusz
Pracownik Państwowej
Wyszej Szkoły
Zawodowej.



3. PISKORSKA
Paulina
Fryzjerka.



4. ROLBIECKI
Andrzej Zdzisław
Technik elektroniki,
były Radny
Rady Miasta.



5. ZAŁUSKA
Agnieszka Anna
Gospodyni domowa.

RADA MIASTA Okręg nr 4, Lista nr 19 Płońska, Słoneczne, Przemysłowe



1. BRZEZIŃSKI
Sławomir
Prawnik.



2. FIOŁKA
Tadeusz Józef
Emeryt,
przedsiębiorca.



3. MORAWSKI
Radosław
Pracownik
Budmat Auto.



4. WŁODKOWSKA
Ewelina
Doradca klienta.



5. ZALEWSKA
Jolanta
Starsza pielęgniarka
Specjalist. Szpitala
Wojew. w Ciechanowie.

Jesteś bezpartyjny – wybierz bezpartyjnych!

Walka z „cesarzem wszechchorób”

Rozmowa z prof. Januszem Jaśkiewiczem, pochodzącym z Mławy kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

*** Lubił pan majsterkować w dzieciństwie?**

- No pewnie. Nie tylko majsterkować, ale także malować i rysować. Skąd to pytanie?

*** Bo jednym z głównych atrybutów dobrego chirurga są sprawne ręce.**

- Nie tylko to. Na przykład w chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej, którymi także się zajmuję, ważne są również umiejętności rysowania i przestrzennego widzenia. Jeżeli przychodzi nowy asystent, który chce specjalizować się w chirurgii, to niekiedy należy go brać od razu do pomocy jako asysta przy stole operacyjnym, aby sprawdzić, czy się nadaje do tego zawodu. Można wcześniej sprawdzić jego sprawność manualną: jak chwyt i trzyma przysłowiowy kubek, jak daje sobie radę z urządzeniami technicznymi, jak chwyt narzędzia chirurgiczne. Wielokrotnie doświadczyłem sytuacji, że po takich obserwacjach należało powiedzieć młodemu miłośnikowi chirurgii: „stary, wszystko w porządku, ale niestety nie nadajesz się do chirurgii”. Oczywiście są też istotne różnice w predyspozycjach do tzw. chirurgii twardej i miękkiej. Pierwsza z nich, np. chirurgia ortopedyczna, wymaga po prostu znacznej tężyzny fizycznej ze strony chirurga - ale to już są kwestie poszczególnych wąskich specjalizacji z zakresu chirurgii.

*** A jak było w pana przypadku? Od początku marzył pan o chirurgii?**

- Wiedziałem, że chcę studiować medycynę. Już na piątym roku studiów dostałem propozycję asystentury w Akademii Medycznej w Gdańsku w Klinice Ginekologii. Ale po bodajże trzech miesiącach doszedłem do wniosku, że nie o to mi chodzi. Kiedy ogłoszono konkurs na stanowisko asystenta w ówczesnym Instytucie Chirurgii, natychmiast aplikowałem, konkurs wygrałem i w ten sposób od 1975 roku jestem nierozdzielnie związany z chirurgią i stale z moją uczelnią, która obecnie nazywa się Gdański Uniwersytet Medyczny.

*** Od tamtego czasu ta dziedzina medycyny, poprzez rozwój techniki medycznej, stała się mniej inwazyjna. Operujący mają do dyspozycji coraz więcej urządzeń, które pomagają precyzyjniej ingerować w ludzki organizm, kiedy zachodzi taka potrzeba. Zwiększa to skuteczność leczenia, a sprawne ręce są mniej ważne?**

- To nie jest aż tak. Chirurgia mało inwazyjna rzeczywiście pozwala na bardziej precyzyjne operowanie, ale zdolności manualne i sprawne ręce chirurga są również bardzo ważne. Przykładem może być laparoscopia, gdzie osiąga się ten sam efekt, co w chirurgii klasycznej, ale bez konieczności dużych



cięć skórnych. Unika się wtedy uszkodzenia mięśni oraz tkanek i można precyzyjnie wyciąć nowotwór. W przypadku nowotworów jest to bardzo ważne, aby w trakcie zabiegu operacyjnego delikatnie obchodzić się z guzem i nie dopuścić do rozprzestrzeniania się komórek nowotworowych drogą naczyń krwionośnych i limfatycznych do innych części organizmu.

*** Skrócił się także czas operacji?**

- W sposób nieprawdopodobny. Pamiętam okres z początków mojej praktyki chirurgicznej, byłem wtedy asystentem niezjącego już profesora Jerzego Giedrycia, mojego nauczyciela i mentora, który między innymi nauczył mnie wiązać muchę, kiedy operacja amputacji piersi z powodu raka trwała 6-7 godzin, a chora leżała w szpitalu co najmniej 10 dni. Obecnie taki sam zabieg trwa od półtorej do dwóch godzin i pacjentka nierzadko wychodzi ze szpitala już następnego dnia. W chirurgii onkologicznej obowiązują też zasady, z angielskiego, less is better, tzn. „mniej znaczy lepiej”. Chodzi o to, aby wycinać tylko to, co jest niezbędne, wystarczająco radykalnie, ale oszczędzać zdrowe tkanki. Przykładem są tak zwane węzły wartownicze, które są już zaatakowane przez nowotwór. W wielu nowotworach złośliwych wystarczy wyciąć wybiórczo tylko te węzły i pozostawić pozostałe zdrowe. Trzeba jednak wiedzieć, które są zaatakowane przez proces nowotworowy, a to nie jest takie łatwe.

*** W polskiej onkologii w leczeniu nowotworów stosuje się z reguły chemioterapię i operacje chirurgiczne. Niektórzy twierdzą, że w zwalczaniu raka nie są one kompatybilne. Chemia powoduje często tak poważne osłabienie organizmu**

z wieloma skutkami ubocznymi, że operacja nierzadko już niewiele pomaga. Zgadza się pan z tą tezą?

- Może zaznaczę najpierw, że obecnie stosowanych jest pięć metod leczenia: chirurgia, chemioterapia, radioterapia, hormonoterapia i immunoterapia.

Wracając do pytania. Absolutnie się nie zgadzam, że wyżej wymienione metody leczenia nie są kompatybilne – one muszą ze sobą współpracować. Często się zdarza, że do onkologa zgłaszają się kobiety z zaawansowaną chorobą, na przykład z dużym guzem piersi; interwencja chirurgiczna jest wówczas ryzykowna i przeciwwskazana. Mówiąc krótko, guz jest za duży, aby można go było bezpiecznie wyciąć. Chemioterapia pozwala zmniejszyć masę guza nowotworowego, w efekcie czego można potem wykonać jego radykalne chirurgiczne usunięcie z mniejszym ryzykiem powstania przerzutów. Oczywiście chemioterapia zmniejsza odporność choremu organizmu, ale nie na tyle, żeby nie można było przeprowadzić zabiegu. Poza tym chirurgia i radioterapia są leczeniem miejscowym, natomiast chemioterapia, hormonoterapia i immunoterapia to leczenie systemowe całego organizmu, które działa także na ewentualne przerzuty. Używając tych wszystkich terapii, o których wspominałem na początku, daje coraz lepsze efekty leczenia. Podam przykład: jeszcze niedawno mało znana tzw. celowana immunoterapia w leczeniu czerniaka złośliwego skóry obecnie jest coraz częściej stosowana i daje bardzo duże szanse wyleczenia. Czerniak jeszcze do niedawna brzmiał dla wielu chorych jak wyrok.

*** Jak pan ocenia efekty karty DiLO po kilku latach od jej wprowadzenia do polskiej służby zdrowia?**

- Karta na pewno usprawniła diagnostykę chorych i skróciła czas oczekiwania na jej wyniki, przyczyniła się także do ujednolicenia sposobów leczenia. Ale... nie tak do końca. Chodzi o sytuację, w których są tylko podejrzenia choroby nowotworowej. Tutaj już karta DiLO nie działa sprawnie. Podam przykład: jako chirurdzy onkolodzy mamy bardzo dużo chorych oczekujących na tak zwane zabiegi diagnostyczne, takie jak usunięcia różnego rodzaju guzów, zmian na skórze czy operacje brzuszne, w których się okazuje, że nie ma raka i wtedy chory nie kwalifikuje się do karty DiLO. System ten wymaga kolejnych modyfikacji, ale ogólnie oceniam go pozytywnie.

*** Należy pan do Europejskiej Organizacji ds. Badań nad Leczeniem Nowotworów. Jak Polska postrzegana jest przez tę organizację?**

- Organizacja ta zajmuje się przede wszystkim badaniami klinicznymi nad lekami mającymi pomóc w walce z nowotworem. Wspólnie z prof. Jackiem Jassemem zostaliśmy zaprotegowani do tej organizacji w 1990 roku. Kiedy przyjechaliśmy na pierwsze spotkanie z „żelaznej kurtyny”, patrzono na nas jak na przybyszów z RPA, gdzie jeszcze obowiązywał apartheid. Po nawiązaniu bliższych kontaktów naukowych udało nam się przekonać do siebie czołowych onkologów z Europy. Potem byłem wielokrotnie kierownikiem europejskich badań klinicznych różnych leków w leczeniu raka piersi przeprowadzanych w wielu europejskich szpitalach. Polscy onkolodzy, w tym chirurdzy, są uważani w Europie za dobrych fachowców.

*** Chirurgia onkologiczna jest chyba jedną z najtrudniejszych dziedzin medycyny. Specjalizu-**

jący się w niej mają do czynienia z rakiem, nazywanym często „cesarzem wszechchorób”, który nadal dosyć skutecznie... oszukuje szeroko pojętą medycynę i ludzkie organizmy.

- Onkologia wymaga ciągłej nauki, śledzenia najnowszych odkryć w medycynie, bywania na zjazdach i konferencjach. W tej dziedzinie medycyny zmiany następują z roku na rok. Koleżdy z chirurgii ogólnej, ortopedycznej czy plastycznej, jeśli wykonają np. 100-200 zabiegów operacyjnych jednego typu, to można ich uznać za praktyków mających wystarczające doświadczenie. W chirurgii onkologicznej to za mało. Tu oprócz zdobywania umiejętności praktycznych trzeba stale śledzić postęp, wprowadzanie nowych technik i narzędzi. W tej specjalizacji często to, co obowiązywało dwa lata temu, dziś już nie jest aktualne.

*** Ale kto lub co decyduje o tym, że coś obowiązuje, a coś nie?**

- Są opracowywane wytyczne, procedury. Jedną z płaszczyzn, na której one powstają, są kongresy onkologiczne. Ponadto cyklicznie z Polski do USA na amerykański kongres onkologiczny wyjeżdża grupa tzw. lekarzy report-rów. Potem te osoby nabytą, aktualną wiedzę przekazują dalej podczas wykładów dla specjalistów w naszym kraju. W Polsce jest około 500 chirurgów onkologów. Ten zawód w walce z tak niebezpiecznym przeciwnikiem, jakim jest rak, wymaga permanentnego dokształcania się i... kondycji. Niektóre operacje (np. resekcja przełyku z powodu raka) trwają po 6-10 godzin. Człowiek zapomina nawet o głodzie, napojach, własnych potrzebach, a potem ze zmęczenia trudno jest nawet zdjąć rękawice chirurgiczne.

*** Jak chirurg dba o ręce?**

- Trzeba po prostu uważać. Trawę koszę kosiarką, wszelkie prace w ogródku wykonuję w specjalnych rękawiczkach, nie mogę mieć odcisków, skaleczeń, mam krótkie paznokcie. Niektórzy sławni chirurdzy ubezpieczają swoje ręce.

*** Zagląda pan do rodzinnej Mławy?**

- Oczywiście, ostatnio nawet często, bo rozchorowali się moi wiekowi rodzice. Mama miała udar mózgu, a tata ma kłopoty z sercem i oboje są pod stałą opieką lekarzy z mławskiego szpitala. Muszę tu dodać, że internści i kardiolodzy, których tam spotkałem, to wspaniali lekarze praktycy. Razem z zespołem pielęgniarskim są pełni humanizmu i oddania dla chorych. Dziękuję im tą drogą za pomoc moim „staryszkom”. W Mławie mieszkają też mój brat i siostra z rodzinami. Mława zmieniła się bardzo na korzyść. Rozbudowała się, działa sporo firm, najlepsze marki w sklepach. Pamiętam z dzieciństwa, a było to pod koniec lat 50., że na skrzyżowaniu ulic Górnej i Napoleńskiej prawie zawsze, niezależnie od tego, czy padał deszcz, czy nie, była olbrzymia kałuża. Próbowaliśmy dla zabawy z bratem ją przeskakiwać, ale to się zwykle nie udawało. Teraz to skrzyżowanie wygląda jak w nowoczesnej miejskiej metropolii. Natomiast latem w owych czasach na tymże skrzyżowaniu jako kilkuletni chłopcy „polowaliśmy” na... lody. Pani mieszkająca przy ulicy Napoleńskiej, blisko kościoła na Wólce, wracając do swojego domu prowadziła specjalny, pomalowany na biało drewniany wózek na ogromnych kołach ze szprychami. Ta pani w centrum miasta koło hali targowej codziennie sprzedawała własnej produkcji lody kręcone w bryłach lodu wycinanych zimą z zamrożonej rzeki Mławki, a później przechowywane w trocinach w ogromnej piwnicy. A my czekaliśmy na wieczorny powrót pani w białym fartuchu i wysokiej białej czapce, żeby za parę grosiaków wygarnęła nam z dna termosów trochę lodów.

*** Pamięta pan smak tych lodów?**
- Oczywiście, były to prawdziwie śmietankowe lody.

**Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ**

Podsumowali poprzednie kadencje i nakreślili plany na przyszłość

Wicemarszałek Raboszuk w Ciechanowie

Z okazji 20-lecia działalności Samorządu Województwa Mazowieckiego 3 października Urząd Marszałkowski zorganizował w Ciechanowie konferencję prasową, na której podsumowano minione dwie dekady i kończąca się kadencję samorządową oraz przedstawiono plany na przyszłość.

Dokonania i plany samorządu wojewódzkiego przedstawili: wicemarszałek Wiesław Raboszuk, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Wiesława Krawczyk, zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymanik i dyrektor ciechanowskiego rejonu drogowego Mazowieckie-

kich. Tylko w subregionie ciechanowskim (obejmującym powiaty: ciechanowski, mławski, płoński, pułtowski i żuromiński) wydano ten cel ponad 2,2 miliarda złotych.

Wszyscy biorący udział w konferencji przedstawiciele samorządu wojewódzkiego zgodnie uznali, że minione 20 lat było bardzo dobrym czasem dla Mazowsza, a także dla naszej jego części.

Z perspektywy czasu muszę przyznać, że wiele się w subregionie zmieniło. Nie byłoby to możliwe bez dobrej współpracy samorządów wszystkich szczebli oraz aktywnego wykorzystania funduszy unijnych i wsparcia z budżetu województwa – stwierdził wicemarszałek Raboszuk.

Wśród największych projektów inwestycyjnych realizowanych obecnie na terenie subregionu ciechanowskiego ze wsparciem

budowę drogi Dąbek – Konopki (9,3 mln zł).

Inwestycje finansowane z budżetu województwa nie ominęły także służby zdrowia. Sam Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie otrzymał ponad 212 mln zł. Znaczące środki finansowe z funduszy unijnych otrzymały także szpitale w Płońsku, Pułtusk i Mławie.

Samorząd wojewódzki od dawna wspiera również mazowieckich strażaków ochotników, pomagając im w zakupie samochodów gaśniczych i innego potrzebnego sprzętu. W latach 2006-2017 do jednostek OSP w subregionie ciechanowskim trafiło w sumie prawie 8,2 mln zł, dzięki czemu zakupiono m.in. 69 samochodów, 2 łódzie ratunkowe i 105 pomp pożarniczych.

W nowej kadencji priorytetem dla subregionu ciechanowskiego będzie: usprawnienie połączeń drogowych Ciechanowa z Warszawą, wsparcie samorządów w modernizacji dróg gminnych i powiatowych, budowa centrum logistycznego i kolejowodrogowego węzła przesiadkowego w Ciechanowie, rozwój stref produkcyjnych przemysłu poligraficznego i rolno-spożywczego w Ciechanowie i elektronicznego w Mławie, rewitalizacja centrów miast i obszarów poprzemysłowych.

W sferze drogownictwa planowana jest budowa obwodnicy: Mławy (w ciągu drogi wojewódzkiej nr 544), Bieżunia (DW nr 541) i Żuromina (DW nr 563). Rozbudowana zostanie także infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Przewiduje się m.in. budowę ochronnego systemu kanalizacyjnego wokół zbiorników wodnych w Rudzie i Nowym Mieście oraz budowę, rozbudowę lub modernizację oczyszczalni ścieków w: Mławie, Pułtusk, Głinojoku, Sońsku, Raciążu, Strzegowie, Sochocinie i Nowym Mieście.

KK



Katarzyna Sadowska z bliźniakami i ich starszym bratem Wojtkiem

Podwójna radość, podwójne obowiązki

Mamą bliźniaków być

- O tym, że jestem w ciąży z bliźniakami, dowiedziałam się podczas pierwszej wizyty u lekarza. To była dla nas szokująca wiadomość. Ale w miarę upływu czasu zaczęliśmy przyzwyczajać się do myśli, że urodzę nie jedno, a dwoje dzieci.

Wspólnie z mężem zaczęłam też szperać w jego i mojej rodzinie w poszukiwaniu bliźniaków. I okazało się, że zarówno w jednej, jak i w drugiej rodzinie już rodzili się bliźniacy – mówi mieszkająca w Ciechanowie Katarzyna Sadowska, którą spotkaliśmy w centrum miasta, gdy ze swoimi niespełna czteromiesięcznymi maluchami była na spacerze.

Chłopcy przyszlizli na świat 10 czerwca 2018 roku – miesiąc przed przewidywanym terminem porodu. Ale, jak można przeczytać w fachowej literaturze, w przypadku ciąży bliźniaczej to rzecz normalna.

Starszy o minutę Bartuś ważył 2.700, a Jaś 2.900 gramów.

- Są bliźniakami dwujajowymi i z tego powodu każdy z nich inaczej wygląda, nie są do siebie podobni. Mają też różne charaktery. Bartuś jest spokojniejszy. Cały czas patrzy w oczy, zaczyna już gaworzyć po swojemu. Gdy się obudzi, przeważnie

niaków do domu, przez pewien czas buntował się, był niegrzeczny. Ale po kilku tygodniach ich zaakceptował. Teraz czuje się ich starszym bratem. Potrafi przynieść im butelkę z mlekiem, podać smoczek – mówi pani Kasia.

- Nie byłem zadowolony, bo chciałem dwie dziewczynki. Ale teraz jest fajniej, bo będę miał z kim grać w piłkę – mówi Wojtuś.

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że zapewnienie właściwej opieki malutkiemu dziecku wymaga od matki dużo cierpliwości, wytrwałości, czujności i siły. A jak radzi sobie mama bliźniaków?

- Nie powiem, że jest lekko. Karmienie, przewijanie, układanie do snu... Są różne dni. Raz jeden się budzi, a drugi jeszcze śpi. Wtedy jest łatwiej, bo ogarniam najpierw jednego, a potem drugiego. Ale bywa, że obydwa naraz się budzą i chcą jeść. Wtedy przydałaby się druga osoba do pomocy – mówi pani Kasia.

Moja rozmówczyni dla swoich dzieci chciałaby życia szczęśliwego. Życzyłaby sobie przede wszystkim, aby chłopcy byli zdrowi, żeby nie miały się ich żadne choroby. Bo – jak powiedziała – zdrowie jest najważniejsze.

Mama bliźniaków jest teraz na urlopie macierzyńskim. Chciałaby powrócić do pracy, gdy chłopcy pójdą do przedszkola.

KK



Tylko w subregionie ciechanowskim samorząd wojewódzki wydał na inwestycje ponad 2,2 miliarda złotych. Od lewej: Wiesław Raboszuk, Wiesława Krawczyk, Elżbieta Szymanik i Renata Drajewska

go Zarządu Dróg Wojewódzkich Renata Drajewska.

W ciągu 20 lat istnienia Samorządu Województwa Mazowieckiego zrealizowano 26 tysięcy inwestycji, wyremontowano i zmodernizowano 3,7 tys. kilometrów dróg wojewódzkich, zrewitalizowano 300 zabytków i dofinansowano zakup 610 samochodów strażac-

unijnych lub z dotacjami z budżetu województwa mazowieckiego można wymienić m.in. rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 541 na terenie gmin Lubowidz, Żuromin i Biezuń (ponad 107 mln zł), budowę węzła przesiadkowego w rejonie dworca kolejowego w Ciechanowie (33,3 mln zł), rewitalizację dzielnicy Bloki w Ciechanowie (10,3 mln zł) i prze-

no-kanalizacyjną. Przewiduje się m.in. budowę ochronnego systemu kanalizacyjnego wokół zbiorników wodnych w Rudzie i Nowym Mieście oraz budowę, rozbudowę lub modernizację oczyszczalni ścieków w: Mławie, Pułtusk, Głinojoku, Sońsku, Raciążu, Strzegowie, Sochocinie i Nowym Mieście.

KK

Jak inwestują samorządy?

Jest się czym pochwalić

W naszym regionie od wielu lat na inwestycje najczęściej przeznaczają powiat przasnyski, natomiast ciechanowski pod tym względem plasuje się na szarym końcu.

Dla porównania: w przasnyskim powiecie wydatki na jednego mieszkańca powiatu wynoszą ponad 500 zł, a w ciechanowskim niecałe 100 zł. Wśród miast czołowe pozycje zajmują Różan (pow. makowski), Nowy Dwór Maz. i miasto Ciechanów.

Pismo „Wspólnota”, należące do najbardziej opiniotwórczych tytułów prasowych o tematyce samorządowej, przedstawiło ranking inwestycyjny za lata 2015-2017. W czasie trwającej kampanii wyborczej z ust samorządowców padają zapewnienia, że ich gminy są prorozwojowe, a kończąca się kadencja często najlepsza z minionych. Inwestują w drogi, kanalizację, służbę zdrowia, sport, kulturę i kapitał

ludzki. Jak jest naprawdę, jak samorządy naszego regionu wypadają na tle innych w Polsce? Czy faktycznie mają się czym chwalić? Można to sprawdzić w rankingu opracowanym przez ekspertów z Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowując zestawienie, brali oni pod uwagę wydatki ze środków własnych samorządów oraz fundusze pozyskane ze źródeł zewnętrznych, zarówno krajowych, jak i unijnych.

Absolutnym liderem inwestycyjnym wśród samorządów od lat pozostaje najbogatsza gmina w Polsce, czyli Kleszczów (woj. łódzkie), której wydatki w przeliczeniu na głowę mieszkańca wynoszą 12.860,62 zł. Na drugim miejscu jest Rząśnia (woj. łódzkie) – 3.482,33 zł, a trzecie zajęły Kobierzyce z Dolnego Śląska – 2.534,59 zł. Jeśli chodzi o województwa, pierwszą pozycję (wcześniej drugą) zajmuje podlaskie (255,54 zł), na drugiej znalazło się lubelskie (wcześniej trzecie) – 209,16 zł, a na trzeciej podkarpackie (198,00 zł).

Mazowsze wydające na mieszkańca 116,21 zł poprawiło swoją lokatę o dwa oczka w stosunku do lat 2014-2016 i teraz jest 11. Uczciwie trzeba przyznać, że gdyby nie unijne pieniądze, to województwa miałyby kłopot z realizacją inwestycji. Ekspertiści podkreślają, że w najbliższej perspektywie finansowej UE tych środków będzie jednak mniej, co z jednej strony pokazuje, że nasz kraj osiągnął wysoki poziom rozwoju, ale z drugiej te pieniądze będą nadal potrzebne na wielomilionowe inwestycje, szczególnie w mniejszych miejscowościach.

Powiat przasnyski liderem w kraju i na Mazowszu

Nie zwalnia tempa powiat przasnyski, który od sześciu lat jest liderem w Polsce. Zawsze w czołówce znajdował się też powiat lidzbarski (woj. warmińsko-mazurskie), ale tym razem drugie miejsce musiał oddać powiatowi ostrołęckiemu, a sam znalazł się na

trzecim na 314 sklasyfikowanych jednostek. Analizując ranking, pod lupę wzięliśmy powiaty w naszym regionie i zestawiliśmy miasta powiatowe oraz inne, aby nasi czytelnicy mogli się dowiedzieć, ile środków przeznaczają poszczególne samorządy na jednego mieszkańca oraz które miejsce zajmują

w zestawieniu. Sklasyfikowanych zostało 317 powiatów, 267 miast powiatowych i 590 innych. Ekspertiści ujęli dane w dwóch tabelach. My przedstawiliśmy miasta w jednej, pokazującej przede wszystkim, ile wydaje się w nich na głowę każdego mieszkańca.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Lp./miejsce w rankingu	Miasta	Wydatki w zł na głowę	Lp./miejsce w rankingu	Powiaty	Wydatki w zł na głowę mieszkańca
1. (50*; 96**)	Różan	1546,24	1. (1*; 1**)	przasnyski	504,30
2. (21; 17)	Nowy Dwór Maz.	851,75	2. (13; 13)	pułtowski	271,07
3. (5; 36)	Ciechanów	703,32	3. (20; 39)	makowski	210,37
4. (164; 151)	Nasielsk	643,26	4. (79; 65)	płoński	183,30
5. (181; 54)	Działdowo	604,64	5. (114; 85)	nowodworski	167,41
6. (122; 74)	Pułtusk	554,69	6. (70; 90)	mławski	162,78
7. (145; 78)	Mława	545,09	7. (127; 133)	żuromiński	137,77
8. (46; 86)	Płońsk	528,32	8. (238; 199)	działdowski	109,32
9. (91; 104)	Przasnysz	493,78	9. (136; 220)	ciechanowski	99,12
10. (50; 96)	Maków Maz.	498,78			
11. (331; 278)	Lidzbark	474,22			
12. (502; 344)	Raciąż	414,29			
13. (105; 360)	Głinojeck	400,85			
14. (506; 423)	Zakroczym	343,78			
15. (245; 191)	Żuromin	341,19			
16. (385; 497)	Chorzele	274,44			
17. (583; 587)	Biezuń	85,68			

Oprac. własne na podstawie rankingu „Wspólnota”
*miejsce w rankingu w latach 2014-2016
**w latach 2015-2017

Uroczysta sesja Rady Miejskiej Głinojecka

W 25. rocznicę nadania praw miejskich

W tym roku mija 25 lat od chwili, gdy Głinojeck stał się miastem. Rozporządzenie o nadaniu osadzie praw miejskich podpisał 2 października 1993 r. ówczesna premier polskiego rządu Hanna Suchocka (obecnie jest profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu). Z tej okazji we wtorek, 2 października, odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej.

Z względu na dużą liczbę uczestników zorganizowano ją w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Sikorski w towarzystwie Tadeusza Lukowskiego, przewodniczącego rady pierwszej kadencji w latach 1990-1994.

Przybyli na nie nie tylko obecni i byli radni głinojeckiej gminy, ale również liczni goście, m.in. marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Wiesława Krawczyk, wicedyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych Elżbieta Szymanik, były poseł Mirosław Koźlakiewicz, starosta ciechanowski Sławomir Morawski.



Przewodniczący Grzegorz Sikorski otwiera uroczystą sesję

Na uroczystości zaproszona została również była premier, ale ze względu na ważne obowiązki zawodowe nie mogła przyjechać do Głinojecka. Przesłała na ręce burmistrza Łukasza Kapczyńskiego list, w którym raz jeszcze podziękowała za zaproszenie (wstępnie je przyjęła) i życzyła wszystkim, aby „czterpalni satysfakcję” z faktu, iż są mieszkańcami miasta Głinojeck.

Głinojeck. Małe miasto wielkich możliwości. Tak w skrócie można scharakteryzować ostatnie 25 lat. Rozwój naszego miasta i otaczającej je gminy możliwy był dzięki zaangażowaniu mieszkańców. Aktywność i energia towarzysząca samorządowcom w 1993 roku doprowadziła do powstania miasta. Miasta terytorialnie i ludnościowo niezbyt dużego, ale jednak miasta – stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu burmistrz Łukasz Kapczyński i podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do nadania osadzie praw miejskich.

Porównując wiek Głinojecka i miast położonych po sąsiedzku, takich jak Płońsk, Raciąż, Mława czy Ciechanów, liczba 25 na pewno nie jest impo-

nująca. Ale najważniejsze jest to, że to jest nasza historia. Historia pisana przez naszych dziadków, ojców, przez nas i naszych następców. Sam status miasta i jego nazwa jeszcze nic nie dają i o niczym nie świadczą. Potrzebna jest ciężka, mozolna, organiczna praca na rzecz rozwoju miasta – stwierdził Waldemar Godlewski, który na czele gminnej administracji samorządowej Głinojecka stał 27 lat (w latach 1990-1993 jako wójt, a w latach 1993-2017 jako burmistrz).

W. Godlewski podziękował tym wszystkim, którzy „swoją pracą

Podziękował również osobom spoza Głinojecka, które poparły wniosek władz gminy o uzyskanie statusu miasta, m.in. ówczesnemu marszałkowi województwa ciechanowskiego Janowi Mączewskiemu, wojewodzie ciechanowskiemu Andrzejowi Wójdyłowi i wicewojewodzie Michałowi Wójciakowi.

Oni pozytywnie opiniowali i popierali nasz wniosek. Mimo iż niektó-



Burmistrz Łukasz Kapczyński dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju miasta Głinojecka

nikom Urzędu Miasta, radnym i sołtysom wręczył listy gratulacyjne.

Okolicznościowe medale z okazji jubileuszu otrzymało kilkaset osób. Byli wśród nich obecni radni, sołtysi, pracownicy samorządowej administracji, przedstawiciele instytucji współpracujących z głinojeckim samorządem, księża z parafii położonych na terenie gminy i lokalni przedsiębiorcy.



Były burmistrz Waldemar Godlewski wspomina

Z okazji jubileuszu na zlecenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury wydany został album „Miasto Głinojeck 1993-2018”. Można w nim znaleźć nie tylko zdjęcia najładniejszych zakątków miejscowości, ale też jej krótki rys historyczny. Głinojeck bowiem to miejscowość o bogatej przeszłości (po raz pierwszy wzmiankowana jest w kościelnych dokumentach z 1403 roku).

Bardzo ciekawy wykład o historii Głinojecka wygłosił prof. Leszek Zygmunt, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie.

Uroczysta sesja Rady Miasta nie była jedynym wydarzeniem związanym z obchodami 25-lecia uzyskania praw miejskich przez Głinojeck. Z tej okazji samorządowe władze miasta i gminy zorganizowały wiele imprez sportowych i kulturalnych.

W czerwcu odbyły się tradycyjne Dni Głinojecka połączone z cieszącą się od lat dużą popularnością zabawą ludową noszącą nazwę Wianki. W ramach tej imprezy zorganizowano m.in. turniej sołectw, bieg o Puchar Burmistrza, spo-



W części artystycznej wystąpił zespół złożony z głinojeckich przedszkolaków i seniorów

i wytrwałością przyczynili się, że dziś możemy się spotkać i uroczystie świętować urodziny naszego wspaniałego miasta”.

W szczególności podziękował członkom pierwszego Zarządu Gminy Głinojeck (z lat 1990-1994): Markowi Marcinkowskiemu, Januszowi Goszczyńskiemu, Grzegorzowi Maliszewskiemu i Ireneuszowi Umięckiemu.

To na posiedzeniach zarządu podejmowane były pierwsze decyzje w sprawie opracowania wniosku o nadanie praw miejskich Głinojeckowi – zauważył były burmistrz, który z mocy prawa był przewodniczącym Zarządu Gminy.

rzy dyrektorzy Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie byli do tego pomysłu nastawieni sceptycznie. Mówili nam: „nie macie szans” – wspominał były burmistrz.

Praca organiczna, o której mówił pierwszy burmistrz miasta, została wykonana i dziś Głinojeck jest zupełnie inną miejscowością niż był w 1990 roku. Podkreślali to zaproszeni na uroczystą sesję goście.

Samorządowe inwestycje, takie jak rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, chwaliła Wiesława



Od lewej: Elżbieta Szymanik, Waldemar Godlewski, Adam Struzik, Wiesława Krawczyk, Grzegorz Sikorski i Łukasz Kapczyński

Krawczyk, a Elżbieta Szymanik zwróciła uwagę na umiejętność pozyskiwania środków unijnych przez władze gminy. Natomiast Mirosław Koźlakiewicz wyraził uznanie dla społeczności głinojeckiej gminy za bardzo szybkie wdrożenie na swoim terenie reform samorządowych po przełomie ustrojowym roku 1989.

Marszałek Struzik nie tylko chwalił Głinojeck i jego mieszkańców, ale też władzom miasta i gminy wręczył przyznany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego medal „Pro Masovia”.

Ten medal przyznajemy organizacji, instytucjom, osobom, stowarzyszeniom i innym podmiotom, które w sposób szczególny przyczyniają się do promocji naszego województwa – stwierdził marszałek.

Adam Struzik długoletnim pracow-

tkanie motocyklistów i pokaz sztucznych ogni. Wystąpiły także zespoły muzyczne, i to nie tylko działające przy MGOK-u. Zaproszono takie gwiazdy, jak Czerwone Gitary i grający muzykę disco polo zespół MIG z Sochocina. Obchodom towarzyszyło również wiele pomniejszych przedsięwzięć, m.in. plener malarski pod tytułem „Głinojeckie zakątki” i konkurs fotograficzny.

Jubileusz jest okazją, żeby pokazać, jak miasto i gmina w ciągu ostatniego ćwierćwiecza się zmieniły. Jak wyładniały i się rozwinęły. Pokazać ich walory. Podczas październikowych uroczystości chcemy też docenić tych wszystkich, którzy do tego się przyczynili i przyczyniają w dalszym ciągu – mówi burmistrz Łukasz Kapczyński.

KK



Samorządowcy z najdłuższym stażem otrzymali od marszałka Struzika specjalne dyplomy

Rozmowa

z **Henrykiem Krzysztofem Krasuckim**,

byłym Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, niezależnym kandydatem na burmistrza Pułtusa Komitetu Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Lewica Razem



Burmistrz jak oficer służy społeczeństwu

W czerwcu br. zakończył pan służbę w straży pożarnej. A już we wrześniu okazało się, że kandyduje pan na stanowisko burmistrza Pułtusa. Co o tym zdecydowało?

Od ponad trzydziestu lat moje życie związane jest z Pułtuskim. Tu stawiałem pierwsze kroki jako zawodowy strażak i tu po zakończeniu służby stwierdziłem, że jestem jeszcze za młody na emeryturę. Przez te lata poznałem Pułtusk i jego mieszkańców. Wiele się nauczyłem, wiele przeżyłem i chciałbym, aby moje doświadczenie i wiedza nadal, jak do tej pory, służyły lokalnej społeczności. Mam do zaoferowania mieszkańcom ciekawe rozwiązania.

Startuje pan jako kandydat niezależny z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Dlaczego akurat z tej listy? Nie myślał pan o utworzeniu własnego komitetu?

Wiele osób zadaje mi te pytania. Początkowo chciałem taki niezależny komitet stworzyć. Stwierdziłem jednak, że w tak krótkim czasie nie uda się przekonać do społecznej pracy w komitecie około 100 osób. Pojawiła się propozycja startu z komitetu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Komitet ten gwarantuje mi niezależność programową, finansową i własny sposób prowadzenia kampanii wyborczej oraz nieingerowanie w przyszłe działania burmistrza.

Na tych samych warunkach, mógł to być każdy inny komitet. W straży nauczyłem się osiągać cele optymalnym nakładem sił i środków. Nie warto wywierać otwartych drzwi, trwonić siły i środki na tworzenie własnego komitetu, jeśli ma

się do dyspozycji gotowe rozwiązanie. Jestem pragmatykiem.

Czego jeszcze nauczyła pana służba, w tym 7 lat sprawowania funkcji Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku? Czy te doświadczenia przydadzą się w samorządzie?

Jako Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej kierowałem podległą Komendą i wydawałem, jako organ administracji rządowej, jednoosobowo decyzje administracyjne. W Urzędzie Miasta również wydaje się wiele decyzji, więc to doświadczenie administracyjne na pewno będzie pomocne. Jako dowódca akcji wydawałem polecenia wykonania określonych zadań. W urzędzie także potrzebne są zdecydowane i niezależne decyzje.

Pana mottem jako oficera straży były słowa pana wykładowcy: „Oficer musi mieć głowę nie na lewym ramieniu, nie na prawym, ale pośrodku, na kręgosłupie”. Zostawił pan młodym oficerom również przesłanie, że „oficer służy społeczeństwu, a nie poszczególnym ludziom”. A burmistrz?

Do tej pory burmistrzowie Pułtusa byli powiązani z określonymi partiami politycznymi i zależni od politycznych decyzji, jak i od większości w Radzie Miejskiej. Ja, jako niezależny od nikogo i niczego, chcę postępować podobnie jak prawdziwy oficer, według tego samego motto. Burmistrz ma służyć społeczeństwu, a nie określonej, małej grupie ludzi trzymającej władzę w swoich rękach.

Co będzie, gdy zostanie pan wybrany burmistrzem Pułtusa, ale z pana listy do Rady Miasta wejdzie tylko kilku radnych (na 21)?

Nie liczę na poparcie polityczne. Każdy radny będzie dla mnie tak samo

ważny. Zakładam, że do rady wejdą ludzie mądrzy, niezależni i nastawieni na współpracę dla dobra mieszkańców. Wtedy nie będzie naszych-waszych i będziemy wspólnie pracować. Jeżeli wyborcy wybiorą do rady samych polityków, to będzie ciężko. Politycy zbyt długo debatują nad sprawami oczywistymi dla mnie jako strażaka. Mam jednak dużo cierpliwości. A ci, którzy mnie znają, wiedzą, że jestem konkretny, ale też elastyczny. Potrafię rozważyć propozycje i wybrać te najlepsze dla dobra ogółu. Praca burmistrza wymagać będzie ode mnie tylko niewielkiego przedstawienia się na cywilne tory.

Wśród kandydatów na radnych z tej samej listy, z której pan kandyduje, jest Czesława Waśkowska, prezes stowarzyszenia „Romani”. Czy zamierza pan współpracować z tym stowarzyszeniem i innymi organizacjami, w tym strażakami-ochotnikami?

Będę współpracował ze wszystkimi, którzy chcą wspólnego dobra społeczności lokalnej. Bez względu na sympatie polityczne, kolor skóry, przekonania religijne itp. Będę tylko wymagał uczciwości i prawdomówności.

Kandyduje pan w Pułtusku, mieście, do którego przybył pan „za żoną” i do pracy, i w nim pozostał. Czy pamięta pan swoje pierwsze wrażenia po przyjeździe do Pułtusa?

To było w roku 1986. Najbardziej zapamiętałem „most byjany” – tę miejscową atrakcję. Kiedy zapadła decyzja o pozostaniu w Pułtusku na stałe, oprócz plusów zobaczyłem minusy: zaniedbane chodniki, duży ruch samochodowy utrudniający życie mieszkańcom, upadający przemysł i brak perspektyw dla młodych. Zobaczyłem też ludzi takich samych jak wszędzie.

A jak pan widzi Pułtusk i pułtuszczyznę dzisiaj?

Oprócz kłódki na Popławy niewiele się zmieniło. Tylko ludzie bardziej poznałem. Na plus.

Na jakie inwestycje, pana zdaniem, czekają pułtuszczyźanie? Czy planuje pan je zrealizować?

Każdy, lub określone grupy, chcą czego innego. Mieszkający przy trasie 61 – obwodnicy, młodzież – więcej imprez, entuzjaści historii i zabytków – ich rewitalizacji, rolnicy – targowiska z prawdziwego zdarzenia i dróg na wsi, miłośnicy zwierząt – budek dla kotów i sterylizacji, przeciwnicy zwierząt – pozbycia się ich, wszyscy – poprawy stanu chodników i ulic. Wszystko to planuję realizować, ale w granicach akceptacji społecznej i możliwości finansowych gminy. Kolejność zadań będzie zależała od radnych wybranych przez społeczeństwo.

Czy będzie pan korzystał z rad i wskazówek pańskiej żony Róży Krasuckiej, wieloletniej radnej miejskiej, pełniącej w tej kadencji do niedawna funkcję zastępcy burmistrza Pułtusa?

Jej doświadczenia nie można nie doceniać. Mam zamiar czerpać całymi garściami.

Siła spokoju – takie opinie słyszę o panu od pułtuszczyźan. Oficer, strażak, a z zamilowania pszczelarz musi być spokojny. Słyszałam również komentarze: „po co zdrową głowę kłaść do chorego łóżka”. Niektórzy postrzegają jako „chore łóżko” pułtuski ratusz. Czy odniesie się pan do tych komentarzy?

Spokojny, do czasu, kiedy nikt mi nie nadeptnie na odcisk (śmiech). Z tą głową to samo mówi rodzina. Ja zawsze byłem trochę niepokorny i samodzielny. I mam tę wadę, że lubię pomagać ludziom. Chcę pomóc mieszkańcom wydoszczą się z tej politycznej układanki. Jak mi zaufają, to dobrze dla nich. Dla mnie – niekoniecznie.

Oprócz pana w wyborze szranki o najważniejszy urząd w mieście stanęło czterech innych kandydatów. Dlaczego to właśnie na pana powinni zagłosować mieszkańcy miasta i gminy Pułtusk?

Bo tylko ja jestem prawdziwie niezależny. Nie mam tutaj rodziny i jakichkolwiek układów, które hamowałyby moje niezależne decyzje.

Rozmawiała KAMA

Doświadczenie i wiedza w służbie mieszkańcom

Jaką gminą jest gmina Gzy?

Gmina Gzy jest wiejską gminą o charakterze typowo rolniczym.

Od 2011 r. jest pan zastępcą wójta gminy Gzy. Czy wcześniejsze doświadczenie zawodowe przydało się panu podczas pracy na tym stanowisku?

Z pewnością wykorzystuję doświadczenie zdobyte podczas pracy w Urzędzie Miasta w Pułtusku i Urzędzie Gminy w Karniewie. W Pułtusku od 1997 r. pracowałem na stanowisku inspektora ds. inwestycji, w Karniewie od 2007 r. pełniłem funkcję sekretarza gminy. W obu urzędach zajmowałem się inwestycjami. Mam wykształcenie techniczne oraz posiadam uprawnienia budowlane. Pozwala mi to na sprawne prowadzenie spraw z zakresu inwestycji.

Jakie inwestycje udało się w gminie Gzy zrealizować?

Gdy przyszedłem do pracy w gminie, Gmina była zadłużona na kwotę około 4,5 mln zł. W związku z tym nie mogliśmy pozwolić sobie jako samorząd na realizację dużych inwestycji. Pomimo trudności staraliśmy się realizować najpotrzebniejsze inwestycje drogowe. Zapewnialiśmy bieżące funkcjonowanie gminy. W ostatnim czasie została rozbudowana świetlica wiejska we wsi Szyszki, na którą otrzymaliśmy dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach PROW 2014-2020.

Wspomniał pan o drogach. Czy gmina Gzy współpracuje w zakresie remontów dróg z samorządem powiatu?

Gmina Gzy, podobnie jak inne gminy ościenne, dofinansowała przebudowę dróg powiatowych na swoim terenie: na odcinek Szyszki – Żebry Falbogi przeznaczyla 550 tys. zł, zaś na odcinek od drogi wojewódzkiej 618 do gimnazjum

w Gzach przeznaczyła kwotę 150 tys. zł. Powyższe dofinansowania miały miejsce w 2018 r.

Jakie inwestycje są potrzebne mieszkańcom gminy?

Największą bolączką mieszkańców są drogi. Gmina nie jest mocno zaludniona, siedliska są rozproszone, za to mamy dużo dróg: ok. 94 km dróg gminnych, z czego 67 km to drogi gruntowe wymagające przebudowy i modernizacji. Rząd obiecuje dofinansowanie budowy dróg lokalnych. Nawet przy niewielkich dochodach gminy, przy dofinansowaniu w wysokości 80 proc. wartości inwestycji, będziemy mogli budować drogi.

Mieszkańcy zapewne zgłaszają

Rozmowa

z **Wiesławem Ochtabińskim**,
zastępcą wójta gminy Gzy,
kandydatem na wójta gminy Gzy

też inne potrzeby.

Ważną sprawą jest zapewnienie mieszkańcom odbioru ścieków. Jeśli zostaną wybrani na stanowisko wójta, planuję zawrzeć porozumienie z jedną z sąsiednich gmin, która posiada oczyszczalnię, żeby zapewnić mieszkańcom odbiór ścieków. Gmina Gzy nie ma oczyszczalni ścieków, a w najbliższym czasie nie będzie nas stać na jej budowę.

Kolejne pana plany?

Chciałbym pozyskać środki unijne na odnawialne źródła energii (OZE), bo cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Mam tu na myśli kolektory słoneczne, pompy ciepła, fotowoltaikę. Jeśli będzie taka możliwość, chciałbym, żeby Gmina i mieszkańcy skorzystali ze środków unijnych w tym zakresie. Oczywiście, o czym już wcześniej wspominałem, będę starał się pozyskać środki zewnętrzne na inwestycje drogowe.

Czy w gminie potrzebny jest dom kultury?

Zadania domu kultury realizuje Gminna Biblioteka Publiczna, która organizuje różnego rodzaju uroczystości okolicznościowe. Organizuje ona również

czas wolny dzieciom podczas wakacji lub ferii. Takiej małej gminy jak Gzy nie stać na prowadzenie domu kultury.

Mieszkańcy często pytają o szkoły. Utworzona kilka lat temu Społeczna Szkoła Podstawowa w Gzach swoją siedzibę ma w budynku wygasającego gimnazjum. W tym budynku wcześniej mieściła się zlikwidowana Publiczna Szkoła



Rozmawiała KAMA

Rozmowa z Wojciechem Gregorczykiem, dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku, kandydatem na burmistrza Pułtusa z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego

*** Od roku 2016 do chwili obecnej kieruje pan Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Pułtusku. W tym czasie zmieniał się wizerunek podlegającej MOSIR plaży miejskiej nad Narwią, dzięki czemu w tym sezonie odwiedzały ją setki osób, nie tylko pułtuszczyków. Czy plaża była pana „oczkiem w głowie”?**

– Niewątpliwie tak, chcieliśmy przygotować plażę w taki sposób, w jaki wcześniej nie była zorganizowana. Tak naprawdę początki pomysłu na plażę to rok 2015, kiedy po raz pierwszy pojawił się pawilon gastronomiczny. Czy kontynuujemy i rozwijamy ten pomysł. Ale MOSiR to nie tylko plaża. W bie-

niecudziennie rozwiązania i nowatorskie pomysły. Można je przenieść i do naszej gminy.

*** Rozmawiamy o pana życiu zawodowym, a przecież uczestniczył pan w tworzeniu po zmianach ustrojowych samorządu miasta i gminy Pułtusk (1990-1994). Jak pan zapamiętał tamten czas?**

– Był to czas ogromnych zmian, których znaczenia do końca sobie nie uświadamiałem. Dopiero teraz jestem przekonany, że zbudowanie sprawnego, niezależnego samorządu w naszym kraju to, oprócz odzyskania wolności słowa i sumienia, największe osiągnięcie transformacji ustrojowej. Pamiętam dokładnie pierwszą kampanię wyborczą, przewożone maluchem nagłośnienie, przyczepę ciągnikową jako trybunę-scenę na naszym rynku, gazetki i ulotki często ręcznie przygotowywane. Pamiętam też nasz zapał i entuzjazm, dumę i poczucie satysfakcji na pierwszych sesjach, wybór pierwszego po wojnie burmistrza Pułtusa. Dzisiaj tego zapału i ideowości trochę brakuje.

*** Później jeszcze raz pełnił pan funkcję radnego Rady Miejskiej,**

nie otrzymuje się często. Uważam, że posiadam odpowiednie przygotowanie do pracy w Urzędzie Miejskim, dysponuję dużym doświadczeniem zawodowym, chcę i umiem współpracować z ludźmi, również z tymi, którzy mają odmienne zdanie.

*** Mieszkańcy często mówią, że Pułtusk jest mocno zadłużony. Nie boi się pan, że ta sytuacja nie pozwoli na żadne inwestycje?**

– Priorytetowym zadaniem w najbliższym czasie będzie odzyskanie przez gminę stabilności finansowej. Gmina musi zacząć spłacać zaciągnięte wcześniej zobowiązania, żeby można było w przyszłości inwestować. Rada musi w budżecie gminy na rok 2019 przyjąć



– Dzisiejsza piłka nożna na w miarę wysokim poziomie to olbrzymie pieniądze i nie wiem, czy jesteśmy w stanie tylko za pomocą środków samorządu utrzymać taką drużynę. W pierwszej kolejności środki z budżetu gminy powinny być przeznaczane na sport dla dzieci i młodzieży. Cieszymy się sukcesami piłkarzy Nadnarwianki, licznych drużyn Młodych Orłów oraz coraz lepiej grających piłkarzy z Brixu.

*** „Gospodarz miasta”, „pierwszy obywatel”. Jak pan postrzega funkcję burmistrza?**

– Funkcję burmistrza rozumiem jako funkcję urzędnika. Nie mam aspiracji bycia politykiem, chcę być sprawnym urzędnikiem kierującym pracami urzędu, pomagającym mieszkańcom i będącym zawsze dla nich dostępnym. Podstawowym obowiązkiem burmistrza jest wsłuchiwanie się w potrzeby mieszkańców i reagowanie na zgłaszane przez nich problemy. Deklaruję mieszkańcom miasta i gminy Pułtusk przeprowadzanie szerokich konsultacji społecznych.

*** Kim są kandydaci na radnych z listy PSL? Czy mają doświadczenie w samorządzie?**

– W większości są to osoby z dużym doświad-

czaniem w pracy samorządowej, dobrze do niej przygotowane. Jest dużo kobiet, osoby różnych zawodów i pełniących funkcji, z różnych środowisk, w różnym wieku, co ułatwi wyborcom odnalezienie właściwych kandydatów i oddanie na nich głosów.

*** Proszę wyobrazić sobie scenariusz: zostaje pan wybrany burmistrzem Pułtusa, ale większość radnych to radni opozycji. Co wtedy się dzieje?**

– To byłaby niekorzystna sytuacja dla wszystkich. Oczywiście i w takiej sytuacji jest możliwa współpraca obu stron, ale prędzej czy później może zakończyć się to konfliktem. Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje w takich sytuacjach możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania burmistrza lub rozwiązania rady gminy. Są to sytuacje ekstremalne. Osobiście jestem zwolennikiem dialogu. Każda ze stron musi jednak odczuwać zadowolenie z osiągniętych rozwiązań.

*** Oprócz pana w wyborcze szranki o najważniejszy urząd w mieście stanęło czterech innych kandydatów. Dlaczego to właśnie na pana powinni zagłosować mieszkańcy miasta i gminy Pułtusk?**

– Zachęcam do głosowania na mnie, ponieważ mam duże doświadczenie w pracy w samorządzie gminnym, znam problemy i potrzeby mieszkańców naszej gminy, jestem otwarty na współpracę, potrafię słuchać innych, mogę poświęcić dużo czasu na pracę, poza tym jako rodowity pułtuszczyk kocham swoje miasto. Dodam, że jestem realistą i pragmatykiem, nie obiecuję gruszek na wierzbie.

*** Pana hasło wyborcze brzmi: „Razem budujemy Pułtusk”. Kogo ma pan na myśli, mówiąc: „razem”?**

– Wszystkich, którym przyszłość naszego miasta i gminy jest bliska. Od naszych wspólnych decyzji i ich respektowania zależy nasza przyszłość. To nie są slogany, to realna szansa dla nas samych. Jestem przekonany, że znane powiedzenie: „Nic o nas bez nas” najlepiej oddaje sens idei samorządu i jest możliwe do realizacji. Zapraszam do kontaktu na mojej stronie na facebooku oraz pod adresem e-mail: wgregorczyk@vp.pl

KAMA

Nie polityka, lecz wspólna budowa Pułtusa

żącym roku, dzięki udziałowi w dużym programie termomodernizacyjnym gminy nasz budynek administracyjny został ocieplony i zyskał nową elewację, wymienione zostały okna i drzwi oraz instalacja grzewcza, zamontowane energooszczędne oświetlenie i panele fotowoltaiczne, wymienione pokrycie dachu. Został również doprowadzony gaz do budynku siłowni użytkowanej przez Klub „Narew” i przeprowadzono prace termomodernizacyjne w tym budynku. Powiększyliśmy teren boisk treningowych. Przy tych pracach pomoc okazują nam kluby: „Młode Orły” i „Nadnarwianka”. MOSiR to także dwa korty ziemne i pływalnia, na której wykonaliśmy szereg prac.

*** Wiele osób pamięta pana jako zastępcę burmistrza Pułtusa (1998-2001), wcześniej dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, a później dyrektora Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Pułtusku (2003-2010). Pana miejsca pracy wiąże się z samorządem. Przypadek czy świadomy wybór?**

– Tak jak to w życiu bywa, i jedno, i drugie. Dobrze odnajduję się w pracy w samorządzie, gdzie mam poczucie sprawczości podejmowanych działań i decyzji. Samorząd działa przy otwartej kurtynie, jesteśmy pod baczny okiem mieszkańców i to dopinguje nas do zaangażowania się w pracę zawodową. Niestety jednostki samorządowe zazwyczaj nie dysponowały wielkimi budżetami i było to też motywacją do podejmowania dodatkowych działań.

*** Na kilka lat (2010-2016) „zniknął” pan pułtuszczykiem z oczu. Kierował pan Krajowym Centrum Edukacji Rolniczej w Brwinowie. Czy zdobyte tam doświadczenie może się przydać w samorządzie?**

– Jak najbardziej. Organizując różne formy doskonalenia zawodowego nauczycieli, odwiedziłem wiele ciekawych miejsc w Polsce, jak również za granicą. W każdym z nich widziałem zaangażowanie samorządowców w rozbudowę ich rodzinnych miejscowości, dbałość o najmniejsze szczegóły,

a także został radnym powiatu. Co oznaczał dla pana mandat radnego? Czy obowiązki w obu radach były podobne?

Pełnienie funkcji radnego zawsze traktowałem jako pracę społeczną i przez trzy kadencje otrzymywałem diety przekazywałem na cele społeczne. Starałem się być zawsze obecny na posiedzeniach komisji i sesjach rady i aktywnie w nich uczestniczyć. Tak się złożyło, że częściej byłem w tzw. opozycji niż w opcji, która posiada większość w radzie. Czasami miałem wrażenie, że mimo posiadanej i dowiedzionej przez opozycję racji, decyzja i tak była podejmowana większością głosów. I trzeba się było z tym pogodzić, bo jak na razie bardziej sprawiedliwego sposobu rządzenia jeszcze nie mamy. Samorząd powiatowy działający na terenie kilku gmin ma odmienne zadania niż gmina i chociaż w powszechnym odczuciu ranga powiatu i starostwa może wydawać się ważniejsza od rangi gminy, to uważam, że centrum spraw społecznych, najważniejszych dla lokalnej społeczności jest gmina. Mówiąc wprost, w gminie więcej się dzieje, praca w samorządzie gminnym jest ciekawsza.

*** Obserwował pan pracę na stanowisku burmistrza z różnych perspektyw, teraz sam pan kandyduje na to stanowisko. Co sprawiło, że podjął pan taką decyzję?**

– To było dla mnie zaskoczenie, kiedy otrzymałem od PSL poparcie mojej kandydatury w wyborach na stanowisko burmistrza. Nie ukrywam, że jest to dla mnie bardzo ważne poparcie, bo samorządowcy z PSL mają mocną pozycję na wszystkich szczeblach samorządu naszego powiatu i województwa. Udzielone poparcie jest wyrazem zaufania w stosunku do mojej osoby i dostrzeżenia moich dokonań zawodowych i potencjału, a również, jak sądzę, spełniania przez moją osobę oczekiwań członków PSL jako kandydata na burmistrza. Takich propozycji

nowe priorytety wydatków oraz określić źródła dochodów gminy, wśród których znajdują się podatki i opłaty. Podatki na rzecz gminy musimy płacić wszyscy solidarnie, uczciwie i według określonych zasad i wysokości. Należy też zwiększyć i uaktualnić stawki czynszu za wynajem lokali użytkowych będących własnością gminy. Należy również przeprowadzić dyskusję dotyczącą sprzedaży lokali użytkowych i mieszkań będących w zasobach gminy. Zyski powinny być przeznaczone na spłatę zadłużenia, a później na inwestycje.

*** Czy zamierza pan podjąć jakieś zadania inwestycyjne planowane przez burmistrza Krzysztofa Nuszkiewicza, tak jak pan reprezentującego PSL?**

– Jeśli będzie mi dane zostać burmistrzem, dopilnuję, żeby były zrealizowane inwestycje zainicjowane przez burmistrza Krzysztofa Nuszkiewicza, na które zostały podpisane umowy w l. 2016-17 z dofinansowaniem unijnym, w tym: projekt: „Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusku” i „Przebudowa targowiska gminnego w Grabówcu”. Projekty, które zostały zrealizowane w latach 2014-18 i będą realizowane w roku następnym, uzyskały dofinansowanie na kwotę prawie 41 mln zł. Szczególną uwagę chcę zwrócić na potrzebę modernizacji i przebudowy stadionu miejskiego. Podjęte w czasie ostatniej kadencji próby przeprowadzenia tych działań nie powiodły się ze względu na zbyt wysokie koszty (ponad 4 mln zł) i zbyt niskie proponowane dofinansowanie ze strony ministra sportu. Chciałbym do systemu drogowego włączyć ścieżki rowerowe i rozbudować ich sieć. Uważam za konieczne ponowne podanie konsultacjom społecznym planu rewitalizacji i powtórnie ubieganie się o dofinansowanie projektu. Należy też pozyskać dofinansowanie do remontu budynku koszar, co mogłoby zachęcić przedsiębiorców branży budowlanej

do współudziału w jego adaptacji na mieszkanie.

*** Pana program wyborczy składa się z 10 punktów, obejmujących różne obszary naszego życia. Jak inwestycje są pana zdaniem najbardziej potrzebne w mieście i gminie Pułtusk?**

Obwodnica, która nie będzie „lekiem na całe zło”, ale bez której sprawne funkcjonowanie w naszym mieście staje się coraz trudniejsze. Granice rozbudowy miasta są wytyczone przez rzekę Narew i przebieg planowanej obwodnicy. Należy dolożyć wszelkich starań, żeby obwodnica przebiegała jak najdalej od miasta. Poza tym wzorem dawnych lat nad ładem przestrzennym miasta i gminy powinien czuwać urbanista lub architekt, a dla całego terenu powinien zostać uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Równie ważne są inwestycje dotyczące najmłodszych. Należy ponownie złożyć wniosek na budowę drugiego żłobka. Z przyznanych w tym roku środków gmina zrezygnowała. Najkorzystniejszą lokalizacją dla nowego żłobka będzie teren przy Przedszkolu nr 5. Należy również złożyć wniosek o rozbudowę Przedszkola nr 5 i wspólnie administrować tymi dwoma budynkami. Kolejny wniosek powinien dotyczyć budowy nowego przedszkola przy ul. R. Krajewskiego. Nowe przedszkole również przyda się w Przemiarowie.

*** Czy zamierza pan wykorzystać poleżenie Pułtusa?**

– Począwszy od plaży miejskiej, poprzez teren Domu Polonii, aż do stacji wodnej na ul. Solnej dysponujemy wspaniałym terenem do uprawiania sportów wodnych, rekreacji i aktywnego odpoczynku. Stosunkowo niewielkie nakłady finansowe w ciągu ostatnich dwóch lat pozwoliły zorganizować plażę. Wytyczenie lokalizacji kempingu i jego urządzenie pozwoli odwiedzać nasze miasto większej grupie turystów. Do tego też może przyczynić się udostępnienie terenów Rybitwi na łódzisko dla ultra lekkich samolotów.

*** Pułtusk – Narew – Nadnarwianka – takie skojarzenia mają szczególnie kibice piłki nożnej. Pełnił pan funkcję społecznego prezesa MLKS „Nadnarwianka” (2008-2010), kiedy piłkarze z pierwszej drużyny brali udział w rozgrywkach III ligi. Czy ten sukces można powtórzyć?**

Piękny koncert w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie

Może to będzie biały kruk

„Painted Dust” to pierwsza płyta Ingi Piwowskiej, laureatki zagranicznych i krajowych konkursów akordeonowych, absolwentki szkoły muzycznej w Mławie i akademii w Łodzi. Na koncert promujący płytę (28 września) przyleciała ze Szwajcarii, gdzie obecnie studiuje w Hochschule der Kunste w Bernie w klasie profesora Teodoro Anzellottiego.

„Painted Dust” nagrano w lipcu (16-23) w łódzkim studiu DA5. Wydawcą jest mławskie Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej.

- Kibicowaliśmy Indze, gdy występowała w Warszawie w finale konkursu Młody Muzyk Roku 2014. Zdobyła wtedy nagrodę publiczności. Potem odnosiła coraz większe sukcesy. Uznaliśmy, że to, co robi, trzeba utrwalić. Dziewczyna jest niezwykle utalentowana i ma duże osiągnięcia. A w przyszłości z pewnością będą jeszcze większe. Chciałabym, żeby kiedyś ta płyta stała się białym krukem poszukiwanym przez miłośników muzyki. I tego życzę Indze – mówi prezes towarzystwa Ewa Katarzyna Luks.

Płytę wydano w nakładzie 300 egzemplarzy i nie można jej kupić. Ale mogą ją otrzymać melomani, którzy skontaktują się z towarzystwem. Autorami grafiki zamieszczonej na okładce są mławianie: tegoroczna



Inga Piwowska podczas koncertu promującego jej płytę

maturzystka tutejszego I LO Kalina Zgiep i jej ojciec Dariusz.

Na płycie znalazło się 12 kompozycji, w tym cztery patrona mławskiej szkoły muzycznej Andrzeja Krzanowskiego. Ciekawostką jest krótka parafraza utworów Tekli Bądarzewskiej, znanej na świecie kompozytorki pochodzącej z Mławy.

Niektórzy twierdzą, że prezentowana przez Ingę Piwowską nowoczesna muzyka akordeonowa jest trudna. Zachęcam ich do kilkukrotnego przesłuchania utworu (nr 12) Like A Water-Buffalo japońskiego kompozytora Yuji Takahashi. Przyjemne, łatwo rozpoznawalne, momentami nawet transowe przebiegi melodyczne na pewno się spodoba. Tym bardziej że młoda artystka wykonuje je wspaniale - subtelnie, precyzyjnie, z mistrzowskim wyczuciem dźwięku.

W czasie koncertu promacyjnego akordeonistka dziękowała publiczności oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wydania płyty. Jak informowano, finansowego wsparcia przedsięwzięciu udzielili mławski Urząd Miasta, tutejszy oddział Banku Spółdzielczego w Płońsku i inni sponsorzy.

Koncert odbył się w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Mławie. Inga uczyła się tutaj w klasie akordeonu Maksymiliana Janika. Dyrektor Wilhelm Taraszkiewicz przypomniał jej niektóre dotychczasowe sukcesy: wygrała ogólnopolski konkurs akordeonowy w Solcu-Zdroju, zdobyła nagrody na międzynarodowych konkursach w Austrii i Chorwacji, występowała w Zamku Królewskim i Teatrze Wielkim w Warszawie oraz w salach koncertowych w Gdańsku, Łodzi i Wrocławiu. Była stypendystką ministra kultury, rektora Akademii Muzycznej w Łodzi, burmistrza Mławy i Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci. Dostała też stypendium „Młoda Polska”.

- Słuchałem jej koncertu w Zamku Królewskim i czułem dumę, że w tym miejscu gra mieszkanka naszego miasta – wspominał burmistrz Sławomir Kowalewski.

Gratulował Indze, jej rodzicom i mławskiemu nauczycielom, gdyż - jak podkreślił - tutaj się wychowała i kształciła.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Książka dla Ciebie

Paulina Świst

Podjejrzany

Podjejrzany” to już trzecia powieść w dorobku Pauliny Świst, która w 2017 roku przebojem wdarła się na szczyty list bestsellerów. Jej pełne ostrego języka, wartkiej akcji i silnych emocji książki podbiły serca tysięcy czytelników w całej Polsce, które nie mogły się doczekać kolejnych opowieści spod pióra młodej prawniczki. I tym razem autorka zabiera nas do swoich rodzinnych Gliwic. Tam poznamy Daniela Wyrwę – człowieka o dosyć skomplikowanym życiorysie.

W roku 2014 Daniel Wyrwa był jeszcze żołnierzem 6. Batalionu Powietrzno-Desantowego w Gliwicach, a Maria Zimnicka – dobrze zapowiadającą się aplikantką adwokacką. Daniel, delikatnie mówiąc, nie miał dobrej reputacji. Wszyscy – poza Marią – wiedzieli o jego problemach z prawem, z narkotykami, ze skłonnością do przemocy i do maczania palców w nielegalnych przedsięwzięciach, ale przecież miłość nie wybiera... Maria urodziła córeczkę, Daniel wyładował na odwyku, Maria wyszła za mąż za kolegę z dzieciństwa, a potem... Potem zrobiło się szybko, ostro, groźnie, błyskotliwie, zaskakująco i wciągająco. Fani Pauliny Świst dostaną więcej, niż oczekują, nowi czytelnicy sięgną po jej wcześniejsze książki. Gwiazda świeci coraz jaśniej!



Raphaëlle Giordano

Dzień, w którym lwy zaczęły jeść salate

Druga książka autorki „Twoje drugie życie zaczyna się, kiedy zrozumiesz, że życie jest tylko jedno”, bestsellera w Polsce i fenomenu wydawniczego we Francji. W rok sprzedało się ponad pół miliona egzemplarzy książki.

Romane Gardener prowadzi terapeutyczne szkolenia dla osób odbieranych przez otoczenie jako dominujące, patrzące na innych z góry i ostro ich oceniające, pozbawione empatii, wrażliwości, egocentryczne. Jej klienci często są kreatywni, przekonani, że dają światu dużo, więc należy się im posłuch i respekt. W rzeczywistości otoczenie z trudem ich znosi, a oni nie potrafili wykorzystać potencjału innych, krzywdzą zarówno siebie, jak i ich.

Poradnik w nowatorskiej formie, dla tych, którzy nie chcą być nadętymi dupkami i muszą sobie radzić z takim typem ludzi na co dzień.

Książkę można czytać jak pasjonujący przewodnik radzenia sobie z bufonadą i egotyzmem – swoimi i innych. Poradnikowy charakter książki podkreśla zamieszczony na końcu słowniczek terminów.

Raphaëlle Giordano – trenerka rozwoju osobistego, propagatorka kreatywności w życiu, pokazuje jak odnaleźć drogę do szczęścia i samospelnienia. Jest autorką książek z dziedziny rozwoju osobistego. Łączy w nich elementy psychologii i coachingu. Z wykształcenia jest grafiką i psychologiem, a obecnie pisarką, malarką i trenerką kreatywności.

Stówkiem i węglem...

Publiczne grzechy i grzeszki

- Pan premier się nie obrazi, ale mówi się „półtora roku”, a nie „półtorej roku” – tymi słowami minister Zaleska, szefowa resortu edukacji narodowej ma się rozumieć, zwróciła się do swojego przełożonego premiera Morawieckiego podczas ostatniego posiedzenia Rady Ministrów. Uważam, że jest to jedna z najbardziej sensownych wypowiedzi pani minister w ostatnich dniach. I – co by nie mówić – bardzo odważna. Zwracanie uwagi szefowi, i to jeszcze publicznie, w sprawach, które obnażają jego językową niekompetencję? To jest, jak mawia młodzież – szacun.

Ale premier Morawiecki nie jest jedynym politykiem, który dał nam popis indolencji językowej. Poszukałem sobie trochę w zasobach internetowych i znalazłem mnóstwo ciekawych przykładów podobnych wpadek naszych włodarzy, i to od lewa do prawa. Tych z górnej półki. Tych niestety, których słuchały lub słuchają tysiące albo nawet miliony. I często bezrefleksyjnie powtarzają to, co powiedział ich ulubiony wódz ideowy.

Żeby nie być gołosłownym, przytaczam kilka ciekawszych popisów językowych miłośniców nam panujących (dawniej lub obecnie):

- W imieniu narodu polskiego łączymy się w **bulu** i **nadzieji** na pokonanie skutków katastrofy – to jedna z największych wpadek ortograficznych przedstawicieli polskich władz. Taką znajomością ortografii zaskoczył prezydent Bronisław Komorowski, kiedy wpisywał się do książki kondolencyjnej po klęsce żywiołowej w Japonii przed kilku laty;
- Polskie dzieci żyją w biedzie (...). Kolejne świadectwo **żądów PO** – to z kolei obecny prezydent Andrzej Duda na swoim koncie twitterowym. Jak widać, choroba ortograficzna dopada prezydentów niezależnie od barw politycznych;
- Egzamin na poziomie **rozszęzo-nym** dla gimnazjalistów zaczyna się o godzinie 9.00 – to komunikat z tego roku, który Ministerstwo Edukacji Narodowej zamieściło na swoich stronach tuż przed egzaminem. Tu, co prawda, nie

ma błędu indywidualnego, jest za to instytucjonalny. Tak czy siak – równie okropny;

- Na czesne proszę **wziąć** z zaoszczędzonych [pieniędzy] na clach z USA – to fragment dłuższej wypowiedzi Krystyny Pawłowicz, niezwykle aktywnej w mediach społecznościowych. Fragment ważny, gdyż później przez dobrych kilka dni pani poseł odpierała zarzuty internautów i twierdziła, że „wziąć” to forma poprawna;
- Ostatnie dwie kadencje to czas (...) budowy przedszkoli i **usówania** zaniedbań – tak zachęcała cztery lata temu Hanna Gronkiewicz-Waltz do głosowania na nią w wyborach samorządowych na prezydenta Warszawy.

Niestety ta lista może być znacznie, znacznie dłuższa. A spisanie wszystkich błędów mogłoby zająć nam jeśli nie „półtorej roku”, to przynajmniej półtorej godziny.

Dlaczego rozpisuję się o tym właśnie teraz? Nie chodzi o to, by znęcać się nad premierem Morawieckim. Wytykać mu, że choć skończył róż-

ne ekonomiczne fakultety, popełnił błąd językowy na poziomie szkoły podstawowej. Chodzi o to, że nasza klasa polityczna nie przywiązuje wagi do tego, jak mówi (nie wspominając o tym, że często nie wie, co mówi...). Mało kto jednak ma taki wpływ na nasze zachowania językowe jak osoby publiczne. Ponieważ nowe pokolenie artystów również nie dba o poprawność swoich wypowiedzi, politycy powinni być ostoją pięknej polszczyzny. Jak jednak jest – sami słyszymy.

I to może martwić. I martwi. Trzeba to uczciwie przyznać, że Polacy swojego języka nie znają. Albo inaczej: słabo znają reguły poprawnościowe trzymające w ryzach polszczyznę. Dlatego tak ważna jest edukacja – nie tylko ta szkolna. Przede wszystkim ta praktyczna. Słyszana na co dzień w mediach. Wyczytywana z komputerowych ekranów.

Wtedy, na zasadzie dobrych praktyk, jesteśmy w stanie nauczyć się właściwych zachowań. Pod warunkiem wszakże, że te dobre praktyki są nam przedstawiane. Ale skoro czytamy o „nadzieji” u prezydenta, słyszymy o okresie „półtorej roku” od premiera – możemy się tylko bać, co będzie dalej. Jak nowe pokolenie polityków (a zawsze jakieś nowe pokolenie polityków się pojawi) będzie do nas mówić, skoro teraz spotykamy co i rusz takie byki?

Po prostu strach się bać.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

Do źródeł z PTTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze 13 października br. organizuje jednodniową wycieczkę do rezerwatu przyrody Niebieskie Źródła, który swoją nazwę zawdzięcza błękitnej barwie wypływających poprzez szczeliny w skałach wapiennych wód krasowych.

W programie wyjazdu są również: Skansen Rzeki Pilicy, Groty Nagórzyckie i Centrum Przygotowań Olimpijskich w Spale, ale nie

tylko. Dodatkową sportową atrakcją będzie też Arena Lodowa – jedyne w Polsce wielofunkcyjne lodowisko dostępne przez cały rok.

PTTK zachęca do udziału w wycieczce wszystkich zainteresowanych. Więcej informacji na stronie www.pttk-ciechanow.pl lub pod nr telefonów: 23 672 34 20; 672 58 65; 604 173 457, a także w siedzibie PTTK przy ul. Warszawskiej 33 w Ciechanowie.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 9 do 11 października, godz. 14.45 i 16.30 – Mała Stopa, o 18.15 i 20.45 – Kler; 12 października, godz. 15.15 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 17.00 – Kler, o 19.30 – Serce nie sluga, o 21.00 – 7 uczuć; 13 października, godz. 13.45 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 15.30 – 7 uczuć, o 17.00 – Serce nie sluga; 14 października, godz. 12.30 – Kler, o 15.15 – Kopciuszek. Historia prawdziwa, o 17.00 – Kler, o 19.30 – Serce nie sluga, o 21.00 – 7 uczuć; 15 października – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 10 i 11 października, godz. 17.00 i 19.15 – Kler; od 12 do 14 października, godz. 17.00 – Predator, o 19.00 – Juliusz.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: od 10 do 14 października, godz. 15.00 – Stateczek Eliasz, 16.45 i 19.15 – Kler.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 10 i 11 października, godz. 16.00 – Mała Stopa, o 18.15 i 21.00 – Kler; 12 października, godz. 16.45 – Zegar Czarnoksiężnika, o 18.30 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa, o 20.45 – Serce nie sluga; 13 października, godz. 14.00 – Zegar czarnoksiężnika, o 16.15 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa, o 18.30 i 20.45 – Serce nie sluga; 14 października, godz. 13.45 – Zegar czarnoksiężnika, o 16.00 i 20.45 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa, o 18.30 – Serce nie sluga.

„Mały Kalejdoskop”: 12 października, godz. 20.00 – Droga Aszera; 13 października, godz. 19.00 – Pod ciemnymi gwiazdami; 14 października, godz. 19.00 – W cieniu drzewa.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 9 i 10 października, godz. 17.00 – Krzysiu, gdzie jesteś?, o 19.00 – Zakonnica; od 12 do 15 października, godz. 17.00 – Biały kiel, o 19.00 – Dywizjon 303. Historia prawdziwa.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki: 11 października, godz. 9.00 – 15.00 XXIII Cie-

chanowska Jesień Poezji – Opinogóra; 11 października, godz. 11.00 – Dzień Zdrowia Psychicznego; 12 października, godz. 11.30 – Prezentacja rezultatów polsko-ukraińskiego projektu „Dialog kultur legendą pisany”, w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie oraz Szkoły Ogólnokształcącej nr 45 we Lwowie; 13 października, godz. 18.00 – Spektakl „Kura na plecach” według Freda Apke, w wykonaniu Teatru „Rozmyty Kontrast”; 15 października, godz. 19.00 – spektakl „Andropauza 3”.

„Małe kino Łydynia”: 9 i 11 października, godz. 16.30 – Księżniczka i smok, o 18.30 – Kler, o 21.00 – Mam przyjaciół w niebie; od 12 do 14 października, godz. 16.30 – Kapitan Morten i Królowa pajaków, o 18.00 – Serce nie sluga, o 19.45 – Tajemnice Silver Lake.

Kawiarenka kinowa „Kultura” – czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna: 10 października, godz. 10.00 – 24.00 – XXIII Ciechanowska Jesień Poezji; 15 października, godz. 16.00 – Jubileusz 40-lecia Klubu Seniora „Złoty Wiek”.

„Magia w ruchu zatrzymana” wystawa zdjęć Krzysztofa Durajczaka – do 10 listopada.

Pracownia komputerowa: „Kultura” – czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 12 października, godz. 20.00 – premiera płyty „Niepoliczalnik” zespołu Pod Fryzjerką – koncert; 13 października, godz. 20.00 – koncert Ga-Ga Zielone Zabki, Tzn Xenna, Morons Morons.

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilec.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 17 października, godz. 18.00 – Koncert Filharmonii Narodowej.

Do końca września w każdą sobotę w parku miejskim – targ zdrowej żywności (od 9.00 do 14.00).

Galeria „Z” – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A,

Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” – działa przy Centrum Medycznym, ul. Zwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 16 października, godz. 11.00 – Spotkanie z Filharmonią – koncert dla dzieci „Na żołnierską nutę – w 100. rocznicę odzyskania niepodległości”.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62:

Wystawa malarstwa Mariusza Woszczyńskiego – „Krajobrazy”.

Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”.

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

W każdą środę i piątek sierpnia od godz. 10.30 do 12.00 odbywają się otwarte zajęcia manualne i plastyczne dla dzieci (taras MCK).

PULTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 11 października – III Pułtusk dzień Seniora.

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała – „Małe muzeum kina”.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99:

Do 26 października wystawa prac plastycznych Rafała Szulca.

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów

Kandydat do Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Sławomir

PSL Razem budujemy Mazowsze

Wyrzykowski

Lista nr 2 Miejsce nr 11



Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Szanowni Państwo!

Nazywam się Sławomir Wyrzykowski. Mam 57 lat, żonaty, dwoje dorosłych dzieci. Mieszkam w Pułtusku, pracuję w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej jako wicedyrektor. Posiadam wykształcenie wyższe ekonomiczne. Kandyduję do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, ponieważ rzetelną pracą i wykorzystując swoją wiedzę oraz doświadczenie chcę rozwijać nasz powiat i województwo. Wcześniej pracując jako doradca rolniczy, kierownik Terenowego Zespołu Doradczego w Pułtusku i zastępca dyrektora Mazowieckiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bardzo dobrze poznałem potrzeby naszego powiatu i województwa. Pomagałem rolnikom i przedsiębiorcom pozyskiwać środki z Funduszy Unijnych. Jako Radny Województwa Mazowieckiego będę dążył do rozwoju infrastruktury (nowoczesna infrastruktura to podstawa dobrze funkcjonującego samorządu) oraz modernizacji terenów wiejskich. Bardzo ważna jest dla mnie

ochrona środowiska i walka ze smogiem. Będę dążył do tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, pozyskiwania środków finansowych w celu realizacji zadań z zakresu użyteczności publicznej. Bardzo ważne jest dla mnie to, aby różnice gospodarczo-społeczne były niwelowane a rozwój był zrównoważony. Dzięki funduszom unijnym i wsparciu z Samorządu Województwa Mazowieckiego będę dążył do tego, aby nasz region, nasza Mała Ojczyzna rozwijała się.

Kandyduję z listy Nr 2 Pozycja 11

Zapraszam wszystkich do udziału w wyborach samorządowych 21.10.2018 roku.

X 11. WYRZYKOWSKI Sławomir



Prof. Max Randall,
Cambridge

„Ta metoda usuwa 97% przyczyn nietrzymania moczu, całkiem likwiduje problem w 4 tygodnie”

To był prawdziwy szok. 173 uczestniczki pierwszych w historii testów nowego odkrycia prof. Maxa Randalla nie mogły uwierzyć w to, co widzą.

Po 30 dniach testów kobiety całkowicie pozbyły się problemu z nietrzymaniem moczu. Udało im się to **bez operacji i bez dodatkowych ćwiczeń**. Według danych spektakularna metoda brytyjskiego uczonego ma 97% skuteczności.

Oznacza to, że uczestniczki **całkowicie pokonały wysiłkowe nietrzymanie moczu**, dzięki czemu problem zniknął nawet podczas dużego wysiłku. **Zredukowały parcie na cewkę moczową**, co spowodowało o 93% rzadsze wizyty w łazience. Wyeliminowały nadwrażliwość pęcherza, co 4-krotnie wydłużyło czas między oddawaniem moczu. A także **wzmocniły mięśnie dna miednicy**, dzięki czemu możliwe jest 10-krotnie dłuższe wytrzymanie z pełnym pęcherzem.

Dla przeciętnego człowieka wydaje się to niemożliwe

Przeciętny człowiek pomyśli, że to niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia to normalne zdolności regeneracyjne, które ma organizm każdego człowieka. Trzeba tylko wiedzieć, jak pobudzić ludzkie ciało do działa-

Okiem eksperta:

Wiele osób niesłusznie sądzi, że nietrzymanie moczu to typowo kobiecy problem. Owszem, dwukrotnie częściej przytrafia się on paniom, ale dotyczy też mężczyzn! Poza tym wielu lekarzy nie potrafi wskazać przyczyn dolegliwości. Nie wiedzą, że za nietrzymanie moczu odpowiedzialne są osłabione mięśnie dna miednicy. Chorzy, zamiast pomocy, dostają... witaminy i zostają z niczym. To błąd, ponieważ w takiej sytuacji należy działać szybko! Nie można czekać na odległą wizytę u lekarza, ponieważ problem będzie tylko się pogłębiał.

nia. Prof. Max Randall: „Odkryliśmy pewne naturalne substancje aktywne, które oddziałują na poziomie nanokomórkowym. Opóźniają podział telomerów w komórkach. Dzięki temu komórki starzeją się ponad 9-krotnie wolniej. Organizm zaczyna wracać do dawnej formy, pracuje na najwyższych obrotach (tak, jak za czasów młodości) i automatycznie likwiduje problem nietrzymania moczu. Te substancje aktywne potrafią

wzmocnić **mięśnie dna miednicy o 50% i 4-krotnie zmniejszyć nadwrażliwość pęcherza** na poziomie nanokomórkowym. Dzięki temu **nietrzymanie moczu zostaje zahamowane po ok. 4 tygodniach kuracji**. Aby metoda była dostępna dla każdego, wprowadziłem ją w postaci aktywnych, biostymulujących tabletek”.



Słabe mięśnie kontrolujące

PRZED kuracją



Silne mięśnie kontrolujące

PO kuracji

Główną przyczyną nietrzymania moczu jest osłabienie mięśni dna miednicy. Metoda biostymulująca prof. Maxa Randalla pozwala w naturalny sposób je wzmocnić. Po lewej pęcherz moczowy z osłabionymi mięśniami dna miednicy, po prawej mięśnie pracujące właściwie po kuracji prof. Randalla.



„Pozbyłam się wstydu!”

Problem z nietrzymaniem moczu miałam przez ostatnie 10 lat. Lekarze nie potrafili nic na to poradzić. To był potworny wstyd. Doszło już do tego, że bałam się wyjść z domu. Kichnięcie mogło spowodować, że pęcherz nie wytrzyma. Metoda prof. Maxa Randalla spadła mi z nieba. Już pierwszego dnia poczułam jak pęcherz się uspokaja, czuję się swobodniej i pewniej. Po tygodniu skończyło się popuszczanie, a każdego kolejnego dnia byłam w stanie wytrzymać dłużej i dłużej bez chodzenia do łazienki. Wreszcie nie muszę się wstydzić.

Krystyna (43 lat), Terespol

„Szok i frustracja”

Nie spodziewałem się, że to spotka akurat mnie. Żyję zdrowo, nie palę, waga w normie – a jednak straciłem kontrolę nad swoim pęcherzem. Na spodniach pojawiały się plamki, było mi okropnie wstyd! Chciałem iść do urologa, zrobić coś z tym jak najszybciej, ale termin dostałem na 3 miesiące wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na tabletki biostymulujące. Po 48 godzinach stosowania widziałem pierwsze efekty. W 2 tygodnie zapomniałem o problemie!

Edward (64 lat), Piotrków Trybunalski



„Przestałam wstawać w nocy”

„Życie zaczyna się na emeryturze? Moje zaczęło się kończyć. Nie wiem, jak długo jeszcze wytrzymałabym w takim stanie. Na szczęście, trafiłam na te biostymulujące tabletki – światło w tunelu dla wszystkich, którzy stracili już nadzieję na poprawę swojego zdrowia.”

Barbara (71 lat), Cieszyń

Odkrycie prof. Randalla wchodzi na rynek

Formuła w postaci tabletek biostymulujących stała się bardzo popularna w całej Europie. W Polsce jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu seniora (nie można jej kupić w sklepach). Technologia jej produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnej refundacji uczestnictwa

w klubie seniora, ograniczona liczba osób może skorzystać z niej aż o 70% taniej. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie otrzymania przesyłki. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

TYLKO do
16 października
70%
taniej!

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 16 października 2018 r., przysługuje specjalna **refundacja!**

Otrzymasz wówczas preparat prof. Randalla za udział w klubie seniora **za jedyne 323 97 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 71 300 36 41

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze strony TR4

Sprzedam Ursusa C-360. 501 788 829

PC-02985/18

Cięcie kukurydzy z odwozem. Najtaniej w okolicy. 661 953 117

Mak-148

Zamienię obornik na słomę. 504 652 931

PC-02903/18

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, sadzarkę, słupy betonowe. 500 197 920

PC-02945/18

Przyczepa samozbierającą jugosłowianka, pług obrotowy 4-skbowy, zabezpieczenia sprężynowe. 506 337 408

PC-02928/18

Sprzedam żarłaki. 503 730 871

PC-03004/18

Sprzedam wysłodki buraczone mokre. 506 370 768

PC-02941/18

Sprzedam przyczepę Autosan 6 t wywrotka, słomę w belach. 505 422 316

FC-1187/18

Sprzedam pług obrotowy 4-skbowy Kverneland, wycinak kiszonki, wagę do życa 1 t. 696 200 475

PC-02934/18

Sprzedam ciągnik MF-255, wycinak kiszonek, Nornicę do buraków, zbiornik do mleka. 503 740 656

PC-02946/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883

59248-ALT137

Ziemie w Nasierowie Dziurawieniec sprzedam. 572 747 533

PC-02905/18

Sprzedam żarłaki. 517 841 738

PC-02996/18

Sprzedam grunty rolne 4 ha, Strzeszewo, gm. Gliniojeck. Tel. 601 595 016

FC-1185/18

Sprzedam Zetora 5711, pług 3 obrotowy, zbiornik do mleka 800 l, talerzówkę. 698 992 214

PC-02920/18

Sprzedam T-25, 1989. 508 739 425

PC-02984/18

Sprzedam wagę do żywca. 508 482 015

PC-02976/18

Sprzedam przetrząsarkę do siana, wagę do żywca. 515 283 099

PC-02975/18

Sprzedam przyczepę, talerzówkę, śrutownik, glebogryzarkę, pług, brony, siewnik, suszarnię, dojarękę, wały. 502 384 132

FP-106

Sprzedam 6,86 ha, III i IV klasa ziemi z budynkami i mediami. Gołębie, gm. Świercze, cena 390 tys. do negocjacji. Tel. 791 120 436 lub 501 094 593

59248-M965

Sprzedam 14 krów mlecznych. 696 622 260

FC-1239/18

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729

PC-02888/18

Kupię cebulę. 608 593 773

FC-1238/18

Brony ciężkie 7 m. 602 339 254

PC-02967/18

Sprzedam grunty rolne o pow. 2,5 ha w Ciemniewku, gm. Sońsk. 795 106 398

PC-02885/18

Kupię kupkówkę, rajgras Maja. 795 060 199

59248-FR137

Silosy zbożowe Bin 60 t - 2 szt. do demontaży sprzedam. 572 747 533

PC-02973/18

Wysłodki mokre. 602 339 254

PC-02966/18

Sprzedam całe stado krów mlecznych plus jałowiznę. 510 548 905

PC-02969/18

Kupię proso, grykę. 732 791 068

59248-FR136

Sprzedam obornik kurzy z dowozem, każdą ilość. 607 218 775

59248-PK993

Sprzedam 3 ha ziemi i siedlisko. 511 088 006

PC-02961/18

Sprzedam agregat przedsiębny 3 m, stan bardzo dobry. 783 480 992

PC-02982/18

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. 796 100 703

59248-IP1361

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, przyczepę 4,5 t, zgrabiarkę 7, pług 3-skbowy. 501 382 326

PC-02890/18

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887

FV 762

RÓŻNE

Pianino sprzedam. Strojenie po transporcie gratis. 601 297 353

PC-02998/18

INFORMACJA

WÓJT GMINY PRZASNYSZ

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Przasnyszu ul. Św. Stanisława Kostki 5 oraz na stronie internetowej Urzędu www.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” i na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomościami, w dniu 2 października 2018 roku został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat:

przedmiotem dzierżawy jest działka rolna o nr ew. 125 o pow. 0,58 ha położona w wsi Obręb. W ewidencji gruntów użytek oznaczony jest jako RIIIIa o pow. 0,57 ha i W o pow. 0,01 ha. Obecnie wykorzystywany jest rolniczo.

**Wójt Gminy Przasnysz
/-/ mgr inż. Grażyna Wróblewska**

Sprzedam westfalkę. 504 848 550

PC-02978/18

Dobermany z rodowodem sprzedam. 508 342 010

59248-IP1408

Sprzedaż jabłek, 1 zł/kg. 23 672 81 26

PC-02962/18

1001 drobiazgów, rowery, łódówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996

FC-1073/18

Kupię poroże jelenia, stare motocykle i części. 606 35 30 86

MLA/323

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl

FC-0668/18

Sprzedam drewno opałowe. 781 971 371

PC-02964/18

Sprzedaż brykietu torfowego i peletu z łuski słonecznika. 511 548 491

FC-1204/18

Sprzedam pieco-kuchnię. 504 652 931

PC-02902/18

Sprzedam akordeon Weltmeister z futerałem. 691 178 817

PC-02813/18

Sprzedam dwuteownik 14,12 (tergry). Tel. 504 533 147

FN-289

Tanio sprzedam pianino. 608 251 502

fcp-bz

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

FC-1103/18

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697

PC-02892/18

Kupię topole, olchę. 509 042 402

59248-M969

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047

FC-1178/18

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsta, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl

FC-1100/18

Choiinki świerkowe hurtowo sprzedaję. 608 720 315

FP-125

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35

FC-1103/18

Drewno opałowe. 506 557 577

59248-Z527

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697

FA-242

Poznam panie, cel towarzyski. 572 102 723

MLA/297

Poznam panią 40-55 lat, Mława, okolice. 883 568 175

FE-142

Rozkoszne psotki. 723 214 574

PC-02874/18

USŁUGI

Mobilny fryzjer. 664 423 065

PC-02825/18

Wrózenie. 602 842 374

PC-02887/18

Cyklinowanie i układanie podłóg. Tel. 500 784 648

FN-267

Usługi koparko-ładowarką JCB. 515 137 082

PC-02881/18

Masz pytanie? Tarot zna odpowiedź! 883 249 808

PC-02878/18

Sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372

MLA/277

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

MLA/291

Kompleksowe remonty wykończenia wnętrz, elewacje 514 103 658

FV 758

Hydraulik z uprawnieniami. 572 750 383

FC-958/18

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920

FV 759

Tartak obwoźny. 602 894 793

PC-02415/18

Malowanie, szpachlowanie, płytki. 507 686 427

MLA/319

Kopanie, odmulanie stawów. 608 803 556

PC-02916/18

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lody chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132

PC-02752/18

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871

FC-958/18

Posadzki miksokretem. 505 768 225

MLA/317

Poddasza, wykończenia, gres, panele, inne. 577 406 078

PC-02894/18

Usługi ciesielskie, więzby dachowe i altany. 502 211 850

MLA/254

Sufity podwieszane-kasetonowe-rastrowe. Szybka realizacja zamówienia. 515 908 871

FC-958/18

Usługi elektryczne. 664 149 859

MLA/325

Remonty mieszkań w pełnym zakresie - tanio, szybko, profesjonalnie. 508 342 010

59248-IP1405

Usługi remontowe. 517 862 074

PC-02955/18

Adaptacja poddaszy, wykończenia wnętrz w pełnym zakresie - szybko, tanio, profesjonalnie. 508 342 010

59248-IP1407

Elewacje - profesjonalnie, szybko, tanio. 508 342 010

59248-IP1406

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc
Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 6722277) Kancelaria w Ciechanowie, ul. Warszawska 66

ogłasza, że:

dnia 8 listopada 2018 r. o godz. 14.30 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie, ul. Mikołajczyka 6 sala nr X, odbędzie się

pierwsza licytacja

nieruchomości gruntowej zabudowanej - działka nr 4100/10 o łącznej powierzchni 0,1570ha położonej: 06-400 Ciechanów, ul. Gruduska 94, obręb „SCALENIE” należącej do Mirosława Gliński.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą PL1C/00030658/8.
Nieruchomość zabudowana domem jednorodzinnym wolno stojącym - rok budowy 1985 o powierzchni użytkowej 130,14m². podpiwniczony, z użytkowym poddaszem.
Na działce znajduje się także budynek gospodarczy o powierzchni użytkowej 159,73m²
Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.
Suma oszacowania wynosi : **277 000,00 zł.**
Cena wywołania w I terminie jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **207 750,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękomię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **27 700,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **07-11-2018 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej, ul. Warszawska 66, w **PeKaO SA o/Ciechanów nr 14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00030658/8”**, bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękomię zobowiązany jest w dniu poprzedzającym przetarg tj. 07.11.2018 r. zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faksem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-244

Wójt Gminy Przasnysz
ogłasza
przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Bartniki oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 84/4 o pow. 0,4409 ha

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa położona w obrębie geodezyjnym Bartniki, oznaczona w ew. gruntów jako działka nr 84/4 o pow. **0,4409 ha, objęta Księgą Wieczystą Nr OS1P/00022590/4.** W ewidencji gruntów użytek oznaczony jest 0,4201 ha –PsIV i 0,0208- Bi. Obecnie nieruchomość nie jest użytkowana. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i praw osób trzecich.
Przenieszenie działki w planie: zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz Nr XVI/83/03 z dnia 30.12.2003 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 10 poz. 428 z dnia 16.01.2004 r. teren na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:
- część działki o pow. 0,0208 ha oznaczona jest symbolem 3UP- teren usług publicznych,
- pozostała część działki o pow. 0,4201 ha – uprawy rolne.
Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu **15.11.2018 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 3.**
Cena wywoławcza: 20 000,00 złotych netto (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych netto) + obowiązująca stawka podatku VAT.
Wadium, termin i miejsce jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości **2 000,00 zł** (słownie: dwa tysiące złotych) na konto **Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej do dnia **12.11.2018 roku.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek.
Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kotki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie internetowej urzędu www.przasnysz.pl zakładce „przetargi” oraz na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości”.
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (0-29) 752-27-09 wew. 38.

Przasnysz, dn. 02.10.2018 r.

**Wójt Gminy Przasnysz
/-/mgr inż. Grażyna Wróblewska**

eprasa.pl 63a9652e5c

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. , poz.121 ze zm.)
ogłasza

- 1. ustny przetarg ograniczony** (WPPGN-GN.6840.2.2016) na sprzedaż niezabudowanej działki nr **73/1** o powierzchni **0,0259 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Krubin, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00015574/4. Działka porośnięta jest dziką roślinnością, w części zadrzewiona i zakrzaczona. Dla działki brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka nie ma dostępu do drogi publicznej. Cena wywoławcza wynosi **1 100,00 zł**, wysokość wadium – **100,00 zł**. Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z przedmiotową nieruchomością. Przetarg odbędzie się w dniu **14.11.2018r. o godz. 10.00** sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
- 2. I ustny przetarg nieograniczony** na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów miasta Ciechanów jako działki:
- **396/3 i 423/2** o łącznej powierzchni **0,0171 ha**, położone przy ul. W.Broniewskiego (obręb Podzamcze).
Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00041919/6. Dla nieruchomości brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Cena wywoławcza wynosi **19 000,00 zł**, wysokość wadium: **2 000,00 zł**.
- **1599/1** o powierzchni **0,0096 ha**, położona przy ul.H.Kuny (obręb Śmiecin).
Dla działki prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00037790/4. Dla działki brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Cena wywoławcza (netto) wynosi **5 000,00 zł**, wysokość wadium: **500,00 zł**. Przetarg odbędzie się w dniu **14.11.2018r.** - dla działek **396/3 i 423/2 o godz. 10.30** , dla działki **1599/1 o godz. 11.00** – w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
- 3. III ustny przetarg nieograniczony** (WPPGN-GN.6840.17.2018) na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości położonych w Ciechanowie:
- przy ul. Św.Antoniego (obręb Scalenie), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki o numerach:
4748/2 – pow. **0,0701 ha** – cena wywoławcza: **70 000,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
4748/5 – pow. **0,0676 ha** – cena wywoławcza: **67 600,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
4748/7 – pow. **0,0683 ha** – cena wywoławcza: **68 300,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
4748/9 – pow. **0,0771 ha** – cena wywoławcza: **77 100,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**

- przy ul. Św.Rodziny (obręb Scalenie), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki o numerach:
4748/10 – pow. **0,0771 ha** – cena wywoławcza: **77 100,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
4748/12 – pow. **0,0766 ha** – cena wywoławcza: **76 600,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**
Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23%).

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00024218/7. Nieruchomości są o regularnym kształcie i płaskiej konfiguracji. Położone są przy drogach gminnych o nawierzchni gruntowej. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Jeziorko II” położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. I przetarg przeprowadzono w dniu 27.02.2018r. II przetarg przeprowadzono w dniu 07.06.2018r. Przetarg odbędzie się w dniu **14.11.2018r. o godz. 11.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.

Warunkiem uczestnictwa w ww. przetargach jest wpłacenie wadium w pieniądzu (PLN) w nieprzekraczalnym terminie do **09.11.2018 r.**(włącznie) na rachunek bankowy Gminy Miejskiej Ciechanów w Banku BGŻ BNP PARIBAS Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004**, w tytule podając nr działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta. Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem. Nabywca nabywa przedmiot przetargu w stanie istniejącym. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte przedmiotu przetargu. Wznowienia punktów granicznych zbywanych nieruchomości wytoniony w przetargu nabywca wykonuje we własnym zakresie i na własny koszt.

Ciechanów, 02.10.2018 r.

WÓJT GMINY CIECHANÓW O G Ł A S Z A

UNIEWAŻNIENIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W MIEJSCOWOŚCI SOKOŁÓWEK, OBRĘBIE GEODEZYJNYM MIESZKI RÓŻKI

Na podstawie art. 58 § 1 Kodeksu Cywilnego w związku z art. 35 ust. 1 i 2 pkt. 2 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.).

Wójt Gminy Ciechanów ogłasza u n i e w a ż n i e n i e przetargu ustnego nieograniczonego z dnia 21 grudnia 2017 roku. godz. 1100 **na sprzedaż nieruchomości gruntowej** położonej we wsi Sokołówek obręb geodezyjny Mieszki Różki, wpisanej do rejestru zabytków pod nr A-228, jako park podworski w Sokołównu, **oznaczonej jako działka nr 178/65 o powierzchni 4,5055 ha** zapisanej w księdze wieczystej KW PL1C/00030094/6 prowadzonej przez Wydział VI Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie z następującej przyczyny:

po rozstrzygnięciu przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 178/65 o powierzchni 4,5055 ha, położonej w miejscowości Sokołówek, obręb geodezyjny Mieszki Różki w wyniku prac geodezyjnych dotyczących aktualizacji klasyfikacji gruntów zmieniono kontury klasyfikacyjne: B o pow.0,0530 ha, LsV o pow.2,8423 ha, RIVa o pow.0,0202 ha, R IVb o pow.1,4810 ha, RV o pow. 0,1090 ha **na kontury klasyfikacyjne: RIVb o pow.1,4810 ha, RV o pow.0,1090 ha, RIVa o pow. 0,0202 ha, Ls V 1,2445 ha, Bz o pow. 1,1225 ha, Bi o pow. 0,5283 ha.**

Na tej podstawie **unieważnia się przetarg i odmawia uczestnikowi, który wygrał przetarg umowy sprzedaży.**

Niniejsze ogłoszenie wywiesza się na okres 30 dni.

Ciechanów dnia, 28.09.2018 r.

PP.6720.1.2017.2018

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CIECHANÓW

z dnia 9 października 2018 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ciechanów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1073, z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ciechanów w dniach **od 17 października 2018 r. do 8 listopada 2018 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów ul. Fabryczna 8, 06-400 Ciechanów, w pokoju nr 16 w godzinach od 8:00 do 16:00. **Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 18 października 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów, o godz. 11:30.** Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Ciechanów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 listopada 2018 r.** Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r., poz. 1405, z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem prognozy jest studium, o którym mowa powyżej. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów, w pokoju nr 16. Równocześnie w związku trwającym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionej prognozy i postępowania w jej sprawie w terminie **do dnia 30 listopada 2018 r.** Uwagi można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Ciechanów ul. Fabryczna 8 06-400 Ciechanów albo w formie elektronicznej, na adres urząd@gminaciechanow.pl. W temacie uwagi należy wpisać „Prognoza - studium”. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Ciechanów. W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

**WÓJT GMINY CIECHANÓW
/- / MAREK KIWIT**

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Likwidacji w Stupsku

ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż działek rolnych położonych w miejscowości Stupsk:

działka rolna nr 57 o pow. 1,6041 ha, cena 64.200,00 zł

działka rolna nr 58 o pow. 1,0675 ha, cena 42.700,00 zł

Przetarg odbędzie się dnia 26 października 2018 r o godz. 9.00 w biurze SKR. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR. Informacje o przetargu udzielane są pod nr tel. 509 262 103 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Jest zwycięstwo!

Do trzech razy sztuka

Jurand Ciechanów – Warmia Olsztyn 24:22 (12:9)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Zjadewicz – Rafał Krajewski, Mariusz Olszewski, Rafał Chelmiński 3, Piotr Ruszkowski 5, Damian Rutkowski 4, Michał Królikowski, Dominik Stanisławski, Sebastian Dobrzyniecki 6, Damian Tobolski, Patryk Dębiec 6

W trzeciej kolejce szczypiorniści Juranda Ciechanów wygrali przed własnymi kibicami z wyżej notowaną Warmią. Mecz od początku do końca toczył się pod dyktando gospodarzy, dla których po sześć bramek zdobył Sebastian Dobrzyniecki i Patryk Dębiec.

Chwilę przed rozpoczęciem spotkania trenerowi Juranda Arkadiuszowi Chelmińskiemu wręczono złotą odznakę „Za Zasługi dla Piłki Ręcznej”.

Zawodnicy, dumni ze sportowych osiągnięć trenera i podbudowani uroczystą atmosferą na trybunach, rozpoczęli mecz z dużym animuszem. Już po pierwszej akcji bramkę ze skrzydła zdobył Piotr Ruszkowski, a po siedmiu minutach Jurand prowadził 4:1. Zaprawieni w pierwszoligowych bojach olsztynianie odrobili straty po kilku minutach.

Drugi kwadrans zdecydowanie należał już do Juranda i do przerwy zespół trenera Chelmińskiego prowadził 12:9. Tak obiecującego początku drugiej czę-

ści ciechanowianie nie mieli od dawna. Tuż po wznowieniu gry kolejne bramki dorzucili Ruszkowski oraz Damian Rutkowski. Prowadzenie 14:9 rozpalilo i tak już podekscytowaną publikę. Jednak chyba trochę za wcześnie wszyscy uwierzyli w końcowe zwycięstwo. Goście w ciągu dziesięciu minut doprowadzili do remisu. Ale ciechanowianie nie stracili pewności siebie i ochoty do zdobywania kolejnych bramek. Dzięki szybkim kontrom celnymi strzałami popisali się Dobrzyniecki, Dębiec i Ruszkowski.

Kiedy na 60 sekund przed zakończeniem gospodarze prowadzili czterema golami, było już pewne, że pierwsze punkty zostaną w Ciechanowie. Mecz

4. kolejki Jurand rozegra na wyjeździe 13 października z Sokołem Kościerzyna.

Wyniki 3. kolejki: Nielba Wągrowiec – Stal Gorzów 24:23 (9:14), GKS Żukowo – Mazur Sierpc 37:28 (15:14), Gwardia Koszalin – pauzowała, Meble Wójcik Elbląg – Sambor Tczew 30:22 (17:7), SMS Gdańsk – Sokół Kościerzyna 35:27 (21:15), Jurand Ciechanów – Warmia Olsztyn 24:22 (12:9)

Iew

TABELA			
1. SMS ZPRP Gdańsk	3	9:0	89:74
2. Nielba Wągrowiec	3	9:0	75:70
3. GKS Żukowo	3	6:3	90:77
4. Sokół Kościerzyna	2	3:3	60:56
5. Warmia Energa Olsztyn	3	3:6	78:78
6. Stal Gorzów	3	3:6	76:76
7. Mazur Sierpc	3	3:6	77:87
8. Jurand Ciechanów	3	3:6	74:75
9. Meble Wójcik Elbląg	3	3:6	75:87
10. Gwardia Koszalin	2	3:3	47:46
11. Sambor Tczew	2	0:6	47:62



A-klasa

Boruta zaczął lidera

Po ośmiu kolejkach krystalizuje się czołówka w A klasie. Narew Ostrołęka, Konopianka, Orzeł Sypniewo i GKS Pokrzywnica wypracowały sobie nad resztą stawki już konkretną przewagę.

Konopianka na boisku w Baranowie uporała się ze Świtem. Na głównego strzelcę zespołu Leszka Geska wyrasta Mateusz Pietruś. W bieżących rozgrywkach strzelił już siedem goli, w poprzednich na taki bilans potrzebował aż całego sezonu.

GKS Pokrzywnica wydaje się solidną ekipą, ale w niedzielę doznała pierwszej porażki tej jesieni. I to na boisku najsłabszego w całej lidze Boruty Kuczbork. O sukcesie outsidersa przesądziła pierwsza

odstawa, w której gospodarze dwukrotnie cieszyli się z bramek.

Do czołówki dobija się Pelta Karniewo, ale karniewianie muszą zatrzymać wahania formy. Zwycięstwa przeplatają remisami (już cztery). Teraz jednak ich rywalem była przegrywająca mecz za meczem mizerna Jutrzenka Unieck.

Kibice w Raciążu liczą na jakiś przełom, który pozwoli zawodnikom Błękitnych na marsz w górę tabeli. W konfrontacji z Rzekunianką gospodarze dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Premierową bramkę dla raciażan strzelił Maksym Puhach. Rzekunianie za każdym razem odrabiali straty, nie pozwalając miejscowemu na zdobycie kompletu punktów. **GW**

8. kolejka (6-7 października): Bartnik – Kurpik 5:1 (T. Murach 2, M. Kamiński 2, samobójcza – Ł. Staśkiewicz), Boruta – Pokrzywnica 2:1, Orzeł – Korona 6:1 (M. Turek 2, M. Gutowski, M. Sztąberski, D. Rekosz, P. Zalewski – M. Nowak), Świt – Konopianka 0:3 (K. Nosarzewski, Ł. Jarzyńska, M. Pietruś), Narew – Wąsewo 2:1, Błękitni – Rzekunianka 2:2 (M. Puhach, K. Rutkowski – B. Siurnicki, K. Trzciniński), Pelta – Jutrzenka 3:1 (R. Piątek 2, P. Pszczółkowski – P. Baczewski)

Najlepsi strzelcy: 7 - Jakub Podolak (Wąsewo), Mateusz Pietruś (Konopianka), Łukasz Olejnik (Pokrzywnica)

9. kolejka (13-14 października): Jutrzenka – Bartnik, Rzekunianka – Pelta, Wąsewo – Błękitni, Konopianka – Narew, Korona – Świt, Pokrzywnica – Orzeł, Kurpik – Boruta

TABELA			
1. Konopianka Konopki	8	18	24:16
2. Narew 1962 Ostrołęka	8	17	21:6
3. GKS Pokrzywnica	8	15	24:11
4. Orzeł Sypniewo	8	14	19:8
5. Pelta Karniewo	8	13	17:16
6. Rzekunianka Rzekuń	8	12	12:8
7. Bartnik Myszyniec	8	12	22:21
8. Błękitni Raciąż	8	11	16:16
9. Korona Karolinowo	8	10	13:19
10. KS Wąsewo	8	8	16:12
11. Kurpik Kadzidło	8	8	9:21
12. Świt Baranowo	8	7	9:22
13. Jutrzenka Unieck	8	5	12:23
14. Boruta Kuczbork	8	5	11:23



Liga okręgowa

Liderzy zawodzą

Była to najbardziej zaskakująca kolejka w bieżących rozgrywkach. Niewielu kibiców spodziewało się, że w takim momencie najlepsze zespoły stracą punkty, a w dodatku z dużo niżej notowanymi rywalami. Szczególnie bolesną lekcję pokory w Szydłowie dostali zawodnicy pułtuskiej Nadnarwianki.

W dotychczasowych dziewięciu spotkaniach podopieczni Artura Salamona stracili zaledwie siedem goli. Dlatego gdy Łukasz Kowalczyk wykorzystał błąd defensywy szydlowian, wydawało się, że kolejny komplet punktów dla pułtuszczan będzie tylko kwestią czasu.

Okazało się jednak, że ich obrona wcale nie jest taka szczelna, jakby się mogło wydawać. Gospodarze odrobili stratę po rajdzie Kacpra Górniaka i jego zagranii do Jarosława Bartnikowskiego. A potem poszli za ciosem, bo wyczułi, że mają szansę w tym spotkaniu. Celny strzał z rzutu wolnego Krzysztofa Kłosa i uderzenie z dystansu Górniaka rozstrzygnęły losy meczu. Zawodnikom wicelidera puściły nerwy. W końcówce czerwoną kartkę obejrzał najlepszy strzelec zespołu Łukasz Kowalczyk.

Mocno przecierano ze zdziwienia oczy także w Nasielsku. Żbik nie poradził sobie z konkurentami z Jednorozca. Mazowsze zagrało bez kompleksów, choć w tym sezonie nie wygrało jeszcze na wyjeździe. Trafienie Roberta Ciuby zdecydowało o

porażce gospodarzy. Rozmiary sukcesu mogły być znacznie okazalsze, ale Daniel Skala nie zdołał wykorzystać rzutu karnego. Żbik utrzymał pozycję lidera, ale coraz bardziej naciska na niego drużyna Michała Złotkowskiego.

Potknięcia prowadzącej dwójki wykorzystała Makowianka. W pierwszej połowie zawodnicy tego zespołu męczyli się z GKS-em Strzegowo, ale po zmianie stron goście odpalili i po dubelcie skompletowali Maciej Traczewski i Kamil Majkowski.

Podopieczni Bartosza Kaczora nie dali żadnych szans konkurentom z Sochocina. Wynik dla Sony otworzył w 33. minucie Łukasz Młodzikowski, a po przerwie Norbert Decyk strzelił jeszcze dwie bramki.

Cieszyli się także zawodnicy PAF, którym po czterech spotkaniach bez zwycięstwa w końcu udało się przerwać kiepską passę na własnym boisku. Wszystko rozstrzygnęło się w drugiej odsłonie, kiedy celnymi strzałami popisali się Bartosz Gołaszewski oraz młody Dominik Archipienko.

Hokejowym wynikiem zakończyła się rywalizacja w Troszynie. Gospodarze nie odpuścili, a ponieważ taką samą postawę prezentowali konkurenci z Bieżunia, doszło do prawdziwej wymiany ciosów. W meczu padło w sumie jedenaście goli, hat-tricka na swoje konto zapisał Maciej Watkowski. **GW**

10. kolejka (6-7 października): Troszyn – Wkra B. 6:5 (Kamionowski 2, Bałas, Wargulewski, Kubat – Watkowski 3, Petrykowski, Rutecki), Strzegowo – Makowianka 0:5 (Majkowski 2, Traczewski 2, Dorocki), Żbik – Mazowsze 1:2 (Załoga – Bors, Ciuba), Korona – Nadnarwianka 4:1 (Podlewski, Bartnikowski, Kłos, Górniak – Kowalczyk), PAF – Orzyc 3:1 (Boniewski, Gołaszewski, Archipienko – Kawiecki), Kryształ – Ostrovia 3:2 (Derbin 2, Przebierała – Wilczewski, Gromek), Tęcza Ojrzeń – Iskra 3:4, Wkra S. – Sona 0:4 (Młodzikowski, Jędrzejewski, Decyk 2)

11. kolejka (13-14 października): Sona – Troszyn, Iskra – Wkra S., Ostrovia – Tęcza, Orzyc – Kryształ, Nadnarwianka – PAF, Mazowsze – Korona, Makowianka – Żbik, Wkra B. – Strzegowo

Najlepsi strzelcy: 13 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 12 - Kamil

Majkowski (Makowianka), Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka)

TABELA			
1. Żbik Nasielsk	10	24	31:14
2. Makowianka Maków Maz.	10	23	33:7
3. Nadnarwianka Pułtusk	10	22	39:11
4. Kryształ Gliniojeck	10	22	27:13
5. KS CK Troszyn	10	20	23:18
6. Ostrovia Ostrow Mazowiecka	10	19	29:16
7. Wkra Bieżuń	10	17	22:15
8. Korona Szydłowo	10	17	24:20
9. PAF Płońsk	10	12	16:18
10. Iskra Krasne	10	10	22:23
11. Sona Nowe Miasto	10	10	15:26
12. Mazowsze Jednorzec	10	10	14:37
13. Wkra Sochocin	10	7	11:17
14. GKS Strzegowo	10	7	8:37
15. Tęcza Ojrzeń	10	5	14:29
16. Orzyc Chorzele	10	3	9:36



B-klasa

Orleńta na Olimpie

Lider z Baboszewa nie dał żadnych szans debiutantom z Olimpu Ciechanów. Wynik otworzył w 11. minucie czołowy snajper Orleńta Sebastian Mak. Natomiast po przerwie trafiali inni na czele z Kamillem Gajewskim.

Gryf Kownaty Żądowe przystąpił do rozgrywek pod kierunkiem nowego trenera. Ekipa Krzysztofa Bielskiego w ostatniej kolejce cieszyła się z czwartego zwycięstwa. Dublet ustrzelił Rafał Chojnowski, który z ośmioma golami jest najlepszym napastnikiem Gryfa.

Oslabiona brakiem doświadczonych Pawła Nowotki i Tomasza Piaseckiego

Opia nie miała większych kłopotów z Tamką Dzierzgowo. Grająca w Ciechanowie jako gospodarz Opia wbiła gościom cztery bramki, mimo że mecz kończyła w osłabieniu po dwóch żółtych kartkach dla Pawła Dołęgowskiego.

GKS Gumino mógł stracić kolejne punkty. Po godzinie przegrywał z rezerwami żuromińskiej Wkry. Jednak trzecia ekipa rozgrywek okazała się skuteczna na finiszu. Najpierw wyrównał Patryk Skórzyński, a w 82. minucie bramkę na wagę zwycięstwa zdobył Adrian Węclaw.

GW

Olimp – Opia, Orzyc II – Orleńta, Wkra – Zak, Wkra II – pauza

TABELA			
1. Orleńta Baboszewo	7	19	32:9
2. GKS Gumino	7	16	21:10
3. Wkra Radzanów	6	15	18:8
4. Gryf Kownaty Żądowe	6	13	23:9
5. Orzyc II Chorzele	6	12	26:13
6. Opia Opinogóra	6	10	17:18
7. Olimp Ciechanów	6	6	12:24
8. Tamka Dzierzgowo	6	4	17:20
9. Wkra II Żuromin	7	4	15:23
10. Gladiators Słozewo	6	3	7:15
11. Zak Szreńsk	7	0	11:45

7. kolejka (6-7 października): Wkra II – Gumino 1:2, Zak – Orzyc II 1:7, Orleńta – Olimp 4:1 (S. Mak, K. Gajewski, P. Zjadewicz, R. Gwiazda – P. Czerwiński), Opia – Tamka 4:0 (T. Moczulak, P. Grochowski, A. Ircha, G. Komorowski), Gryf – Gladiator 4:0 (R. Chojnowski 2, C. Kaniuk, R. Stawiński), Wkra – pauza

Najlepsi strzelcy: 11 – Marek Kornatowski (Gumino), 9 – Daniel Ziółkowski (Wkra), Sebastian Mak (Orleńta), 8 – Rafał Chojnowski (Gryf)

8. kolejka (13-14 października): Gumino – Gladiator, Tamka – Gryf,



Wicelider jak stary wyga

Ożarówianka Ożarów Maz. - MKS Ciechanów 2:0 (0:0)

Bramki: Żebrowski 65, Pikus 80
MKS: Olszewski - M. Borowiec, Załęski, K. Borowiec, Sepczyński - Tabaka, Janakakos (60 Ładziński), Tosik, Kamiński, D. Matusiak - Żółtek

Ożarówianka niczym stary i wytrawny bokser dała się wyszumieć podeks-

cytowanemu młokosowi, który uwierzył, że jest w stanie wygrać, ale zapomina o dyscyplinie.

W sobotę wicelider nie musiał się zbyt starać, by wyjść zwycięsko z pojedynku z wydawałoby się szybszym i bardziej wybieganym rywalem. Ciechanowianie byli stroną aktywniejszą, dochodzili do sytuacji, w których mogli trafić rywala i postać go na deski, ale w decydujących momentach

brakowało im albo szczęścia, albo umiejętności.

Gospodarze wiedzieli, kiedy zwolnić grę, kiedy zwiększyć tempo, a kiedy, często na pograniczu faulu, zatrzymać rozpędzonych przeciwników. Goście dochodzili do głosu głównie za sprawą szybkich ataków ze skrzydeł. Najlepszą okazję do zdobycia bramki miał w pierwszej połowie Damian Matusiak, ale stojąc sam naprzeciwko bramkarza Ożarówianki trafił go prosto w nogi. Na uwagę zasługuje jeszcze strzał zza pola karnego Tosika, który jednak minął bramkę miejscowej drużyny.

W drugiej połowie piłkarze z Ożarowa nadal sprawiali wrażenie, że chcą wygrać jak najmniejszym nakładem sił. Swoją szansę wykorzystali w 65. minucie, gdy ciechanowianie, widząc faulowanego kolegę z drużyny, domagali się od sędziego przerwania gry, oni wprowadzili szybki atak, po którym zdobyli bramkę. Goście mogli wyrównać, ale dobrych okazji nie wykorzystali Tabaka, niecelnie lobując piłkę nad bramkarzem i Kamiński, który nie trafił czysto w piłkę. Drugiego gola gospodarze strzelili po błędzie środkowych stoperów i niezdecydowaniu ciechanowskiego bramkarza, który najpierw ruszył do piłki, a po chwili wrócił z powrotem między słupki. W końcówce kontaktową bramkę powinien zdobyć Karol Borowiec, ale po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka odbiła się od jego nogi i zamiast wpasć do siatki, wyszła na aut.

Wiceliderzy powolną grą w pierwszej połowie uspił goście, a później dwoma ciosami posłali ich na deski.

- Czasem są takie mecze, że jesteś lepszy, stwarzasz okazje, ale wygrywa ją rywal. Mam pretensje do sędziów, którzy momentami pozwalali na zbyt ostrą grę - mówił po spotkaniu Tomasz Piasecki.

erM



Goście z Ciechanowa (czerwone koszulki) nie sprościli gospodarzom z Ożarowa Mazowieckiego

Goście gonili, ale bez skutku

KS Łomianki - MKS Przasnysz 3:2 (3:0)

Bramki: Kalinowski 1 i 35, Kowalski 40 - Lemanek 51, M. Pragacz 56

MKS: Szymański - Olszewski, Peplowski, Chelchowski, Bartosiewicz - Wilga (60 Sawczenko), Rutkowski, M. Pragacz, Wróblewski (70 Kosiorek), Piasecki - Lemanek (65 T. Pragacz)

W Łomiankach podopieczni Pawła Mazurkiewicza zapomnieli, że spotkanie rozpoczyna się wraz z pierwszym gwizdkiem sędziego i zanim na dobre zdążyli się rozstawić na placu, przyjęli pierwsze uderzenie. Pomocnicy kompletnie zawiedli w środku pola, gdzie nieobstawiony gracz Łomianek trzy razy układał piłkę przy nodze, a później dograł ją przed pole karne przasnyszan. Tam szybka klepka rozmontowała obrońców gości, a strzał Wojciecha Kalinowskiego wpadł przy słupku bramki Szymańskiego. Defensywa gości wyglądała tak, jakby grała ze sobą po raz pierwszy. Widoczne to było przy prostopadłych zagraniach gospodarzy, które co rusz stwarzały zagrożenie w polu karnym gości. W 35. minucie obrońcy Przasnysza przeszli jednak już samych siebie. Wysoka na 20 metrów świeca ze środka kompletnie namieszała w głowach stoperów gości, którzy nie zauważyli, że obok nich startuje do piłki strzelec pierwszej bramki. Kalinowski przyjął piłkę przed polem karnym Szymańskiego i efektywnym łobem pokonał bramkarza MKS. Przy trzecim голу gospodarze wymienili się między sobą piłką w polu karnym gości, a Mateusz Kowalski trafił z bliska po rękach Szymańskiego.

Goście przebudzili się zaraz po przerwie. W 51. minucie Rutkowski zagrał na prawą stronę do Olszewskiego, a ten dostrzegł wbiegającego Lemanaka. Najlepszy strzelec przasnyszan mimo



Przyjezdni z Przasnysza przegrywali do przerwy już 0:3. W drugiej połowie zdołali odrobić dwie bramki...

asysty dwóch obrońców i bramkarza Łomianek zdołał dziubnąć piłkę, która wpadła do siatki. Pięć minut później na prawej stronie po raz kolejny dał o sobie znać Kamil Olszewski. Obrońców gospodarzy ograł w najprostszy możliwy sposób, po czym wyłożył piłkę do

Michała Pragacza, który z lewej nogi umieścił ją w długim rogu.

W dalszej części gry nie brakowało okazji z obu stron. Groźniej atakowali gospodarze, ale albo na posterunku był Szymański, albo napastnicy Łomianek pudłowali.

erM

10. kolejka (6-7 października):

Drukarz - Pogoń II 1:2, Ożarówianka - Ciechanów 2:0, Łomianki - Przasnysz, Wisła II - Mazovia 2:2, Hutnik - Żąbkovia 1:0, Huragan - Mławianka 2:0, Korona - Kasztelan 1:1, Mazur - Wkra 1:0

11. kolejka (13-14 października): Wkra - Drukarz, Kasztelan - Mazur, Mławianka - Korona, Mazovia - Hutnik, Przasnysz - Wisła II, Ciechanów - Łomianki, Pogoń II - Ożarówianka

Najlepsi strzelcy: 9 - Dominik Lemanek (Przasnysz), 7 - Paweł Jabłoński (Ożarówianka)

TABELA

1. Huragan Wołomin	10	27	27:8
2. Ożarówianka Ożarów Maz.	10	24	24:10
3. Żąbkovia Żąbki	10	19	21:7
4. MKS Przasnysz	10	19	27:13
5. Wisła II Płock	10	19	22:15
6. KS Łomianki	10	17	18:14
7. Mazovia Mińsk Maz.	10	17	16:14
8. Pogoń II Siedlce	10	15	14:12
9. Hutnik Warszawa	10	15	15:12
10. Mazur Gostynin	10	11	8:14
11. MKS Ciechanów	10	10	11:28
12. Wkra Żuromin	10	9	10:21
13. Korona Ostrołęka	10	9	9:13
14. Drukarz Warszawa	10	8	12:22
15. Kasztelan Sierpc	10	5	8:22
16. Mławianka Mława	10	4	5:21

Jak słabeusz z liderem

Huragan Wołomin - Mławianka Mława 2:0 (1:0)

Bramki: Marczak 5 i 69

Mławianka: Jabłonowski - Jaworski (75 Adamski), Wodzyński, Rogowski, Komorowski, Tomczak, Sieja (69 Pocięznicki), Rogalski, Gosik (61 Melchinkiewicz), Hinburg, Gawęda

Nie ma już zespołu w czwartej lidze z gorszym bilansem niż Mławianka. Po remisie Kasztelan przegrana mławian z Huraganem oznacza, że drużyna Macieja Rogalskiego poleciała na ostatnie miejsce.

Trudno było oczekiwać, że przełamanie mławskiego zespołu może nastąpić w konfrontacji z liderem. W Wołominie gospodarze wypunktowali będących w głębokim dołku przyjezdnych.

O sukcesie Huraganu przesądziła głównie świetna dyspozycja Mariusza Marczaka.

Kto wie, jak potoczyłaby się rywalizacja, gdyby nie sytuacja z 4. minuty. Żmuda uciekł prawym skrzydłem Jaworskiemu, z asekuracją nie zdążył Tomczak i pomocnik z Wołomina miał mnóstwo czasu na posłanie dokładnego podania w pole karne. Z dogrania kolegi skorzystał dobrze dysponowany Marczak. Doświadczony piłkarz

Huraganu zaliczył m.in. 11 spotkań w ekstraklasie w barwach Jagiellonii Białostok.

Gospodarze strzelili gola, który trochę ustawił losy rywalizacji. Goście podejmowali próby, ale ich aktywność kończyła się na kilku stałych fragmentach gry. Niestety ani rzuty różne, ani wolne nie przyniosły bramki.



Początek przygody trenerskiej jest bardzo trudny dla Macieja Rogalskiego (z prawej)

W drugiej połowie na boisko wszedł Michał Pocięznicki. Już w jednej z pierwszych akcji miał szansę na wyrównanie, kiedy po dokładnym zagraniu od Tomczaka znalazł się przez golkipera Huraganu. Żle jednak przyjął piłkę i szansę Mławianki na remis przysły.

Jak wykorzystywać takie okazje, pokazał w 69. minucie Marczak. Kolejne udane podanie Żmudy otworzyło mu drogę do bramki.

GW

Czwarta górą

Pierwsza środa października przyniosła kolejną rundę Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Do półfinału przebili się w komplecie czwartoligowcy. Wśród nich nie brakuje obrońców tytułu.

Reprezentanci Mławianki rywalizowali na wyjeździe z Wkrą Żuromin. Przed meczem trudno było wskazać faworyta, oba zespoły w rozgrywkach ligowych nie spisują się najlepiej.

Jednak w pucharowej konfrontacji mławianie pokazali, że jeszcze są w stanie się przełamać. Spotkanie niestety zaczęło fatalnie, bo już od 4. minuty musieli grać w osłabieniu, kiedy za nieprzepisową interwencję czerwoną kartkę obejrzał bramkarz Mateusz Berestowski.

Zurominianie nabrali odwagi, w poprzeczkę trafił Bartosz Nowacki, a słupek obil Yuri Hruthskyi.

Niewykorzystane okazje zemściły się w drugiej połowie. Mławianie przetrwali napór miejscowych, a kiedy po godzinie gry na boisko wszedł

rezerwowo Michał Pocięznicki, wystarczyło mu kilkanaście chwil na zdobycie dwóch bramek. Zaskoczeni gospodarze byli w stanie odpowiedzieć tylko raz. Celnym strzałem popisał się wychowanek Mławianki Szymon Masiak.

W pozostałych pojedynkach takich emocji nie było. Przasnysz nie dał żadnych szans B-klasowemu Olimpowi Ciechanów. Natomiast druga z ciechanowskich ekip wybrała się do Nowego Miasta, gdzie zdemolowała Sonę.

Wyniki

Wkra Żuromin - Mławianka Mława 1:2 (S. Masiak - M. Pocięznicki 2), Ostrovia Ostrow - Korona Ostrołęka 0:2, Sona Nowe Miasto - MKS Ciechanów 1:6 (N. Decyk - E. Żółtek, S. Tabaka 2, D. Matusiak 3), Olimp Ciechanów - MKS Przasnysz 0:5 (B. Wilga, Ł. Kosiorek, B. Orłowski, D. Lemanek, J. Wróblewski)

1/2 finału (17 października): Korona Ostrołęka - MKS Ciechanów, MKS Przasnysz - Mławianka Mława

GW



Słabe wyniki w lidze, zawodnicy Mławianki (białe stroje) nadrabiają wygranymi w Pucharze Polski. W półfinale zagrają z MKS przasnysz

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

Dwie Nieszawki



tarze oraz przykłady charakterystycznego budownictwa mennonickiego. Otwarty w maju tego roku Ołederski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce odtwarza krajobraz wsi nadwiślańskiej z przełomu XIX/XX wieku. W granice skansenu włączono pozostałości cmentarza – do niedawna, jak wszystkie mennonickie, zaniedbanego i zniszczonego, obecnie uporządkowanego, z zakonserwowanymi zachowanymi nagrobkami. Nekropolia użytkowana była od XVIII wieku do 1945 r. przez mennonitów i ewangelików, ale nagrobków wśród wiekowych drzew zachowało się niewiele.

Ołederski Park Etnograficzny

W skansenie odtworzona została typowa dla osadnictwa ołederskiego wieś z charakterystycznym układem zagród, zwanym rzędówką bagienną. Przeniesione do niej osiemnasto- i dziewiętnastowieczne budynki mieszkalne i gospodarcze z terenu doliny dolnej Wisły zestawione zostały w trzy pełne zagrody. Otaczają je pola uprawne, łąki i sady, a przy domach



urządzono ogródki. Zabudowa wiejska uzupełniona jest małą architekturą – piwniczkami, studniami i różnymi typami płotów. Zgodnie z tradycją droga wiejska obsadzona została drzewami owocowymi, a przebieg kanałów i rowów odwadniających, oddzielających pasy pól, wyznaczają szeregi wierz, których zadaniem było zatrzymywanie lodów spływających podczas roztopów. Do czasu uregulowania Wisły domy i całe zagrody budowano na sztucznie usypanych wzniesieniach, aby ograniczyć zagrożenie zalania.

W pierwszej zagrodzie, poza kasą biletową oraz sklepikiem muzealnym z wydawnictwami i pamiątkami, znajdują się bardzo interesujące wystawy z wyko-

Mennonici – odłam protestantyzmu powstały w 1539 r. w Holandii, który nazwę wziął od imienia założyciela. Podstawą wiary jest Biblia, a zbawienie jest możliwe tylko dzięki łasce Boga. Mennonici mają całkowity zakaz noszenia i używania broni, zakaz przysięgania na cokolwiek oraz sprawowania wysokich urzędów. Stworzyli kulturę o surowych zasadach i obyczajach. Największą wartością jest dla nich praca. Po wkroczeniu Armii Czerwonej traktowani byli jako Niemcy i zostali zmuszeni do opuszczenia Polski w 1945 r.

Rzędówka bagienna – z zabudową jednostronną; koryto rzeki zabezpieczano wałem przeciwpowodziowym, za którym prowadzono kanał odwadniający i wzdłuż niego główną drogę wiejską; pola z pasowym układem były prostopadłe do rzeki, z zabudową od strony drogi i rzeki; pasy pól oddzielały rowy odwadniające obsadzone wierzami.

Terp – pochodzące z Holandii słowo oznaczające pierwotnie wioskę; w terminologii osadników ołederskich był to sztucznie usypany pagórek na terenie zalewowym, na którym wznoszono budynki.

rzystaniem technik multimedialnych, poświęcone osadnictwu ołederskiemu w Polsce oraz religii protestanckiej. Bogate jest wyposażenie głównej izby z pięknym piecem kaflowym, ozdobnym portalem drzwiowym i schowkiem w postaci szafki wnękowej. Na deskach pod sufitem zachowały się malowane cytaty z Biblii oraz maksymy.

Niezwykle ciekawy jest bardzo okazały dom – zagroda jednobudynkowa, gdzie w jednym obiekcie, pod jednym dachem ulokowane zostały kolejno: część mieszkalna, pomieszczenia dla inwentarza oraz stodoła. Obiekt posadowiony został na terpie, szczytem mieszkalnym do rzeki, aby gospodarze mogli z okienka na górze

wypatrywać potencjalnego zagrożenia. W tej ścianie szczytowej, jak i we wszystkich kolejnych ścianach działowych oraz w drugim szczycie znajdują się drzwi z progami stopniowo malejącymi, od najwyższego w części mieszkalnej. Kiedy zbliżała się wielka woda, mieszkańcy takich domów witali falę powodziową dosłownie otwartymi drzwiami – żeby woda jak najszybciej i najłatwiej przepłynęła przez izby, nie czyniąc zbyt wielkiej szkody. Dopiero na końcu woda przepływała przez obore, wymywając brudy na zewnątrz. Mieszkańcy ewakuowali się na wysoki strych, gdzie mieli wydzieloną sypialnię. Prostą był system ostrzeżeń. Na wale przeciwpowodziowym wkompane były dosyć wysokie słupy położone w zasięgu wzroku. W czasie zagrożenia kolejni gospodarze pełnili wartę: jeżeli był spokój, na słupie wisiał jeden kos; kiedy poziom wody się podnosił, zawieszano dwa kosze, a sygnałem do szybkiej ewakuacji były trzy kosze.

Następna zagroda składa się z pięknego domu podcieniowego, domu robotników oraz wolno stojących budynków gospodarczych – stodoły i dwukondygnacyjnego spichlerza. Podcień wsparty jest na czterech słupach od frontu, a w szczycie domu dostawiona została przeszklona weranda. Część mieszkalna jest drewniana, a znajdujące się pod tym samym dachem pomieszczenia inwentarskie – murowane. W obu zagrodach w bardzo bogato wyposażonych pomieszczeniach mieszkalnych zgromadzono wiele ciekawych eksponatów.

Kościół nieszawski

W Małej Nieszawce zachował się piękny drewniany obiekt sakralny, zbudowany w 1890 r. przez licznych wówczas osadników ołederskich, obecnie wpisany do rejestru zabytków. Dawny zbór mennonicki w 1945 r. przejęty został przez Kościół katolicki. Drewniana, jednonawowa świątynia zwieńczona jest małą, czworoboczną wieżyczką z ostrosłupowym, smukłym daszkiem, zwieńczonym chorągiewką z datą budowy.

Mennonici odrzucający instytucję kapłaństwa byli ludźmi pracowitymi i bogobojnymi, przestrzegającymi rygorystycznie zasad wiary. Dla ich rozważań organizowali się we wspólnoty zwane zbarami, tak samo nazywały się również służące temu celowi budynki. Przywódca duchowy, zwany jak w całym protestantyzmie pastorem, był wybierany spośród członków wspólnoty.

LESZEK
ZYGMUNT

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Wokół akcji strzegowskiej z 1918 r.

Miesiąc przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości na terenie północnego Mazowsza członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej przeprowadzili wiele akcji dywersyjnych oraz zamachów na żandarmerii i szpiegów niemieckich. Termin tych akcji komenda naczelna wyznaczyła na środę, 16 października 1918 r. (było to nawiązanie do słynnej akcji Organizacji Bojowej PPS, tzw. „krwawej środy” z 15 sierpnia 1906 r.), jednak w niektórych miejscowościach działania dywersyjne rozpoczęto już wieczorem 15 października. Tak było między innymi w Ciechanowie, w okolicach Sierpc, Mławy, a także w Strzegowie. Jak się okazało, to właśnie akcja strzegowska, mająca na celu zajęcie miejscowego posterunku żandarmerii niemieckiej, należała wówczas do najgroźniejszych, ale również do najbardziej tragicznie zakończonych na Mazowszu północnym. Przypomnijmy bowiem – pisałem już o tym w „Mazowieckich impresjach historycznych” – że zginął wtedy jeden z peowiaków (Bolesław Nygowski), natomiast pięciu innych Polaków (Czesław Luks, Jan Nitowski, Jan Flot, Bernard

Olszewski i Jan Tarnowski), skazanych na karę śmierci przez niemiecki sąd polowy, zostało rozstrzelanych na dziedzińcu starego browaru przy ul. Kościuszki w Mławie.

Mimo ustaleń specjalnej komisji powołanej w 1931 r. przez Zarząd Okręgu Związku Peowiaków Województwa Warszawskiego, a także relacji uczestników wydarzeń strzegowskich z 1918 r. oraz powstałych w oparciu o nie prac historyków wiele szczegółów tej akcji pozostawało przez długi czas niejasnych. Ostatnio pisała na ten temat Bogumiła Umińska, która słusznie podkreśliła, że nie ma zgodności nawet w kwestii dokładnej daty dziennej tych wydarzeń. O ile bowiem większość historyków, opierając się na protokołach komisji z 1931 r. pisała, że akcja strzegowska była zaplanowana na wieczór 17 października 1918 r. i odbyła się o wyznaczonej godzinie (19.00), o tyle proboszcz strzegowski ks. Włodzimierz Grochowski, który w tym dniu pospieszył z pomocą kapłańską do jednego z żandarmów, zanotował w kronice parafialnej, że akcja ta miała miejsce 15 października. Z kolei jeden z jej uczestników, Zygmunt Trepczyński, podał w

swojej relacji (spisanej po wielu latach), że „napadu” na posterunek żandarmerii dokonano 13 października 1918 r. Widać więc, że rozbieżności co do daty dziennej obejmują aż trzy możliwości: 13, 15 i 17 października 1918 r.

Biorąc pod uwagę relacje innych peowiaków z terenu powiatu mławskiego o zaplanowanych w tym samym czasie akcjach i odwolaniu części z nich w związku z nieudaną akcją strzegowską oraz rozpoczętym aresztowaniem jej uczestników następnego dnia rano, trudno się zgodzić, aby akcja ta miała odbyć się 17 października wieczorem. Narażałoby to jej uczestników na kontrdziałania ze strony Niemców, którzy w tym dniu wzięli już o innych akcjach peowiaków w różnych rejonach Mazowsza. Zgodnie bowiem z rozkazem komendy naczelnej w większości miejscowości północnego Mazowsza akcja ta odbyła się późnym wieczorem 15 października oraz 16 października w ciągu dnia. Z kolei data 13 października podana przez Zygmunta Trepczyńskiego wydaje się zbyt wczesna w stosunku do zaplanowanych akcji w innych miejscowościach. Dlatego najbar-

dziej przekonujący jest zapis z kroniki parafii strzegowskiej, wedle którego zamach na posterunek żandarmerii niemieckiej w Strzegowie odbył się 15 października 1918 r.

Ostatnio znalazłem potwierdzenie tego zapisu, docierając, dzięki pomocy przyjaciół, do aktu zgonu Bolesława Nygowskiego, który – jak twierdzili uczestnicy akcji strzegowskiej – podczas walki z Niemcami został zastrzelony przez uciekających żandarmów i tego samego dnia zmarł. W akcie zgonu Bolesława Nygowskiego sporządzonym przez ks. Włodzimierza Grochowskiego zapisano, że „dnia piętnastego października roku bieżącego [1918] o godzinie siódmej wieczór umarł w Strzegowie Bolesław Nygowski lat dwadzieścia mający, syn Józefa i Rozalii z Turadzkich, urodzony i zamieszkały w Strzegowie”. W tej sytuacji nie tylko data śmierci Bolesława Nygowskiego nie budzi wątpliwości, ale również data dziennej akcji strzegowskiej wydaje się być rozstrzygnięta.

W świetle dokumentów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, a także kolejnego zapisu z cytowanej

już kroniki parafii strzegowskiej również data rozstrzelania strzegowian, o którym to wydarzeniu była już mowa, winna być zmodyfikowana, choć większość historyków odwoływała się do daty dziennej (26 października) zapisanej na grobie rozstrzelanych na mławskim cmentarzu. Warto jednak pamiętać, że obecny grób, odnowiony ostatnio staraniem parafii św. Stanisława BM w Mławie, pochodzi dopiero z 1929 r. Natomiast proboszcz strzegowski ks. Włodzimierz Grochowski w kronice parafialnej pod rokiem 1918 zanotował: „21 października rozstrzelano 4 młodzińców ze Strzegowa: Luksa Czesława, Nitowskiego Jana, Flota Jana i Olszewskiego Bernarda, o czym sąd wojenny niemiecki zawiadomił Ks. Proboszcza w celu spisania aktów ich śmierci”. Wśród wymienionych osób brak Jana Tarnowskiego, ponieważ mieszkał on w Drogiszu, która należała do innej parafii, stąd pismo urzędowe w sprawie jego śmierci sąd wojenny skierował zapewne do parafii w Żurominku Kapitulnym. O dacie 21 października 1918 r., kiedy miał być wykonany wyrok śmierci na oskarżonych o udział w akcji strzegowskiej, mówią także protokoły wspomnianej już komisji z 1931 r. Myślę więc, że i w tym wypadku nie powinniśmy mieć wątpliwości co do poprawności tej daty. Natomiast 26 października 1918 r. rzeczywiście odbyło się w Mławie kolejne posiedzenie sądu polowego, na którym zapadły dwa inne wyroki śmierci, ale udało się je zamienić na kary więzienia, w czym pomogła apelacja mławskich adwokatów Grzegorza Wierzbickiego i Stanisław Koszutskiego oraz wstawiennictwo księdza Grochowskiego u general-gubernatora Hansa von Beselera. Wydaje się więc, że po 100 latach nasza wiedza na temat akcji strzegowskiej jest znacznie bogatsza i bliższa prawdzie historycznej.

HUMORESKI PONURE



nowakowska.pl

cze rozsmarował. Pewien dwudziestoparoletni kandydat na radnego, T.M., który niedawno wyznał, że jego idolem i autorytetem najwyższej rangi jest wyżej wymieniony premier rządu, jakże on się musiał poczuć zdolowany, skolowany i w ogóle!

A zaraz po tej albo równoległej w czasie została otwarta puszką

cym, co, już po obejrzeniu dzieła, jest dla mnie, przyznam szczerze, zupełnie niezrozumiałe. Wszystko to, o czym Smarowski traktuje w swoim obrazie, było od dawna wiadome i trzeba być naprawdę odklejonym od rzeczywistości albo trwale nieprzytomnym, żeby poczuć zaskoczenie treścią czy formą tej filmowej opowieści. Powiem więcej,

wicie, bo właśnie siadam do klawiatury, aby was pokrzepić dobrą nowiną: To nie jest koniec. Nad ścierwem wczorajszych poglądów nie warto lkać, śmierć bowiem nie jest kresem złudzenia, a jedynie jego przeobrażeniem. Czasami (ku konsternacji postronnych obserwatorów) to, co padło trupem jako przypuszczenie, odradza się jako pewność. Nic tak nie wzmacnia fanatyzmu, jak zewnętrzny atak na urojenia.

Może już to czujecie. Może już swędzi was coś pod czaszką; to kora mózgowa, ten szary, pofałdowany cud natury uruchamia aplikację obronną, która ma za zadanie złagodzić ból dysonansu i w niedługim czasie przywrócić porządek sprzed katastrofy. Nie musicie nawet nic robić, ponieważ owe perfekcyjne mechanizmy, sprawnie usuwające niewygodne informacje, są ustawieniem domyślnym i włączają się same, gdy tylko wam coś zazgrzyta w obrazie rzeczywistości. Wszystko po to, żebyście mogli, ludzie tak zwanej prawicy, wciąż spać spokojnie i odważnie patrzeć w lustro. Już jutro na nowo uwierzyć w wielką kulturę osobistą i mądrość premiera. A zaraz potem zobaczcie w polityku Piotrowiczu sympatycznego starszego pana. A „Kler”? Przecież to fikcja, pomyślicie, przerysowanie.

Będziecie wymazywać z pamięci, zaprzeczać i racjonalizować. Będziecie ironizować, obwiniać i atakować. A wszystko po to, żeby niczego nie naruszyć w swoich poglądach i czynach. Czyż nie dlatego tak trudno jest o zmianę na lepsze?

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Mechanizmy obronne

z wystąpieniem prokuratora Stanisława Piotrowicza. Tego samego, który w stanie wojennym oskarżał opozycję. Ale co tam oskarżał, on swego czasu tłumaczył mediom, że dzieci na kolanach księdza pedofila M. z Tylawy „były przeszczęśliwe”. Tak się jednak nieszczęśliwie złożyło, że ksiądz M. został prawomocnie skazany za czyny pedofilskie. A ten polityk dzisiaj sobie swobodnie i z podniesionym czołem prawnicowo politykuje, zaś tym, którzy mają czelność przypominać mu haniebną przeszłość, grozi sądem.

No i film, puszką z filmem „Kler”, którego tym bardziej wszyscy pożądamy i pragną, im bardziej lokalni politycy próbują jego wyświetlaniu zapobiec. Ta ostatnia pandora wydaje się być dla wielu czymś niesłychanie zagrażają-

Smarowski jest dla swoich postaci łagodny, wręcz miłosierny; wyposaża je w głębię emocjonalną i czynne, choć kalekie sumienia zdolne do przetwarzania dylematów moralnych.

Niech będzie jasne, że nie zamierzam niczego ujmować temu filmowi; dobrze że powstał. Nie było dotąd fabuły opowiadającej o naszym polskim klerze. Po obejrzeniu filmu „Siostry Magdalenki” Petera Mullana można było sobie wmawiać, że takie rzeczy to może w Irlandii, ale u nas sielanka. Z kolei „Spotlight” Toma McCarthy kierował uwagę widza na problemy pedofilii wśród kleru USA. No to teraz mamy własny produkt do skonsumowania. Ciekawe, jak będzie.

Lecz nie popadajcie w rozpacz, którzy się puszkowanymi pandorami dla-

jedno pytanie swojemu rywalowi. Gdy rywali jest kilku, wybór komu zadać pytanie jest trudniejszy, przeważnie zadaje się je aktualnemu wiodarzowi, zaś on sam najczęściej kieruje pytanie do najsilniejszego konkurenta. Dochodzi do konfrontacji kandydatów, może zaostriżyć się ton kampanii, ale – z drugiej strony – możemy zyskać my wszyscy, poznając kandydatów, dzięki czemu dokonamy bardziej świadomo-

jednoczesnym negowaniu zasług i umiejętności innych do kampanii, w której „wszystkie chwytły są dozwolone” i która „poza emocjami i spektakularnością nie wnosi niczego dobrego” (tak o niej piszą Sylwia Wilkos i Witold Ferenc). Taką kampanię niekoniecznie musi prowadzić sam kandydat i jego komitet, czasem prowadzi ją ktoś, kto nie kandyduje ani oficjalnie nie pracuje w sztabie kandydata, lecz zależy mu na wygranej konkretnej osoby (ugrupowania) i/ lub jednoczesnym zdyskredytowaniu jednego z pozostałych konkurentów albo wszystkich. Taka kampania trwa np. w Pułtusku. Jak twierdzą mieszkańcy, w ostatni weekend pojawił się mobilny baner z twarzami trzech radnych miejskich, hasłem w cudzysłowie napisanym czerwonym kolorem „Ich troje” oraz dalszym tekstem w czarnym kolorze „Szkodzą służbie Zdrowia, wybierz innego kandydata na listach wyborczych”. Wszyscy, którzy śledzą pułtuską scenę samorządowo-polityczną, mogą się domyślić, że jest to kolejny akt konfliktu, o którym pisaliśmy, Gajda-Med a ratusz i radni miejscy. Jeden z radnych ukazanych na banerze kandyduje na burmistrza, najmłodszy z nich, ale na razie nie otrzymał żadnej oficjalnej odpowiedzi od pozostałych panów.

Między typem kampanii porównawczo-negatywnej a kampanią negatywną, jak podkreślają specjaliści, przebiega wąska granica. Łatwo przejść od porównania siebie/ swojego kandydata przy-

IZABELA KOKA

Iza i przeciw



Wychodzę z domu. Niezależnie, którą uliczką pójdę, chcąc nie chcąc, zobaczę plakaty lub billboardy. Wejdę do sklepu, leżą ulotki, gazetki lub – nie tak rzucające się w oczy – wizytówki. W niektórych witrynach plakaty, oczywiście mniejsze niż te na ogrodzeniach, ale zawsze. Ktoś daje mi jakąś ulotkę. Te same lub inne ulotki znajduję w skrzynce pocztowej. Czasem list – ktoś napisze do mnie jako mieszkanki danej dzielnicy, miasta, powiatu, regionu. Uśmiechają się znane, mniej znane i zupełnie nieznane twarze. Dowiaduję się, co dla mnie już zostało zrobione, a co zostanie. Wszyscy eleganccy, szczerze spojrzenia, zachęcające miny i gesty, chwytliwe hasła. To samo w wirtualnym świecie: uśmiechają się do mnie znajomi lub znajomi znajomych. Dwoją się i troją w oczach nazwy i numery. Komitety promują swoich kandydatów, wykazują ich pożądane cechy i kompetencje, skupiają się na programach (komitetów lub kandydatów). Wobec konkurencji kandydat pozostaje neutralny lub ją ignoruje.

Nie dajmy się zwariować

Kampania pozytywna. Najbardziej przez nas akceptowalna, ale czy dająca nam większą wiedzę niż mieliśmy do tej pory?

Taką wiedzę może nam dać kampania, jak ją nazywają specjaliści, porównawczo-negatywna. Jej przejawem jest debata wyborcza inicjowana przez komitety, kandydatów, uczelnie czy instytucje. Gdy przybiera ona formę sondy prasowej, kandydaci nie spotykają się ze sobą, lecz każdy oddzielnie w zaciśniętym gabinecie odpowiada na te same pytania. Czasem podczas debaty otwartej lub debaty-sondy kandydaci mają prawo zadać

mego wyboru. Przed nami debata wyborcza np. w Ciechanowie 15 października, podczas której w gmachu PWSZ będą dyskutować czterech kandydaci na prezydenta miasta. Taką debatę zainicjował w Pułtusku jeden z pięciu kandydatów na burmistrza, najmłodszy z nich, ale na razie nie otrzymał żadnej oficjalnej odpowiedzi od pozostałych panów.

Między typem kampanii porównawczo-negatywnej a kampanią negatywną, jak podkreślają specjaliści, przebiega wąska granica. Łatwo przejść od porównania siebie/ swojego kandydata przy-



BARAN

Musisz wszystko dokładnie przemyśleć. Poznałeś już opinie innych i teraz, opierając się zarówno na nich, jak i na własnym doświadczeniu, będziesz musiał podjąć decyzję. Nie rób tego zbyt pochopnie i nie zapominaj o ciąży na tobie odpowiedzialności.

BYK

Będziesz musiał przekonać samego siebie, iż to co robisz, jest rzeczywiście słuszne. W końcu nie wyrządzasz nikomu krzywdy, a tobie też się coś od życia należy. Skąd te wyrzuty sumienia, przecież też musisz odpocząć.

BLIŹNIĘTA

Twoje negatywne uwarunkowania i uprzedzenia do pewnych form zachowań mogą teraz w znacznej mierze ograniczyć zakres twojego działania. Czy naprawdę chcesz tak wiele stracić przez nieistotne błahostki?

RAK

Jesteś chyba zbyt doświadczony, by dać się nabrać na tak banalne sztuczki. Ktoś usiłuje cię po prostu sprowokować do ostrych wystąpień, a potem skompromitować w oczach przełożonych. Bądź czujny i ignoruj wszelkie zaczepki.

LEW

Sprawy finansowe wysuwają się teraz zdecydowanie na pierwszy plan. Dysponujesz już wystarczającą ilością danych, by podejmować właściwe decyzje, nie ma więc na co czekać. Bierz się do działania i nie oglądaj się na innych.

PANNA

Nie dasz rady zaspokoić teraz swoich potrzeb kulturalnych, choć usilnie będziesz się o to starała. Zamiast się irytować, poszukaj innego sposobu na osiągnięcie założonego celu. Nie zawsze można do wszystkiego dojść prostą drogą.

WAGA

Czujesz się już nieco lepiej, choć nadal nie masz zbyt wielkiej ochoty do pracy. Wizyta przyjaciela poprawi ci humor, zwłaszcza że dowiesz się przy tej okazji o pewnej bardzo interesującej sprawie. Chyba będziesz musiała wreszcie zacząć działać...

SKORPION

Twój system wartości może teraz zostać nieco zachwiany. Już sam właściwie nie wiesz, czego chcesz, ani jak to możesz osiągnąć. Nie pracuj zbyt wiele i nie przemęczaj się ponad miarę. Należy ci się chwila odpoczynku.

STRZELEC

Otrzymane na początku tygodnia dobre informacje sprawią, że wpadniesz w prawdziwą euforię. Uważaj jednak, gdyż właśnie teraz potrzebna jest ci jasność spojrzenia i zdolność do podejmowania zdecydowanych kroków. Emocje mogą ci tylko zaszkodzić.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach otrzymasz bardzo dwuznaczną propozycję od kogoś, kogo znasz tylko z widzenia. Nie reaguj jednak zbyt ostro, gdyż – wbrew twojemu przekonaniu – wszystko może okazać się całkiem niewinne i najzupełniej legalne.

WODNIK

Jakimś gwałtownym i niezbyt przemyślanym czynem możesz zniszczyć cały swój plan działania. Możliwy jest także konflikt ze współpracownikami, musisz go jednak szybko zażegnać – tylko w ten sposób uda ci się uniknąć poważnych trudności.

RYBY

Nie słuchaj teraz wszystkiego, co mówią inni. Masz przecież wyrobione własne zdanie o całej sprawie, nie zmieniaj go więc pod wpływem byle plotki. Obstawaj twardo przy swoim – dzisiaj to ty masz rację i musisz przekonać o tym innych.

Tygodnik ciechanowski

tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik gazeta mławska

gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dzięciwicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,

Tygodnik działowski

tygodnikdzialowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Agnieszka Orkwiszewska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,
Michał Wiśnicki,

Tygodnik przasnyski

tygodnikprzasnyski.com.pl

Leszek Zygnier
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czoskiewicz, Piotr Zbrzezny

Tygodnik makowski

tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel.: 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik mławowski

tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





KON-tekst

Twarze Mateusza M.

Kim jest naprawdę Mateusz Morawiecki? - od pewnego czasu zastanawia się spora część naszego społeczeństwa. Wiadomo, to cudowne dziecko „Solidarności”. Człowiek, który od najmłodszych lat walczył o niepodległość, a od 40 lat marzył o tym, żeby zburzyć symbol zniewolenia kraju - Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

Przez przypadek został banksterem, prezesem banku z kapitałem zagranicznym. Bank zasłynął m.in. tym, że ochocho udzielał kredytów mieszkaniowych we frankach szwajcarskich.

Od 3 lat Morawiecki jest w rządzie PiS. Najpierw był wicepremierem, ministrem rozwoju, finansów, potem zastąpił Beate Szydło na stanowisku premiera. Został numerem 2 w partii, następcą prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Od kilku tygodni obserwujemy nadzwyczajną aktywność premiera Morawieckiego w kampanii wyborczej do samorządów. Dzień w dzień objeżdża kraj wzdłuż i wszerz, często-gęsto przemawia. . Na spotkaniach przedwyborczych z sympatykami swojej partii chwali obecny rząd i nie zostawia suchej nitki na poprzednim. Podpiera się (prawdziwymi lub nie) faktami, liczbami i procentami mającymi udowodnić, że przed 2015 rokiem Polska była w zapaści gospodarczej i społecznej.

Premier zawsze zaczyna swoje przemówienia od przeciwstawienia: my i oni. My budujemy- oni niszcząli. My dbamy o Polskę - oni tylko o siebie. My dajemy - oni kradli. Itd., itp.

A wszystko to w pompatycznej formie z mnóstwem cytatów z poezji, literatury i sławnych ludzi. Do tego przysławia i anegdoty, bon moty i dowcipy. Morawiecki swobodnie porusza się w każdym środowisku: na wsi i na budowie autostrady, w zakładzie rowerów i ośrodku doradztwa rolniczego, na uczelni i w remizie strażackiej, na tle kobiet z koła gospodyń wiejskich i inżynierów z podkarpackiej Doliny Lotniczej. Wszędzie powie to, co chce usłyszeć jego elektorat. Nawet Jarosław Kaczyński tak nie potrafi.

Ale w ub. tygodniu zobaczyliśmy jeszcze jedną twarz Mateusza Morawieckiego – uczestnika „rozmów o Polsce” w słynnej restauracji Sowa i Przyjaciele. Samej twarzy nie widzieliśmy, ale głos – jak najbardziej. Okazuje się, że nagrany wtedy przez kelnerów (podobnie jak ministrowie PO: Sikorski, Sienkiewicz, Nowak, przesi spótek państwowych) ówczesny prezes banku BZ WBK nie odstaje od pozostałych smakoszy ośmiorniczek. Zarówno pod względem prezentowanych treści, jak i formy. W używaniu słów zaczynających się na „k” i „p” – również.

Morawiecki oficjalnie był wtedy doradcą premiera Tuska. Na nagraniach słychać, jak chwali się dobrymi relacjami z ludźmi tamtej ekipy rządowej, szczególnie z ministrem Arabskim, który miał mu proponować ministerialne stanowisko. Człowiekiem tamtego układu? Skorumpowanej elity III RP?

Ależ nic z tych rzeczy! Całą sprawę od razu wyjaśnił w TVP prezes Kaczyński, który dał bardzo szybko świadectwo przyzwoitości swojemu protegowanemu.

Okazało się, że Morawiecki był... kretem PiS-u w PO. Takim Hansem Klosem i Konradem Wallenrodem naszych czasów. Agentem, szpiegiem, człowiekiem PiS w tamtej władzy. Jadł ośmiorniczki, ale stawiał mu w gardle, mówił językiem Platformy Obywatelskiej, ale się go brzydził, śmiał się z dowcipów o Jarosławie K., ale tylko półgębkiem.

Po obiedzie w restauracji u Sowy pędził do centrali i składał meldunki. Dzięki niemu wiemy, jacy oni byli naprawdę.

Kaczyński, uprzedzając wątpliwości swojego elektoratu co do postawy moralno - ideowej premiera, nazywa go „człowiekiem uczciwym, który będąc w pewnych środowiskach musiał przecież przyjąć ich reguły gry”. Uważa, że jest to „atak na człowieka, który im (politykom opozycji - przyp. red.) bardzo zaszkodził, ale bardzo pomógł Polakom”.

No i wszystko jasne.

RYSZARD MARUT

Wycinanka z życia

Czy artyście wolno więcej

Jakiś czas temu pisałam o filmie poświęconemu ikonie kina, czyli Jean Luc Godardowi, w którym jego autor obszedł się ze swoim bohaterem dość ostro, pokazując go jako wiecznie niezadowolonego z siebie, momentami opryskliwego faceta, a w życiu prywatnym okrutnie zazdrosnego męża.

Ale to małe piwo! - chce się wykrzyknąć po obejrzeniu filmu pt. „Bergman. Rok z życia”. Nie wiem, może nastała teraz moda na odbrazawianie dawnych idoli i autoryte-

tów bądź też przestaliśmy wobec artystów stosować taryfę ulgową. Zapanowała demokracja i wszystkich traktujemy równo. Nie będziemy my, czyli społeczeństwo, patrzeć przez palce na czyjeś wysoki. I co z tego, że Ingmar Bergman miał talent i jest chyba najbardziej obypsanym nagrodami reżyserem filmowym, a w Szwecji artystą nr 1 wypierdzającym nawet Strindberga!

Autorką tego filmu jest dziennikarka Jane Magnusson, która poznała reżysera osobiście, gdy pod koniec życia zaszył się samotnie na skalistej wyspie Faro. W filmie, który jest montażem fragmentów wybranych z kilkunastoodcinkowego serialu, wypowiada się Bergman i ludzie, którzy z nim pracowali, ale oprócz tzw. gadających głów mamy tam sporo materiałów filmowych pokazujących młodego i starszego Bergmana przy pracy lub udzielającego wywiadów telewizyjnych czy prasowych. Za życia artysty wszyscy bili mu pokłony albo zwyczajnie się go bali, teraz po 10 latach od jego śmierci rozwiązują się im języki. Dodam jeszcze, że autorka filmu nie analizuje twórczości artystycznej reżysera, ale pokazuje go jako człowieka.

I w tym miejscu powiem, że nie zbulwersowały mnie tzw. sypialniane informacje, czyli to, że miał 6 żon i sypiał z prawie wszystkimi aktorkami, które u niego grały. Nawet to, że miał dziewięćdziesiąt dzieci i kompletnie o nie nie dbał. W jakimś wywiadzie nawet mylił mi się ich liczbą. Niektórzy twierdzą, że był erotomanem i z seksu czerpał siłę do pracy, a był pracoholikiem.

Najbardziej zdumiały mnie dwa fakty. Pierwszy to taki, że był wielbicielem Hitlera i to do tego stopnia, że nawet listy do matki podpisywał „Heil Hitler!”. Godard z kolei był lewicujący, a w pewnym momencie podobał mu się maoizm. Godardowi można to jednak wybaczyć, bo podobało mu się to zdalnie i teoretycznie.

Co innego z Bergmanem. Jako 18-latek w 1936 r. był na wymianie szkolnej w Niemczech, a potem pisał zachwycony w swoim dzienniku, że w odróżnieniu od statycznej Szwecji tu widzi energię i entuzjazm emanujące z narodu. Kiedy w 1946 r. świat dowiedział się o obozach koncentracyjnych i o tym, co się w nich działo, Bergman początkowo nie chciał uwierzyć. Dopiero później przejrzał na oczy i stwierdził, że popełnił błąd. Zresztą polityką się nie zajmował.

Zniesmaczył mnie i spowodował prawdziwą niechęć do tego reżysera inny fakt. Był już uznanym autorytetem u szczytu sławy i głównym reżyserem w Królewskim Teatrze Dramatycznym w Sztokholmie, a potrafił w bezwzględny i okrutny sposób zniszczyć innego młodego reżysera, w którym zobaczył zdolnego człowieka, a więc konkurenta, który mógłby mu zagrozić. Wielcy ludzie tak nie postępują.

Do tej pory jednak nie napisałam najważniejszego o Bergmanie: był neurotykiem i panicznie bał się śmierci. Stąd wziął się jego pierwszy wielki film „Siódma pieczęć”, który spełnił funkcję terapeutyczną i przyniósł mu międzynarodowe uznanie. Bał się i innych rzeczy. Wiele miejsc w jego twórczości zajęła sprawa istnienia Boga. W końcu on - syn pastora - go odrzucił. Wychowany w zimnej atmosferze przy pomocy kar cielesnych miał wiele pretensji do ojca, co mogliśmy zobaczyć w jego filmie „Fanny i Aleksander”.

Tak. I tu pytanie... Bergman miał wiele wad i neuroz, ale gdyby nie one, to czy powstałyby te filmy, które cały świat podziwiał przez lata?

RENATA**LIPÍŃSKA-KONDRATOWICZ**

Dwie linie rośliny warzywna o jadalnych korzeniach	Stolica Kanady	Powolny osobnik	Przesyłka pocztowa Gatunek jaskzczuki	Anyłopa z Afryki	↗	Mługa w sieci	↗
Skarabeusz	↗	23	↗	2	↗	↗	
Zbiór map	↗ 12	↗ 16	↗ 20	Samochód	↗ 5		
Rozrusznik	↗			17	Trumczasowe porządki włośności		Jeden z Fordów
Zapora na rzecze	↗		Weksel ciągniony	Rodzaj zasypki	↗	15	↗
↗		6	↗	↗	↗ Część opery	↗	19
Kraje nad Morzem Śródziem.			Bazar	↗			Spód butelki
Cos	↗	14	Adolf, polski aktor	↗	8		
Stolica Hiszpanii		Imię Sari	↗	Wishnowy u Czechowa	↗		↗
↗		↗ Wielbiad jednogłębry					
			7	Kasztela, ariada	↗	Miasto nad Bugiem	18
Handel drobnymi towarami	↗	11			↗	↗	22
Salat	Autor powieści Kakao	Bylina stróżem-nomuska		Gra w karty	Piotr, kompozytor		Mara drogich kamieni
↗	↗	↗		↗ Wigilina ryba	↗ Surowiec dla huty	↗	↗
Mapa waskonosas	↗		4	↗	↗		
Przywara				Uchodzi do Morza Łapiewów			3
↗							
Siebmra moneta	↗		13				
Arieta waki Nadala			1		Piewsza śpiewaczka opery		
↗			Afisz	↗		9	21

Litery z porumianiemą pol. utworzą hasło słowujące rozwiązanie kryzysów. Samo hasło należy
 wnieść w terminie 10 dni do oddziału skarbowości, aby uzyskać rozwiązanie kryzysów. Na
 ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer
 kryzysowy wycięty z gazety.
 Rozwiązanie kryzysów można także przysłać SMS-em na numer 71068. Oto treść SMS-a: **TC.KZ.**
 nr kryzysowy, hasło oraz imię, nazwisko i adres. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest
 książka (do odbierania w redakcji).
 Rozwiązanie kryzysów nr 39: „*Za lasem jak za dobrym panem*”
 Nagrodą otrzymuje **Teresa Olewniczak** z miejscowości Sosenkowo.

Krzyżówka nr 41

Mam pomysł na Pułtusk

Po 12 latach sprawowania mandatu radnego, znając sytuację gminy „od kuchni”, zdecydował się pan kandydować na burmistrza Pułtuska. Co sprawiło, że podjął pan taką decyzję? Czy była ona trudna, czy łatwa?

- Dom Polonii, z którym związany jestem od początku jego działalności i miasto – Pułtusk, w którym się urodziłem, w którym założyłem rodzinę, mieszkam i pracuję, to są moje dwie równorzędne pasje. Po latach pracy zawodowej, sprawowania mandatu radnego, działalności społecznej, w tym w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” – trzecią kadencję jestem członkiem Zarządu Oddziału Północno-Mazowieckiego stwierdziłem, że skoro jak mówi wiele osób „odczarowałem” Dom Polonii dla pułtuszczyków, to jestem przekonany, że uda się zrobić wiele dobrego, a mam na to pomysł, dla naszego miasta Pułtuska. Ta decyzja nie była łatwa, ale ją podjąłem, ponieważ widzę wiele możliwości współpracy z instytucjami rządowymi, samorządowymi i organizacjami pożytku publicznego, przedsiębiorcami i osobami, które działają społecznie na rzecz innych, i dzięki tej współpracy widzę szansę rozwoju dla mojego miasta. Gdybym jej nie widział, nie decydowałbym się na kandydowanie na burmistrza.

*** Pana program jest bardzo bogaty, podzielony na 9 dziedzin życia, które się ze sobą łączą. Jaka inwestycja pana zdaniem, pułtuszczyka od pokoleń, jest potrzebna w mieście i gminie Pułtusk?**

- Najważniejszą inwestycją jest obwodnica, bardzo nam potrzebna, o czym świadczą statystyki dotyczące liczby samochodów przejeżdżających przez Pułtusk. Nie bójmy się, że po powstaniu obwodnicy nikt nie będzie nas odwiedzał. Liczymy choćby na gości, którzy mieszkają w otoczeniu miasta, tzw. letników, działkowców i turystów; w sezonie letnim jest to ok. 40 tys. osób. Ważne, że rząd powrócił do budowy obwodnicy. Przypomnę, mieliśmy gotowy projekt, mogła się zacząć budowa, ale poprzednie władze państwa wykreśliły naszą obwodnicę z planów, nawet wieloletnich. Koszt inwestycji wyniesie ok. 300 mln. Gminy nigdy nie byłoby stać na taki wydatek. Powrót do budowy obwodnicy zawdzięczamy ministrowi Henrykowi Kowalczykowi, który udowodnił, że w sprawach samorządowych nie liczy się przynależność partyjna, ale dobro mieszkańców Pułtuska i okolic.

*** Czy można poprawić infrastrukturę w mieście i gminie?**

- Oczywiście. W planach mam: budowę i naprawę dróg oraz chodników, rewitalizację rynku, mostów i okolicznych ulic, budowę bulwarów i ścieżek rowerowych wokół wyspy. Pułtusk jest w 97. proc. skanalizowany, to bardzo dobry wynik m.in. dzięki wykonaniu kanalizacji na Popławach. Ale zostało nam jeszcze kilka ulic, np. ul. A. Mickiewicza na fortach, gdzie powstaje nowa dzielnica. Jeden z programów rządowych dotyczy lokalnych dróg, więc mam nadzieję, że stan naszych dróg uda się znacznie poprawić. Nasze małe miasto ma ministra w rządzie i ten fakt trzeba wykorzystać dla dobra mieszkańców.

Rozmowa z Michałem Kisielem, dyrektorem Domu Polonii w Pułtusku, radnym miejskim, działaczem społecznym, kandydatem na burmistrza Pułtuska z ramienia Prawa i Sprawiedliwości

*** Co planuje pan zrobić, by Narew i kanały, dzięki którym Pułtusk nosi nazwę „Wenecja Mazowska”, służyły mieszkańcom, a nie dostarczały im problemów?**

- Pułtusk jak pisał W. Gomułki leży nad „błękitną Narwią”, która rozwidła się i obejmuje swoimi „ramionami”, czyli kanałami, miasto na wyspie. We współpracy z ministrem środowiska panem Henrykiem Kowalczykiem, z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żegludki Śródlądowej oraz spółką Wody Polskie widzę szansę na rewitalizację kanałów i pogłębienie rzeki Narew. Kanały trzeba ożywić, uatrakcyjnić dla mieszkańców Pułtuska i turystów. Osobnym problemem jest Narew. Jako mieszkaniec i radny napisałem raport opisujący sytuację na Narwi, która niemal co roku zimą pokrywa się zatorami śryżowym, który powoduje podtopienia niżej położonych ulic w mieście i wiosek naszej gminy. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna, ponieważ od 30 lat Narew nie była pogłębiana. Woda, która spływa w naszym kierunku, natrafia na tzw. cofkę na zaporze w Dębem, wraca korytem i rozlewa się między wałami. Należy jak najszybciej pogłębić koryto Narwi. Tu w sukurs przychodzi nam minister gospodarki morskiej i żegludki śródlądowej, który powiedział, że w przyszłym roku nastąpi intensywne działanie w celu pogłębienia rzeki Narew, udrożnienia jej i przywrócenia żegludki na odcinku między nami a jeziorami. Nie wszyscy być może wiedzą, że przez Pułtusk przebiega jeden z najstarszych szlaków wodnych, nazywany szlakiem Stefana Batorego. Pułtusk słynął z flisaków, którzy trudnili się spławem zboża do Gdańska. Z rzeką wiąże się też pogłębienie naszych portów, które mamy na przystani przy ul. Solnej, to też po części zadanie właściciela rzeki, czyli spółki Wody Polskie.

*** Jedną z bolączek pułtuszczyków jest brak mieszkań. Jak można rozwiązać ten problem?**

- Brakuje mieszkań, bo mamy dużą strukturę budowlaną, która wywodzi się z okresu przedwojennego i z czasów wojny tzw. bloki niemieckie. Będziemy szukać gruntów pod budynki z mieszkańami, w których mieszkaniec staje się właścicielem. Rozpoczniemy realizację rządowego programu „Mieszkanie plus”. Mamy też do rozwiązania problem, jaki powstał w tej kadencji. Mam na myśli zakup zabytkowego budynku koszar. Trzeba będzie

*** Pułtusk ma wiele atutów. Czy ma szansę stać się miastem turystycznym, do jakiego to miana aspiruje?**

- Pułtusk jest miastem turystycznym, tylko czasem jest bardziej widoczny na mapie turystycznej kraju, a czasem – mniej. Oprócz złej reklamy, która się pojawiła w tym roku, ma i dobrą reklamę. O Pułtusku w radiu i telewizji opowiada dr hab. Radosław Lolo, profesor Akademii Humanistycznej, opowiadał i ja, jako dyrektor Domu Polonii. W Pułtusku mieszka wiele osób z pasją i mam nadzieję, że za ich sprawą Pułtusk będzie widoczny w mediach. Jeśli uporządkujemy pewne sprawy, nie będziemy się ich wstydić jak podwórek za rynkowymi kamienicami, będziemy mogli przyciągnąć więcej turystów. Pułtusk jest miastem pięknie położo-

czy przywróceniu organizacji dyskotek; tu zdradzę, że swoją żonę poznałem w „Lutni” podczas dyskoteki i wielu z nas tak poznało swoje żony. Natomiast Społeczna Rada Samorządowa to ukłon w stronę mieszkańców, którzy mają dużo dobrych pomysłów, a nie są radnymi. Jeśli chcieliby ze mną współpracować, chętnie będę z ich rad jako burmistrz korzystał.

*** Pana pomysł na Pułtusk to ... Czy da się go ująć w jednym zdaniu?**

- Będzie trudno (śmiech). Mój pomysł na Pułtusk to pomysł związany z turystyką, bo jestem hotelarzem, mam takie wykształcenie i takie doświadczenie zawodowe. Widzę Pułtusk pełen gości. Najważniejsi będą mieszkańcy. Muszą mieć zapewnione: miejsca pracy i mieszkania, mieć możliwość udziału w szeroko rozumianej kulturze. Turysta byłby fantastycznym dopełnieniem naszego codziennego życia. Każdy się cieszy z turystów w swoim mieście, bo to znaczy, że jest ono wartościowe. Turysty to też kolejne miejsca pracy. Wyjawię, że moim marzeniem jest, by Pułtusk uzyskał status uzdrowiska, gdyż leży na złóżach solankowych.

*** Co by się stało, jeśli zostałby pan wybrany burmistrzem Pułtuska, ale większość radnych byłaby to radni opozycji?**

- Nie widzę problemu. W samorządzie interesu politycznego powinno być jak najmniej. Każdy radny ma interes mieszkańców, których reprezentuje. Lubię rozmawiać, lubię słuchać, chcę współpracować z każdym radnym.

*** Powiedział pan podczas przedstawienia pana jako kandydata na burmistrza, że „od lat służy mieszkańcom Pułtuska i nie zamierza tego zmienić”. Czy tak postrzega pan pracę na stanowisku burmistrza?**

- Oczywiście. Praca burmistrza to służba ludziom. Ja całe życie służę ludziom, bo praca w hotelarstwie to praca na rzecz ludzi dla ludzi. To istota mojego człowieczeństwa. Przytoczę motto światowej organizacji hotelarskiej: „Hospes hominibus sacra”, co znaczy „Gość gospodarzowi święty”. Tak samo powinno być w samorządzie: każda osoba, która przychodzi do Ciebie, powinna być wysłuchana, potraktowana z szacunkiem. Praca burmistrza to służba – nie wstydzę się tego słowa i go się nie boję.

*** Oprócz pana w wyborze szranki o najważniejszy urząd w mieście stanęło czterech innych kandydatów. Dlaczego to właśnie na pana powinni zagłosować mieszkańcy miasta i gminy Pułtusk?**

- Najtrudniejsze pytanie, jakie mi pani zadała. Mieszkańcy powinni na mnie zagłosować, bo mam doświadczenie pracy w samorządzie i jestem w stanie ich dobrze reprezentować. Jako radny składałem dużo interpelacji i zapytań w wolnych wnioskach. Moje doświadczenie w pracy z ludźmi w hotelarstwie też mnie predestynuje do tego, żeby pracować w ratuszu i tam słuchać ludzi. Poza tym nie raz udowodniłem, że z niczego potrafię coś zrobić. I kolejny powód: jeśli rząd reprezentowany przez Prawo i Sprawiedliwość oferuje różne programy samorządom, nie wyobrażam sobie, żebym będąc przedstawicielem PiS, tego nie wykorzystał dla dobra mieszkańców. Mój program, bogaty we wszystkich sferach życia, jestem w stanie zrealizować w dużym procencie. Moja rodzina: żona, dwóch dorosłych synów, którzy założyli swoje rodziny, i córka, która dopiero poszła do szkoły, wie, że lubię pracować na rzecz innych, i wspiera mnie w moim wyborze. Mój pomysł na Pułtusk to wsłuchiwanie się w głos społeczeństwa oraz ciężka praca na rzecz miasta i gminy.

KAMA



FOT. ARCHIWUM MICHAŁA KISIELA

szukać możliwości rewitalizacji tego budynku i terenu, którego staliśmy się właścicielami, choć duża część radnych była temu przeciwna. Za cenę remontu tego budynku moglibyśmy wybudować dwa bloki, a w każdym z nich zamieszkałoby po 50 rodzin. Z kwestiami mieszkaniowymi wiąże się kolejny program rządowy „Czyste powietrze”, dzięki któremu mieszkańcy będą mogli ocieplić swoje domy, wymienić kotłownię czy okna. Oczywiście, będziemy też remontować budynki będące własnością gminy czy TBS.

*** Inna bolączka miasta to, tak jak wielu innych miast, coraz mniej ludzi młodych. Jak można sprawić, by młodzi pułtuszczykowie zakładający rodziny zostali w mieście?**

- Trudne pytanie, nad którym się często zastanawiam. Jeden z samorządów np. zwolnił każde młode małżeństwo od płacenia podatku od nieruchomości. Każdy z nas, by dobrze czuć się w danym miejscu, musi mieć pracę i mieszkanie. Będę zabiegał o nowe miejsca pracy, wspierał tych, którzy już dają pracę. „Mieszkanie plus” też stanie się jednym z elementów pomocy ludziom młodym. Zadbam też o estetykę naszego miasta. Chcę, by ludzie wjeżdżając do miasta, mówili: „Jest czysto i ładnie”, i chcieli w nim przebywać. Do tego postaram się wzbogacić ofertę kulturalno-rozrywkową. Imprezy dla dzieci z rodzicami, które z pomocą wolontariuszy udało nam się zrealizować w tym roku w Domu Polonii, pokazały, że tego typu imprezy, niekiedy z udziałem znanego i drogiego zespołu, są potrzebne.

nym na skraju Puszczy Białej, mamy wiele zabytków: bazylikę i pozostałe kościoły, zamek, ratusz, mamy kamienice, związane z postaciami historycznymi jak Napoleon, Gomułki, Klenckon, mamy Narew, kanały i gondole. Przy zamku powstała Pułtusk Chorać Husarska – liczę na nią w kwestii promocji miasta. Jesteśmy jedynym miastem w śródlądziu z wyspą, na której się mieści cała starówka. Niewiele nam brakuje, by Pułtusk stał się miastem Pomnikiem Historii. Potrzebne są szlaki turystyczne, żeby ci, którzy zwiedzają miasto, ale i ci, którzy płyną kanałami, mogli poczytać, jakie mijają zabytki, gdzie się znajdują. Musi powstać pełna oferta turystyczna z oznakowanym punktem informacji. Może warto by busy elektryczne woziły turystów po mieście od zabytku do zabytku? Marzy mi się, by jedna z kamer pokazujących w telewizji podczas prognozy pogody takie miasta jak Sandomierz czy Kazimierz pokazywała najdłuższy rynek w Europie, zamek i naszą Narew. Byłaby to wspaniała promocja miasta.

*** Nowatorski pomysł, ale takie pomysły dotyczą też współpracy burmistrza z mieszkańcami jak Młodzieżowy Budżet Obywatelski czy Społeczna Rada Samorządowa.**

- Młodzieżowy Budżet Obywatelski to próba udzielenia głosu młodym ludziom, rodzaj konkursu czy plebiscytu. Młodzi ludzie w drodze konkursu będą mogli zgłaszać projekty, a najlepsze z nich będą realizowane. Chcę, by młodzież się nie nudziła. Myślę o uruchomieniu plenerowego kina na rynku

Czosnów i Pomiechówek liderami w inwestycjach

W czasie wyborczego wyścigu, kiedy kandydaci na wójtów i burmistrzów oraz obecnie urzędujący gospodarze gmin prześcigają się w pomysłach na nowe inwestycje, obiecują spełnić swoje programy, pismo samorządowe „Wspólnota” przedstawiło rzetelny ranking samorządów właśnie pod kątem inwestycji.

Eksperci sprawdzili, jak w skali kraju wypadają poszczególne gminy i powiaty. Często słychać z ust samorządowców, że mijająca kadencja była najlepsza ze wszystkich dotychczasowych. Specjaliści jednego z najbardziej opiniotwórczych tytułów prasowych adresowanego do samorządów lokalnych opracowali ranking inwestycyjny z ostatnich trzech lat (2015-2017), ale znalazły się w nim też informacje z lat 2014-2016.

Nie zwalnia tempa powiat przasnyski, który od sześciu lat jest krajowym liderem wśród powiatów pod względem liczby inwestycji. Zawsze w czołówce znajdował się też powiat lidzbarski (warmińsko-mazurskie), ale tym razem drugie miejsce musiał oddać powiatowi ostrołęckiemu, a sam znalazł się na trzecim na 314 sklasyfikowanych powiatów. **Powiat nowodworski** inwestował więcej, bo wskoczył na 85. miejsce, a przed trzema laty zajmował 114. (lata 2014-2016). Na jednego mieszkań-

ca wydaje się tu 167,41 zł, podczas kiedy w zajmującym pierwszą lokatę powiecie przasnyskim kwota ta wynosi nieco ponad 500 zł. Pod lupę wzięliśmy także pozostałe miasta i gminy z powiatu nowodworskiego i okazało się, że w omawianym okresie działo się tu więcej niż w przedostatniej kadencji.

Powiatowy Nowy Dwór Mazowiecki na 267 ujętych w rankingu miast zajął wysoką 17. pozycję z kwotą 851,75 zł na jednego mieszkańca, poprawiając swoją lokatę o cztery miejsca. Wśród innych 590 miast wyszczególnionych przez ekspertów na 151. miejscu znalazł się **Nasielsk**, gdzie wydawano 643,26 zł. A jeszcze trzy lata temu miasto to było na 164. miejscu. Połowę tej kwoty - 343,78 zł - przeznaczano na jedną osobę w **Zakroczymiu**, ale podwyższył on swoją pozycję o kilkadziesiąt miejsc - z 506. aż na 423. Wśród ponad półtora tysiąca sklasyfikowanych gmin w pierwszej pięćdziesiątce znalazł się **Czosnów** (1494,36 zł), który jest 27., ale spadł o dwa oczka. Za nim na 35. pozycji uplasował się **Pomiechówek**, poprawiając swoją lokatę aż o 105 miejsc (1378,19 zł). W porównaniu z latami 2014-2016 najbardziej w rankingu awansował **Leoncin** - z 390. miejsca wskoczył na 189. (857,43 zł).

Przygotowujący zestawienie samorządów brali pod uwagę kwoty przeznaczone na inwestycje z dochodów własnych gmin, a także środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

kak

Mieszkańcy sami wybrali

Nowodworzanie po raz czwarty zdecydowali, na co wydać publiczne pieniądze, wybierając cztery projekty do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego na przyszły rok. Mieszkańcy złożyli osiemnaście projektów, ale jeden z nich nie został zakwalifikowany przez komisję. Głosowanie mające wyłonić zadania odbyło się tylko w czterech osiedlach.

Projekt „Zmieniamy starą budę przystankową na nowoczesny bus stop w Modlinie” nie zawierał kosztów przygotowania podłoża pod wiaty, więc wnioskodawca go wycofał. Spośród pozostałych propozycji mieszkańcy wybrali cztery. Na Nowodworzanie zostanie zmodernizowany chodnik przy ul. Długiej (zagłosowało 105 osób). W Dębowym Parku zwyciężył projekt „Zadrzewiona Dębowa” (86 głosów), przewidujący posadzenie wzdłuż pasa drogowego ul. Dębowej klonów, lip, buków, płatanów oraz robinii. Najbardziej skorzysta Twierdza Modlin. Zostanie tam zakupionych 350 egzemplarzy książek do biblioteki oraz komputery i urządzenia wielofunkcyjne, z których będą mogli korzystać czytelnicy

(229 głosów). Wymienione zostanie także ogrodzenie wokół orlika przy Zespole Szkół w Twierdzy (105 głosów).

Uprawnieni do przeprowadzonego na platformie elektronicznej głosowania byli mieszkańcy, którzy ukończyli 16. rok życia i są zameldowani na osiedlu, którego dotyczy projekt. Głosowanie odbyło się tylko na trzech osiedlach. W pozostałych złożono projekty, których realizacja nie przekraczała kwoty przypadającej na dane osiedle. Zgodnie z regulaminem środki zostały podzielone proporcjonalnie do liczby mieszkańców uprawnionych do głosowania. Mieszkańcy Osiedla Młodych mieli na przykład do wydania 120 tys. zł, ale Okunina aż dwanaście razy mniej, tylko 10 tys. zł. Zdaniem urzędników takie rozwiązanie jest sprawiedliwe. W pierwszym roku funkcjonowania budżetu obywatelskiego realizowano duże projekty, w drugim - duże i małe, a w zeszłym i obecnym - już tylko osiedlowe. Podobnie jak rok temu z kasy miasta wydzielono na budżet obywatelski pół miliona złotych. W tym roku liczba głosujących mieszkańców była zdecydowanie mniejsza niż przed rokiem. Projekty, które nie były poddawane pod głosowanie, zostaną wpisane do budżetu miejskiego na przyszły rok.

kak

Powstająca pod Nasielskiem hala sportowa jednak do poprawki

Grozi zawaleniem

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Dworze Maria Matuszewska wydała decyzję o wstrzymaniu budowy sali gimnastycznej w Popowie Borowym, ponieważ uznała, że konieczne jest wzmocnienie ścian szczytowych.

Mieszkańcy mieli rację

Przypomnijmy, że to sami mieszkańcy Popowa i okolic mieli zastrzeżenia do konstrukcji budynku. W ich ocenie nieposiadające żadnych wzmocnień ściany nowego obiektu złożyć się jak domek z kart przy większym wietrze, stwarzając zagrożenie dla dzieci. Ekspertyzę w tej sprawie przygotował za darmo architekt z kilkunastoletnim doświadczeniem na prośbę jednego z mieszkańców. Z jego obliczeń dotyczących granicznego stanu nośności dla ścian szczytowych i innych zebranych dokumentów wynikało, że obawy mieszkańców są w pełni uzasadnione.

Gmina jednak nie zgadzała się z tą opinią. Zdaniem urzędników wszystko było wykonywane zgodnie ze sztuką budowlaną. Budowy nie wstrzymano, choć domagali się tego mieszkańcy, zarzucając władzom, że ważniejsze dla nich jest oddanie sali przed wyborami niż bezpieczeństwo uczniów. Sprawą zajął się Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, do którego zwrócili się zaniepokojeni ludzie. Pani inspektor nakazała wykonanie przez niezależne biuro nowej, trzeciej już ekspertyzy. W drugiej opinii technicznej stwierdzono, że budynek jest źle wykonany, ale gmina nie wzięła jej pod uwagę, bo w opracowaniu na zlecenie wykonawcy nie było mowy o żadnych nieprawidłowościach.

Radosław Kasiak z wydziału inwestycji tłumaczył jednak, że gmina nie upiera się przy swoim stanowisku i poczekaj na trzecią ekspertyzę. Urząd już w maju miał wątpliwości dotyczące braku umocnień w szczytowych ścianach, ale autor projektu podczas spotkania w urzędzie poinformował, że konstruktor, projektując ściany ze specjalnych materiałów, wykonał odpowiednie obliczenia. Prace budowlane należało więc wykonywać zgodnie z dokumentacją, bez żadnych zmian. I tak zrobiono.

Po kolejnej analizie poprzednie stanowisko projektanta zostało

potwierdzone. Gmina tłumaczyła, że po zatwierdzeniu tego dokumentu w PINB w Nowym Dworze wydano pozwolenie na budowę. Jednak 24 września inspektor Maria Matuszewska wstrzymała budowę sali. Cztery dni wcześniej burmistrz złożył w jej biurze trzecią, najnowszą ekspertyzę.

Do prokuratury złożono zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych przez osoby biorące udział w procesie budowy sali poprzez realizację inwestycji w jawnej sprzeczności z zasadami wiedzy budowlanej, czego następstwem jest narażenie użytkowników budynku,



Szczytowe ściany hali trzeba poprawić, mieszkańcy mieli rację

Ściany bez wzmocnień za słabe

Spytaliśmy o wnioski panią inspektora. Tłumaczyła, że ściany szczytowe nie spełniają w 100% wymaganych warunków.

- Zaleca się więc wzmocnienie ścian szczytowych poprzez wykonanie wieńca oraz dwóch trzpieni żelbetowych, a ponadto zakotwienie ścian murowanych w elementach żelbetowych - informuje inspektor Matuszewska.

Na początku października odbyło się spotkanie wszystkich osób związanych z realizacją tej inwestycji, na którym mówiono o konieczności opracowania nowego projektu uwzględniającego wykonanie wzmocnień ścian szczytowych. Architekt, który przygotowywał opinię dla mieszkańców, zwrócił też uwagę na konstrukcję dachu. Wykazał w niej, że jego nośność została przekroczona o ponad 70%. O tym w najnowszej ekspertyzie nic się nie mówi.

kak

Mają gdzie pograć i pobiegać

Z trzymiesięcznym poślizgiem w końcu oddano do użytku nowe boisko przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zakroczymiu. Dzieci i młodzież mogą już grać w piłkę nożną na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Jest też bieżnia z trzema torami i skocznią do skoku w dal oraz plac zabaw. Cały obiekt został ogrodzony i oświetlony. Na boisku wielofunkcyjnym wyznaczono również linie do gry w piłkę ręczną, koszykówkę oraz siatkówkę. Zamontowano także trybuny dla widzów. Prace trwały dłużej niż zapisano w umowie, bo firma musiała poprawić nawierzchnię boiska, którą wykonała niezgodnie z oczekiwaniami inwestora. Obiekt kosztował prawie 1 mln 300 tys. zł. Na jego realizację gmina otrzymała 30-procentowe dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Kak



Nowoczesny kompleks sportowy powstał przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym



Towarowa 2
06-400 Ciechanów

Poszukuje pracownika
na stanowisku:

Magazynier

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność organizacji własnego stanowiska pracy
- sprawność manualna
- prawo jazdy kat B

Opis stanowiska:

- odpowiedzialność za zadania operacyjne w magazynie: załadunek, rozładunek, montaż komponentów meblowych,
- konfekcjonowanie i kompletowanie zamówień,
- przyjmowanie dostaw

Osoby zainteresowane
prosimy o przesyłanie aplikacji na adres
biuro@fixstore.pl

Ciechanów, ul. Warszawska 14, tel. 577 606 506
Przasnysz, ul. Ciechanowska 2, tel. 728 671 707
Mława, ul. Plac 3 Maja 2 lok. 31, tel. 532 539 775

**KREDYTY
POŻYCZKI
LEASING**

NOWA ŠKODA FABIA

TERAZ MOŻESZ MIEĆ WSZYSTKO



ŠKODA



W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,6 do 4,9 l/100 km, emisja CO₂ od 105 do 111 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.skoda-auto.pl

Każdy wybór jest ważny. Każdy wybór niesie konsekwencje. Czasami jednak nie musisz wybierać. Czasem możesz mieć wszystko. **Komfort i bezpieczeństwo.** Zwinność i funkcjonalność. Indywidualizm i rodzinność.

Nowa ŠKODA FABIA. Teraz możesz mieć wszystko.

Odwiedź salon ŠKODY i zapytaj o ofertę!

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl



DEALER ROKU
2012

S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o.
Oddział w Ciechanowie –
wiodący producent wyrobów
metalowych, poszukuje
kandydatów do pracy
na stanowisku:

Monter - PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:

- wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym
- dyspozycyjność

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia,
atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:

rekrutacja@metaltech.pl

lub pocztą: METALTECH Sp. z o. o.

ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE... (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO”

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty FCP-239

KOMOROWSKI NIERUCHOMOŚCI

Ciechanów
pl. T. Kościuszki 13
(I piętro)



NA SPRZEDAŻ:

- M-5, 77,2 m², parter, Okrzei, 166 tys. zł,
- M-3, 77 m², I p., k/G MRÓWKA, 125 tys. zł,
- M-2, 34,4 m², II p. CENTRUM, 105 tys. zł,
- GABINET lekarski + M 110 m², Warszawska,
- Mieszkanie-lokal ust. 99,1 m², 17 Stycznia,
- Dom 60 m², działka 0,6 ha, Kołaki Budzino,
- Dom WESELYNY – Krasiniec, 750 tys. zł,
- Dom + park 3 ha + staw 0,5 ha, 800 tys. zł,
- Dom w Chruszczewie 112 m², 356 tys. zł,
- Dom 100 m², Grudusk, 188 tys. zł,
- Dom 200 m², działka 1,1 ha, 1199 tys. zł,
- Dom NOWY 74 m², gm. Stupsk, 199 tys. zł,
- Domy na Kargoszyń 349 tys. zł,
- Dom 115 m², Gliniojeck – 276 tys. zł,
- NOWY Dom, Płoniawy Bramura - 320 tys. zł,
- Dom 129 m², Centrum – 294 tys. zł,
- Dom 85 m², działka 2275 m², Słubowo,
- Dom 80 m², działka 2354 m², Kowalewko,
- Kamienica w centrum Pułtusa,
- Dom / lokal 80 m², Centrum 196 tys. zł,
- Hala magazynowa 675 m², Strzegowo
- 80-letni LAS 2,1 ha, ziemia rolnicza,
- działka Chruszczewo 825 m² – 40 tys. zł,
- Działki: Ciechanów i w okolicy,
- Działka przemysłowa, Ciechanów,
- Działki - usługi komercyjne, bud. wielorodzinne,
- Ziemia rolnicza – Rumoka, Ojrzeń, Kicin,
- Gospodarstwo rolne 39 ha, 10 ha i 3,9 ha,
- Siedliska – 229 tys., 189 tys. i 327 tys. zł,
- STACJA PALIW + hale mag.-produkcyjne,

DO WYNAJĘCIA:

- MAGAZYN HALE produkcyjne do 1 tys. m²,
- Lokale handlowe i biurowe Centrum

WIECEJ OFERT I INFORMACJI na:
www.komorowskinieruchomosci.pl,
tel. 790 258 011, 23 672 72 71



**Polski
Czerwony Krzyż**
Oddział Rejonowy
w Ciechanowie

CHCESZ ZDOBYĆ NOWY ZAWÓD I PODJĄĆ ZATRUDNIENIE

jestes mieszkańcem powiatu ciechanowskiego,
w szczególności mieszkańcem gminy Ciechanów,
weź udział w projekcie:

Aktywna integracja w Powiecie Ciechanowskim

Uczestnikom oferujemy:

- szkolenia zawodowe wg własnych potrzeb i predyspozycji (np. wizaż, fryzjer, stylizacja paznokci, spawanie, koparko-ładowarka, księgowość, pracownik biurowy, prawo jazdy kat. C, C+E, D)
- staże zawodowe po ukończeniu szkoleń zawodowych
- wsparcie dla członków ich rodzin – kolonie, półkolonie, korepetycje dla dzieci,
- zajęcia i wyjazdy kulturalno-integracyjne

ZAPRASZAMY

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Oddział Rejonowy PCK w Ciechanowie
ul. Rzeczkowska 11 tel., pok.25 tel. (23)672-53-13; 508-476-911
strona: www.pckciechanow.pl



Wójt Gminy Przasnysz ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości Bartniki oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 84/3 o pow. 0,0800 ha

Położenie nieruchomości oraz jej opis: przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość zabudowana położona w obrębie geodezyjnym Bartniki, oznaczona w ew. gruntów jako działka nr 84/3 o powierzchni **0,0800 ha, objęta Księgą Wieczystą OS1P/00022590/4**. Na działce Nr 84/3 znajduje się parterowy, jednorodzinny budynek murowany po byłej zlewni mleka o powierzchni 55,69 m². Obecnie nieruchomość nie jest użytkowana. W ewidencji gruntów użytkownik oznaczony jest : działka Nr 84/3 – PsIV -0,0268 ha, Bi- 0,0532 ha. Nieruchomość wolna jest od obciążeń i praw osób trzecich.

Przeznaczenie działki w planie: zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Przasnysz Nr XVI/83/03 z dnia 30.12.2003 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 10 poz. 428 z dnia 16.01.2004 r. teren na którym położona jest przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest:

- część działki o pow. 532 m² oznaczona jest symbolem 3UP- teren usług publicznych,

- pozostała część działki o pow. 268 m² – uprawy rolne.

Termin i miejsce przetargu: przetarg odbędzie się w dniu 15.11.2018 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, pok. Nr 3.

Cena wywoławcza: łączna wartość nieruchomości wynosi 41 500,00 zł netto (słownie: czterdzieści jeden tysięcy pięćset złotych netto) w tym:

- za grunt: działka Nr 84/3 – 15 500,00 złotych,

- za budynek - 26 000,00 złotych

+ obowiązująca stawka podatku VAT.

Wadium, termin i sposób jego wniesienia: warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości **5000,00 zł** (słownie: pięć tysięcy złotych) na konto **Gminy Przasnysz Nr 89 8924 0007 0008 0015 2005 0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu** najpóźniej do dnia **12.11.2018 roku**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek.

Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie internetowej urzędu www.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” oraz na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (0-29) 752-27-09 wew. 38.

Przasnysz, dn. 02.10.2018r.

Wójt Gminy Przasnysz
/-mgr inż. Grażyna Wróblewska

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZASNYSZ

o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę części nieruchomości w miejscowości Kijewice

Położenie nieruchomości:

obręb geodezyjny Kijewice (0019), miejscowość Kijewice, gm. Przasnysz, powiat przasnyski, województwo mazowieckie

Opis i lokalizacja nieruchomości:

Przedmiotem dzierżawy jest część działki nr 31 tj. 0,9985 ha, leżąca na północ od świetlicy. W ewidencji gruntów użytkownik oznaczony jest jako RIIIa. Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu księga wieczysta KW OS1P/00053943/0. Nieruchomość nie jest obciążona ani nie jest przedmiotem innych zobowiązań. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Przasnysz – uprawy rolne.

Forma przekazania nieruchomości:

Dzierżawa w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Dzierżawa na okres 3 lat od dnia podpisania umowy.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 23.10.2018 r. o godz. 10:00 w budynku Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz, pokój nr 3.

Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego:

Wysokość rocznego czynszu wynosi 2432,00 zł Netto + obowiązująca stawka podatku VAT. Czynsz płatny jest do 15 marca każdego roku.

Wadium i termin jego wniesienia:

Wadium w gotówce w wysokości 300,00 zł / słownie: trzysta złotych/ należy wpłacić na konto Gminy Przasnysz Nr: 89-8924-0007-0008-0015-2005-0104 w Banku Spółdzielczym w Przasnyszu najpóźniej do dnia 19.10.2018 r. Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy Przasnysz. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet pierwszej opłaty dzierżawy nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, jednak nie najpóźniej niż przed upływem 3 dni od odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zamknięcia przetargu wynikiem negatywnym.

Niniejsze ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz i zamieszczone na stronie internetowej urzędu www.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” oraz na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości”.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Przasnysz, pokój Nr 6 lub telefonicznie (0-29) 752-27-09 wew. 38.

Przasnysz, dn.09.10.2018 r.

Wójt Gminy Przasnysz
mgr inż. Grażyna Wróblewska

INFORMACJA

WÓJT GMINY PRZASNYSZ

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Przasnyszu ul. Św. Stanisława Kostki 5 oraz na stronie internetowej Urzędu www.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” i na stronie www.bip.przasnysz.pl w zakładce „przetargi” na zbycie, dzierżawę i najem nieruchomości, w dniu 2 października 2018 roku został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat:

przedmiotem dzierżawy jest niezabudowana część działki nr 192 tj. 0,31 ha położona w centralnej części wsi Obręb. Dojazd do w/w nieruchomości drogą gminną Nr 195 od strony północnej. W ewidencji gruntów użytkownik przeznaczony do dzierżawy oznaczony jest jako RIIIb o pow. 0,1700 ha i RIVA o pow. 0,1400 ha, obecnie wykorzystywany jest rolniczo.

Wójt Gminy Przasnysz
/-mgr inż. Grażyna Wróblewska

OBWIESZCZENIE

Sygn.akt Km 805/17

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40C na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c. zawiadamia, że w dniu **29-10-2018r., godz. 10:30** w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz w sali nr VII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- prawa własności nieruchomości:
nieruchomość gruntowa zabudowana działka nr 1862, o pow. 942 m² położona w miejscowości Przasnysz dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00016225/0
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **171 000,00 zł**
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **128 250,00 zł**
- Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi: **17 100,00 zł.** na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107** w PKO BP SA Oddział Centrum Ostrołęka.
- O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
- Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

OBWIESZCZENIE

Sygn. akt. Km 2008/17

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu Przemysław Wesoły

Kancelaria Komornicza w Przasnyszu ul. Miła 40 C na podstawie art. 953 w związku z art. 955 k.p.c. zawiadamia, że w dniu **29-10-2018r., godz. 10:00** w Sądzie Rejonowym w Przasnyszu, ul. Świerkowa 7, 06-300 Przasnysz w sali nr VII odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

- Prawa własności nieruchomości:
nieruchomość rolna, działka nr 435 o pow. 6000 m² położona w miejscowości Retka gm. Płoniawy Bramura dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą OS1P/00026751/9
- Gospodarcze przeznaczenie nieruchomości to: **grunty rolne i w części droga**
- Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **7 400,00 zł**
- Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **5 550,00 zł**
- Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, co stanowi 740,00 zł na konto komornika nr: **40 10203802 0000 1102 0037 9107** w PKO BP SA Oddział Ostrołęka.
- O dopuszczeniu do licytacji decyduje data uznania kwoty na rachunku.
- Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane, należy je złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**
- W postępowaniu niniejszym obowiązuje ograniczenie prawa nabycia wynikające z Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r. Przystąpić do licytacji może wyłącznie osoba spełniająca warunki ustawy. Dokumenty potwierdzające posiadane uprawnienia należy złożyć najpóźniej przed licytacją w rygorze niedopuszczenia do licytacji.

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu

Ubojnia Zwierząt

Cezary Słoneczewski

**Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.**

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315,
604 206 737 FN-37

SKUP BYDŁA

**w każdej kondycji
(krowy, byki, jałówki)**

Faktura, wyrejestrowanie,
płatność gotówką
lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856 FG-771

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora

Ogłoszenia drobne SMS-em

Sprzedam prasę Sipma oraz owijkę Tekla, rok produkcji 2007.
Tel. 507 538 224 sms-199

Sprzedam jałówek i krowy cielne.
Tel. 509 494 620 sms-200

Przewóz osób 8+1. Tel. 510 217 048 sms-201

EKOGROSZEK

Wysłodki, otręby

Śrut: sojowa, rzepakowa

**Melasa dla bydła
1000 kg**

**Otręby z melasą
granulowane dla bydła**

Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677 FG-Prz

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209 FG-162

Alternatory Rozruszniki

**Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960** FG-3730

Przyjmę ucznia

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**
Tel: 501 680 623

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 607 147 537

59248-IP1389

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383

FC-958/18

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio.
Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397

FC-1074/18

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem.
www.lukmark.pl,
532 364 946

FC-0823/18

POSADZKI. 606 398 360

Sprzedam stemple budowlane.
516 731 752

PC-02949/18

Krycie dachów.
533 040 939

PC-03002/18

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl

FC-0957/18

Hydraulik. 515 908 871

FC-1102/18

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35

FC-1103/18

LEKARSKIE

Medycyna naturalna, wróżenie.
602 842 374

PC-02886/18

Alkoholizm - odtrucie - wszywkii.
Tel. 606 501 591

59248-A768

MOTORYZACYJNE

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912

FC-0931/18

Naprawimy każde auto.
695 775 817

FC-0819/18

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji.
602 707 332

FA-19

Kupię stare motocykle i części WSK, WFM, SHL. 507 876 289

PC-02790/18

Kupię auta z PRL. Tel. 509 267 655

59248-J312

Naprawy tirów. 695 775 817

FC-1036/18

Sprzedam VW Polo. 727 475 103

PC-02989/18

Sprzedam Fiata Ducato 2,5 D, 1995 r.
692 718 009

PC-02981/18

Sprzedam Seata Cordobę 1,6, przebieg 137 tys., 1998 r., pierwszy właściciel kobieta. 511 946 035

PC-02972/18

Skup samochodów.
513 552 226

FA-2

Sprzedam Seicento, 1999, benzyna, gaz.
503 700 365

PC-03003/18

Sprzedam Citroena C8, 2003.
602 706 443

PC-02940/18

Sprzedam Seata Ibize 1,2, 2004 rok.
603 112 160

MLA/316

Sprzedam Forda Focusa kombi, 1999, benzyna, hak. 883 352 220

FA-232

Sprzedam Forda Fiastę 1,2, 2009 rok.
505 052 207

MLA/313

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

Centrum Medyczne ESKULAP

STOMATOLOGIA

Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka

Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92

FCP-0

PROMEDICA24

Pracuj jako Opiekunka Seniorów w Niemczech.

Teraz atrakcyjne bonusy jesienno-zimowe!
Kursy języka od podstaw w Mławie, Działdowie i Ciechanowie.

Tel. **517 175 036**, Promedica24
Mława, ul. Stary Rynek 12a

FCP24a

NAUKA

Angielski - korepetycje - nauczyciel liceum, przygotowanie do matury, konwersacje. 608 156 062

PC-02865/18

Angielski dla dzieci. Ciechanów, 882 643 622

59248-M974

Korepetycje - język angielski.
503 500 557

PC-02708/18

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam domek 50 m² +budynek gospodarczy, działka 13 arów, 5 km od Mławy. 508 456 175

MLA/327

Sprzedam dom w Skrobocinie.
505 360 559

59248-PK1002

Sprzedam dom w Ciechanowie.
698 390 562

PC-02924/18

Stacja. 23 672 12 67

PC-03005/18

Sprzedam tanio działkę za szpitalem.
660 618 588

PC-02919/18

Stacja samodzielna. 666 090 650

PC-02912/18

Do wynajęcia M-2. 23 672 45 75 po 16.00

PC-02896/18

Sprzedam działki budowlane.
504 285 646

PC-02383/18

Siedlisko na wsi sprzedam. 692 142 811

PC-02891/18

Okazja - tanio sprzedam siedlisko.
503 393 799

PC-02909/18

Sprzedam dom parterowy w centrum Ciechanowa. 798 815 968

PC-02907/18

RZUĆ PALENIE!!

Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA

Blokowanie uczucia głodu

TESTY ALERGICZNE

POKARMOWE I WZIEWNE

IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl

tel. 502 895 455

Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwicy, lęku, psychozy, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

medis

stomatologia i medycyna estetyczna

Agnieszka Jezierska-Szczypek
Lekarz stomatolog,
Lekarz medycyny estetycznej

tel: 505 326 807
Kargoszyn, ul. Modrzewiowa 10

Siedlisko na wsi sprzedam. 572 747 533

PC-02906/18

Sprzedam piękny nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712

PC-02957/18

Sprzedam działkę z budynkami, Grędzice. Atrakcyjna cena. 662 147 805

PC-02956/18

Sprzedam obiekt 550 m² po remoncie na działce 0,37 ha z przeznaczeniem pod hotel, dom opieki, przedszkole itp. 602 191 777

PC-02988/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943

PC-02958/18

Sprzedam działki ok. 9,5 a każda w Chruszczewie. 504 234 154

PC-02970/18

Sprzedam 1,20 ha siedlisko - dom, szopa, stodoła, gm. Grudusk. 519 695 220; 604 364 567

PC-02965/18

Działki. 601 954 943

PC-02980/18

Sprzedam kawalerkę 28,5 m², III piętro, ul. Moniuszki w Ciechanowie. 696 866 468

PC-03001/18

Sprzedam działkę 35 a w Gąsolinie/ Komory Dąbrowne, dogodna lokalizacja przy drodze powiatowej. 514 971 883

PC-02932/18

Wynajmę uczennicom w centrum. 23 671 64 34, 692 754 155

PC-02927/18

Sprzedam dom piętrowy 120 m² z wyposażeniem + oficyna - budynek socjalny +wiata, działka 506 m², wysoki standard, Mława ul. Złota. 501 274 920

MLA/310

Sprzedam działkę budowlaną, Janopole. 726 667 304

Mak-176

Gabinet Dentystyczny

lekarz stomatolog

Aleksander Kryszewski



- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. **23 673 61 15, 602 155 321**
508 183 999

FCP-267

Sprzedam dom w Przasnyszu i działkę. 727 475 103

PC-02990/18

Do wynajęcia M-3. 502 296 962

PC-02991/18

Gąsolin - 2,5 ha - malowniczo położona wśród lasów polana, staw rybny. Wjazd z asfaltowej drogi, WZ. Cena: 95 tys. zł. 502 115 413

FN-249

Do wynajęcia kawalerka, Mława. 694 361 370

MLA/294

Pokój. 881 406 640

PC-02860/18

Sprzedam stare meble. 508 050 690

MLA/299

Sprzedam niedrogo działkę i dom do remontu lub rozbiórki, Skurpie, gm. Płosnica, pow. Działdowo. 690 445 165

PC-02869/18

Sprzedam 48,17 m² lub zmienię na większe z windą, Ciechanów. 23 673 62 26

PC-02819/18

Sprzedam działki 2,30 ha i 3,5 ha, Garnowo. 518 224 227

PC-02868/18

Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe, Gdańsk Zaspa. 512 022 343

MLA/298

Sprzedam posesję z budynkami. 535 279 906

PC-02843/18

Sprzedam działkę budowlaną. Tel. 572 345 804

FD-178

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i łazienką w Ciechanowie. Tel. 691 909 166

59248-MCT330

Stacja. 512 245 717

PC-02852/18

Sprzedam M-4 61,6 m², III piętro, Ciechanów, Aleksandrówka. 602 707 017

PC-02850/18

Sprzedam 3 ha, Pomorze, gm. Opinogóra. 503 162 215

59248-Z528

Sprzedam 2 domy połączone w kształcie L. Tel. 664 045 211; 23 673 86 34

59248-PK1000

Sprzedam hotel na 90 miejsc. 602 191 777

PC-02877/18

Ciechanów do wynajęcia mieszkanie umeblowane 80 m², piętro domu, niezależne wejście, co miejskie. Tel. 602 693 933

59248-IP1400

Sprzedam działkę uzbrojoną w Pułtusku. 509 438 707

FD-175

POŻYCZKA NA DOWÓD

Bez zaświadczeń, minimum formalności.

Zadzwoń: 222 302 073

PRACA

Firma z Nasielska przyjmie hydraulików do pracy. Praca na terenie Warszawy. Tel. 509 854 951

FN-294

Praca fizyczna, Polska - Europa, godne warunki. 505 128 869

FC-1234/18

Przyjmę do pracy fryzjerkę z możliwością zatrudnienia na pół etatu w Nasielsku. Tel. 889 307 122

FN-297

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E, transport raj i zagranica. 608 414 788

Mak-180

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej na terenie Ciechanowa. 602 703 700

FC-1242/18

Zatrudnię barmankę/kelnerkę, kucharkę, pomoc kuchenną do pracy w restauracji w Gliniojecku. 602 703 700

FC-1241/18

Zatrudnię do pracy w tartaku w Uniecku. Kobiety i mężczyźni. Praca stała. Atrakcyjne zarobki. Kontakt : 609 370 610, 697 748 146

59248-BST15

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciagnikach. 507 458 944

59248-PK1001

Zatrudnię kierowcę C E. Przewóz zboża. Weekendy w domu. Tel. 502 283 755

59248-IP1399

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, bydło mleczne. 609 131 055

PC-02983/18

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720

PC-02979/18

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie przy hodowli krow. 504 409 040

FP-124

Zatrudnię operatora koparkoładowarki. Mile widziane doświadczenie.
608 737 451

FC-1240/18

Zatrudnię kierowców kat. C+E, kraj. 600 395 105, 602 434 405

FA-229

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym w Mławie ul

Szanowni Państwo,

Uczestnictwem w pięknej staropolskiej uroczystości, jaką są dożynki wojewódzkie, rozpoczęliśmy czas podsumowań, zarówno tych w tegorocznych zbiorach, jak i w całym mazowieckim rolnictwie. W tym roku przypada również wyjątkowy jubileusz – 20-lecie samorządu województwa mazowieckiego. Ten czas upłynął pod znakiem dużych zmian na całym Mazowszu, a zwłaszcza na terenach wiejskich. Dzięki środkom z budżetu województwa oraz funduszom unijnym w ramach PROW zrealizowano ponad 14 tys. inwestycji na wsi i w małych miasteczkach. Zmiany te widać na każdym kroku – nowe drogi, chodniki, targowiska, wyremontowane szkoły, przedszkola i place zabaw, zagospodarowane ryneki i skwerki, ciekawie wyposażone biblioteki i świetlice wiejskie, gospodarstwa i domy podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Ten rok nie był dla rolników łaskawy – susza, niskie ceny owoców i warzyw czy skutki ASF to realne problemy, z którymi musieli się zmierzyć. Jednak polscy i mazowieccy rolnicy, mieszkańcy terenów wiejskich i samorządowcy to pracownicy, kreatywni i zaangażowani w swoją pracę ludzie. To właśnie dzięki nim mazowiecka wieś rozwija się i pięknieje. W tym ważnym i uroczystym dniu serdecznie dziękuję wszystkim rolnikom, przedsiębiorcom rolnym i mieszkańcom wsi naszego regionu za pełną poświęcenia, ciężką pracę, przywiązanie do ziemi, wytrwałość oraz wielkie serce. Dziękuję za ich wielki wkład w rozwój mazowieckich terenów wiejskich. Troska o dobro rolników i działania na rzecz rozwoju infrastruktury wiejskiej to jedno z głównych zadań samorządu województwa mazowieckiego. Już od 20 lat realizujemy je, wspólnie pracując na rzecz rozwoju terenów wiejskich.

Adam Struzik
Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Dożynki Województwa Mazowieckiego i Diecezji Płockiej



Ceremonia dzielenia się chlebem to jedna z najważniejszych tradycji dożynkowych (fot. arch. UMWM)

Wrześniowe piękne słońce, artystyczne wieńce z całego regionu i tysiące gości – tak w skrócie podsumować można Dożynki Województwa Mazowieckiego i Diecezji Płockiej, które odbyły się 16 września w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Od wczesnych godzin porannych prawie do północy teren muzeum tętnił życiem.

Do Sierpca przybyło 30 delegacji wieńcowych z całego Mazowsza i dziesiątki delegacji gminnych i parafialnych, by wspólnie dziękować rolnikom i mieszkańcom wsi za ich codzienny trud. Korowód dożynkowy i msza św. pod przewodnictwem Biskupa Pomocniczego Diecezji Płockiej Mirosława Milewskiego rozpoczęły uroczystość. Nie zabrakło dzielenia się chlebem, wyboru najpiękniejszego wieńca dożynkowego – został nim ten przygotowany przez powiat siedlecki, a także wręczenia nagród i odznaczeń.

Przez całe dożynkowe popołudnie słuchać można było muzyki ludowej w wykonaniu Kurpiowskiego Zespołu POD BOREM z Zawad, Zespołu Tańca Ludowego MASOVIA Politechniki Warszawskiej w Płocku, Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej, Zespołu Śpiewaczego BIEDZICE i Zespołu Ludowego MARYSIENKI Stare Szpaki. Uroczystościom dożynkowym towarzyszyło „Pożegnanie lata” w skansenie z pokazami rzemiosła i rękodzieła ludowego, inscenizacjami wiejskich zajęć codziennych, a także kiermaszami produktów regionalnych i rękodzieła ludowego. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa samorządu województwa mazowieckiego i Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Na zakończenie imprezy wystąpiły zespoły Sławomir i Enej.

Najaktywniejsza liderka wiejska wybrana!



Najaktywniejsze liderki wiejskie na Mazowszu wyłoniła komisja konkursowa, w której zasiadały m.in. zwyciężczynie konkursu z poprzednich lat (fot. arch. UMWM)

Bożena Mistygacz ze wsi Rudki w powiecie zwoleńskim – Najaktywniejszą Liderką Wiejską KSOW na Mazowszu.

Do rywalizacji przystąpiło 13 aktywistek, społeczniczek, sołtysek, radnych. Finał konkursu organizowanego przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika odbył się 18 września.

To już 5. edycja konkursu, w którym nagrodzone zostały liderki społeczności wiejskich. Podczas finału uczestniczki musiały rozwiązać pisemny test wiedzy ogólnej o PROW 2007-2013 i 2014-2020, KSOW i Mazowszu, a także wykazać się wiedzą podczas rozmowy z komisją konkursową. Analizowano też, wcześniej nadesłane materiały, m.in. kroniki, listy, sprawozdania, relacje w mediach czy artykuły prasowe. Pięć pań wchodzących w skład komisji konkursowej (m.in. liderki z lat ubiegłych) wybrało najaktywniejsze liderki wiejskie.

Najwięcej punktów zdobyła **Bożena Mistygacz** ze wsi Rudki (gmina Przyłęk, pow. zwoleński) – sołtyśka, emery-

towana nauczycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Rudkach. – *Przed wszystkim to jest wspólna nagroda. Nie tylko dla mnie, ale i dla społeczności. Tytuł trafił do mnie, ale tak naprawdę mogłaby odebrać go każda z Pań działających w naszym Kole Gospodyń Wiejskich. Osobiście uważam, że jest to jedno z najważniejszych wyróżnień, które do tej pory otrzymałam. Żadne osiągnięcie nie dorównuje tej nagrodzie. To piękne wyróżnienie, które niezwykle mnie motywuje i dowartościowuje* – podkreśla **Bożena Mistygacz**.

Drugie miejsce zajęła **Kinga Szczeppek** z Ciekosy z gminy Nasielsk (pow. nowodworski) – założycielka Stowarzyszenia „Skafander” i pomysłodawczyni wielu projektów na terenie gminy, a trzecie **Henryka Brdekiewicz** ze Starego Szelkowa (gm. Szelków, pow. makowski) – twórczyni m.in. „Teatru Cioci Heni”. Komisja wyróżniła również – **Mirosławę Żaglewską** z gminy Bodzanów (pow. płocki); **Alicję Dybkowską-Purwin** z gminy Wągrowa (pow. otwocki); **Mariannę Jaloche** z Kalonki z gminy Pilawa (pow. garwoliński) i **Hannę Wronkę** z Równego z gminy Strachówka (pow. wołomiński).



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

LGD to stowarzyszenia działające na specjalnych zasadach. Skupiają one partnerów z sektora publicznego, gospodarczego oraz społecznego, a także mieszkańców obsza-

ru, na którym działa LGD. Należć do nich mogą m.in. przedstawiciele samorządów gmin, placówek oświaty, kultury, organizacji, stowarzyszeń i spółdzielni działających na danym terenie, a także parafii, firm itp.

Lokalne strategie rozwoju to ważne dokumenty strategiczne, konsultowane z mieszkańcami danego terenu

ne przez LGD. Określają priorytety działań na danym obszarze. Ich opracowanie poprzedza diagnoza lokalnych potrzeb i priorytetów, wskazanych przez wszystkich partnerów.

Obecnie LEADER realizuje cel szczegółowy „wspieranie lokalnego

rozwoju na obszarach wiejskich” – w ramach priorytetu 6 rozwoju obszarów wiejskich „wspieranie włączenia społecznego, ograniczenia ubóstwa i rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich”.

LSR opracowywane są z udziałem społeczności lokalnych i odwołują się do lokalnych uwarunkowań i zasobów, muszą zatem zawierać nie tylko kwestie związane z wykluczeniem społecznym czy ubóstwem, ale także te o charakterze środowiskowo-klimatycznym. Takie oddolne podejście do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich pozwala z jednej strony na indywidualne dopasowanie programów do problemów lokalnych, a z drugiej na określenie nowych, często innowacyjnych kierunków rozwoju.

Skupiają one osoby z sektora publicznego, gospodarczego oraz społecznego, a także mieszkańców obszarów wiejskich, przedsiębiorcy, politycy, kultura, organizacje, stowarzyszenia i spółdzielnie działających na danym terenie, a także parafie, firmy itp.

Województwo Mazowieckie

LOKALNE GRUPY DZIAŁANIA

© 2016 Departament Geodezji i Kartografii
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ul. Floriańska 10, 03-719 Warszawa, tel. 22 432 45 00
www.mazovia.pl, e-mail: geodezja@mazovia.pl

Dane do opracowania treści tematycznej mapy pozyskano z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowego Województwa Mazowieckiego w Warszawie

Treść podkładową do opracowania mapy pozyskano z Mazowieckiego Systemu Informacji Przestrzennej
<http://msip.wrotamazowsza.pl>

© 2016 Departament Geodezji i Kartografii
Województwa Mazowieckiego w Warszawie
ska 10, 03-719 Warszawa, tel. 22 432 45 00
w.mazovia.pl, e-mail: geodezja@mazovia.pl

Dane do opracowania treści tematycznej mapy pozyskano z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie

Treść podkładową do opracowania mapy pozyskano z Mazowieckiego Systemu Informacji Przestrzennej <http://msip.wrotamazowska.pl>

Na Mazowszu działa 29 Lokalnych Grup Działania



Dzięki środkom z programu Leader w gminie Itza wybudowane zostały trzy place zabaw (fot. arch. UMWM)

- wspierające zachowanie dziedzictwa lokalnego, czyli m.in. remonty, modernizacje czy rewitalizacje obiektów zabytkowych, kapliczek, pomników itp.;
- polegające na rozwoju ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej czy kulturalnej, takiej jak: świetlice wiejskie, domy kultury, centra wsi, siłownie zewnętrzne, boiska, place zabaw itp.;
- dzięki którym społeczności lokalne zyskują większą wiedzę na temat ochrony środowiska i zmian klimatycznych, czyli m.in. szkolenia i kursy z wykorzystaniem narzędzi innowacyjnych;
- wspierające współpracę między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług turystycznych, rozwijaniu rynków zbytu produktów lub usług lokalnych;
- promujące obszar objęty LSR, w tym produkty lub usługi lokalne.



Pierwsze projekty już zrealizowane

Leader to wyjątkowa forma wsparcia z funduszy unijnych dla terenów wiejskich. Ma inną formułę niż pozostałe działania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dużą rolę odgrywa w nim wspólnoty lokalne, które tak naprawdę najlepiej znają swoich mieszkańców i ich potrzeby. Ponad dwa lata temu wybraliśmy 29 LGD działających na Mazowszu. Postawiliśmy na te stowarzyszenia, które przygotowały najlepsze lokalne strategie rozwoju, czyli najlepiej zdiagnozowały potrzeby swoich małych ojczyzn i potrafiły wyznaczyć priorytety ich rozwoju. Każdej LGD, w zależności od liczby osób mieszkających na terenie jej działania, przyznaliśmy określone środki. Dzisiaj możemy podsumować pierwsze efekty ich działań. Stowarzyszenia szybko przystąpiły do pracy i rozpoczęły ogłaszanie naborów wniosków. Podpisano już 990 umów na ponad 125,8 mln zł dofinansowania. Najwięcej składanych wniosków dotyczyło premii na rozpoczęcie lub rozwijanie działalności gospodarczej. Beneficjenci ubiegali się również o fundusze na budowę i przebudowę dróg gminnych lub powiatowych czy projekty wspierające zachowanie dziedzictwa kulturowego. Do tych ostatnich należą m.in. remonty i modernizacje obiektów zabytkowych, ale też świetlic wiejskich, domów kultury, boisk czy placów zabaw. Wiele z takich projektów zostało już zrealizowanych. Jednak ciągle można jeszcze ubiegać się o wsparcie w ramach Leadera. Zachęcam do skorzystania z tej szansy.

Janina Ewa Orzełowska
wicemarszałek

Jakie działania wspiera Leader 2014-2020?

Główne potrzeby lokalnych społeczności, kierunki i cele wsparcia określone zostały w lokalnych strategiach rozwoju. Ważne, aby pomota nie wykraczała poza zakres określony w programie oraz rozporządzeniach wykonawczych ministra rolnictwa i rozwoju wsi (instytucji zarządzającej PROW 2014-2020). W ramach Leadera wsparcie mogą otrzymać projekty:

- związane z rozwojem przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, czyli podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej, tworzenie i rozwój inkubatorów lokalnego przetwórstwa produktów rolnych, a także podnoszenie kompetencji osób zaangażowanych w te przedsięwzięcia;
- polegające na budowie i przebudowie publicznych dróg gminnych lub powiatowych, które skracają czas dojazdu lub prowadzą do obiektów użyteczności publicznej, czyli szkół, przedszkoli, urzędów, ośrodków zdrowia itp.;



Parafia w Jabłonnicy wykonała remont elewacji kościoła (fot. arch. UMWM)



Boisko wielofunkcyjne wybudowano w miejscowości Glinki, gm. Karczew (fot. arch. UMWM)

Trwają nabory wniosków

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju wkroczyło w zaawansowaną fazę. Na projekty lokalne grupy działania na Mazowszu mają w sumie 251 mln zł.

Ogłaszane są nabory wniosków, które cieszą się dużym zainteresowaniem beneficjentów. Do tej pory złożono już ponad 2,2 tys. wniosków o dofinansowanie.

Kwota, o którą wnioskuje beneficjenci znacznie przekracza limit środków na działanie i wynosi ponad 275 mln zł. Udało się już podpisać 990 umów na przeszło 125,8 mln zł dofinansowania. Pod koniec tego roku przeprowadzona zostanie weryfikacja realizacji lokalnych strategii rozwoju w poszczególnych LDG, to tzw. I kamień milowy. Najlepiej funkcjonujące LGD będą miały szansę na uzyskanie dodatkowych środków.

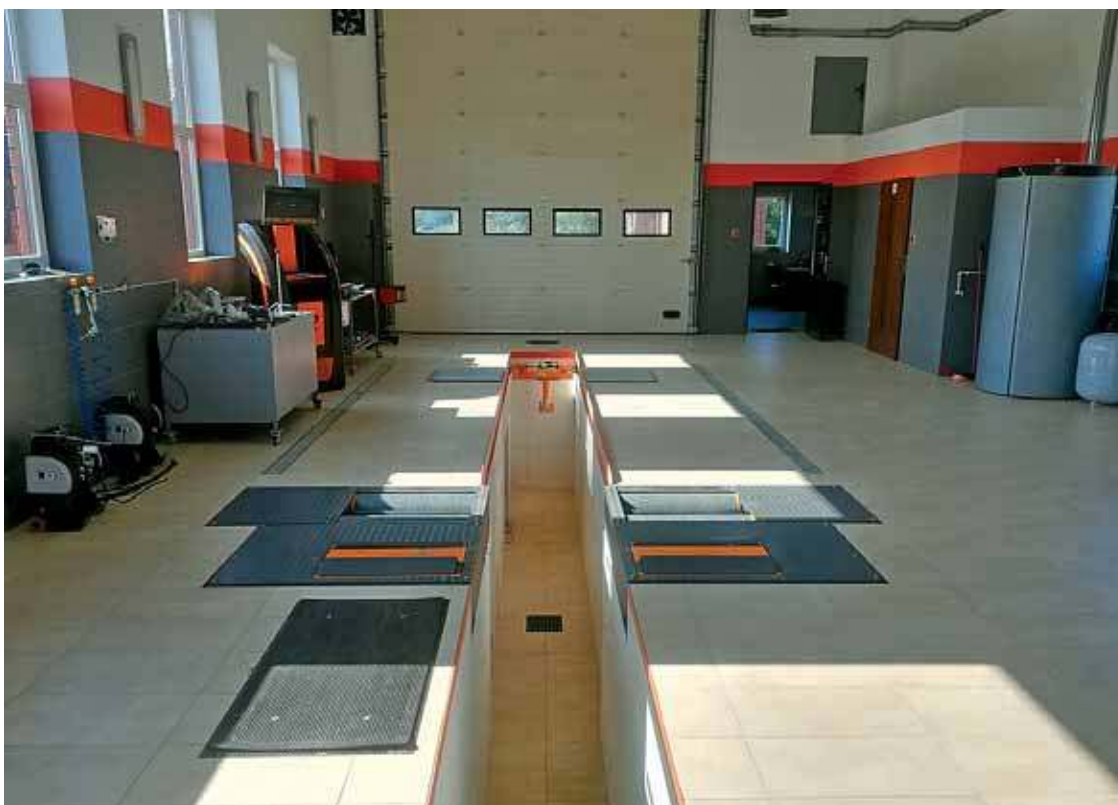
990 podpisanych umów



Środki z programu Leader pomogły w utworzeniu wielofunkcyjnej bazy edukacji przyrodniczej w Wylazach, gm. Mokobody (fot. arch. UMWM)



Parafia w Popowie Kościelnym (gm. Somianka) wykonała prace remontowo-konserwatorskie na wieży kościelnej (fot. arch. UMWM)



Leader to również wsparcie na rozwój przedsiębiorczości (fot. arch. UMWM)

Duża szansa dla przedsiębiorców

Środki, którymi dysponują lokalne grupy działania, mogą okazać się dużym wsparciem dla lokalnych przedsiębiorców. Ci, którzy chcą rozwijać prowadzoną już działalność gospodarczą mogą otrzymać aż do 300 tys. zł wsparcia.

Nieco mniejsze pule przewidziano dla osób dopiero planujących podjęcie pracy na własny rachunek – do 100 tys. zł. Podstawowym warunkiem jest utworzenie i utrzymanie co najmniej jednego miejsca pracy oraz zgodność projektu z lokalną strategią rozwoju.

Podstawowym warunkiem jest utworzenie i utrzymanie co najmniej jednego miejsca pracy oraz zgodność projektu z lokalną strategią rozwoju.

Grupy defaworyzowane i ochrona środowiska

W ramach inicjatywy Leader duża uwaga skupiona jest na grupach defaworyzowanych określonych w LSR, np. osobach bezrobotnych i po 50.

roku życia czy młodzieży. Doceniane są również projekty wspierające ochronę środowiska i służące przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

Małe granty szansą dla sektora społecznego

Nowością w obecnym okresie programowania są małe granty. W ich ramach wsparcie w wysokości od 5 do 50 tys. zł mogą uzyskać wybrani przez LGD partnerzy – grantobiorcy. Projekty grantowe to szansa dla podmiotów, które nie mogą skorzystać z funduszy w ramach innych działań. Za projekty grantowe od początku do końca odpowiadają LGD. Oznacza to, że stowarzyszenia weryfikują, wybierają, kontrolują, monitorują oraz rozliczają wnioski. Limit środków na jednego grantobiorcę w okresie PROW 2014-2020 nie może przekroczyć 100 tys. zł. Wsparcie wypłacane jest w formie refundacji, czyli po zrealizowaniu całości projektu. Instrumenty gran-

to nie są jednak obowiązkowe przy wdrażaniu LSR i nie wszystkie grupy zdecydowały się na ich wprowadzenie.

Projekty współpracy

Lokalne grupy działania mogą pozyskać środki również na współpracę z innymi LGD, także tymi poza granicami naszego regionu i kraju. To szansa na realizację projektów partnerskich o zasięgu regionalnym, ogólnokrajowym czy międzynarodowym. Do takich projektów mogą należeć m.in. wyjazdy studyjne, wytyczanie szlaków turystycznych, promowanie marki regionów itp.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020